

**Protokół nr XLVII/13
sesji Rady Miejskiej Wrocławia
z 11 lipca 2013 r.
Sala Sesyjna, Sukiennice 9**

Sesja trwała w godzinach od 12.00 do 17.45

Na ogólną liczbę 37 radnych nieobecne były 3 osoby:

- Krzysztof Bramorski,
- Renata Mauer-Różańska,
- Łukasz Wyszowski.

Szczegółowe wyniki głosowań stanowią **załącznik nr 1** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski poprosił radnych o potwierdzenie obecności w elektronicznym systemie obsługi sesji, a następnie otworzył obrady XLVII sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Witam serdecznie Gości, którzy zechcieli przyjść na naszą sesję! Witam serdecznie Panią Prezydent i Pana Prezydenta, witam Państwa Dyrektorów, witam Panie Radne i Panów Radnych! Szanowni Państwo, rozpoczynamy zgodnie z porządkiem obrad.

I. Informacje i komunikaty Przewodniczącego Rady i Prezydenta Miasta.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zaczniemy nasze komunikaty, naszą sesję od pewnych przykrych okoliczności. Otóż, proszę państwa, w dniu dzisiejszym 11 lipca 2013 r. mija dokładnie 70 lat od skoordynowanego ataku Ukraińskiej Armii Powstańczej na 99 miejscowości polskich na Wołyniu. W tym momencie rozpoczęła się wielka rzeź wołyńska, która zakończyła się śmiercią ok. 100 000 naszych rodaków. Szanowni Państwo, w ostatnich dniach zdarzyły się dwa przypadki śmierci osób bardzo znaczących we Wrocławiu. Otóż 2 lipca 2013 r. zmarł pan profesor Wojciech Wrzesiński — wybitny historyk, w latach 1990—1995 rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, a także przewodniczący Kolegium Rektorów Szkół Wyższych Wrocławia. Był wieloletnim dyrektorem Instytutu Historycznego, specjalizował się w historii najnowszej oraz historii politycznej XIX i XX w. 6 lipca 2013 r. zmarł profesor Marek Tracz. W latach 1981—1984 rektor Akademii Muzycznej we Wrocławiu. W latach 1982—1990 pierwszy dyrygent, kierownik muzyczny Opery Wrocławskiej. Był osobą bardzo energiczną, z wielką charyzmą, wspaniałym muzykiem. Uczcijmy pamięć wszystkich tych osób minutą ciszy. [minuta ciszy] Dziękuję bardzo. W ramach komunikatów chcę Państwa poinformować o rezultatach realizacji budżetu obywatelskiego. W związku z koniecznością wypełnienia zapisów uchwały Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 21 kwietnia 2005 r. w sprawie zasad i trybu przeprowadzenia konsultacji z mieszkańcami Wrocławia, odczytam Państwu informację zbiorczą na temat wyników konsultacji w sprawie Wrocławskiego Budżetu Obywatelskiego 2013 r., którą otrzymałem od dyrektora Departamentu Prezydenta. Otóż w konsultacjach wzięło udział 51 708 osób. Za pośrednictwem Internetu głosy oddało 49 849 osób, z kolei liczba głosujących na formularzu papierowym wynosiła 1859 osób. Największą liczbę głosów zdobyły następujące projekty: projekt nr 88 zdobył 3815 głosów. Chodziło tutaj o przystosowanie obiektu sportowego do potrzeb futbolu amerykańskiego oraz rozgrywania meczów rugby, ultimate frisbee, lacrosse i piłki nożnej. Lokalizacja — Stadion MOSiR przy ul. Lotniczej 72. Następnie projekt nr 9 zdobył 3348 głosów — „Atrakcyjnie i bezpiecznie — to Nasz Kosmos!” — poprawa bezpieczeństwa i atrakcyjności terenu wokół Szkoły Podstawowej nr 118 na osiedlu Kosmonautów.

Kolejne miejsce, projekt nr 28, który zdobył 2386 głosów, nazywał się "Osiedle na sportowo." Chodzi o rewitalizację boiska przy ul. Osinieckiej na osiedlu Żerniki. Kolejny — projekt nr 36 zdobył 1996 głosów. Budowa placu sportów miejskich w jednej z lokalizacji: Wzgórze Słowiańskie, Wzgórze Andersa. Będzie to obiekt sportowo-rekreacyjny o przeznaczeniu treningowym. Kolejny projekt nr 10 zdobył 1982 głosy. Chodzi o "Plac zabaw i plac rekreacyjny, czyli nowa przestrzeń publiczna na Muchoborze Wielkim dla młodszych, starszych i najstarszych". Lokalizacja — ul. ul. Stanisławowska i Buczacka, nad potokiem Kasina. Następnie projekt nr 75, 1863 głosy, "Aktywni w rytm muzyki" — to tytuł projektu. Chodzi o muzyczny plac zabaw dla Szkoły nr 20 przy ul. Kłodnickiej 36. Następny projekt miał nr 119 i zdobył 1850 głosów. Zagospodarowanie terenu przy kościele, budowa chodnika, uporządkowanie zieleni, oświetlenie. Lokalizacja: ul. Żernicka 242. Kolejny projekt nr 69, 1834 głosy, zabezpieczenie kolekcji zabytkowych tramwajów na tyłach zajezdni przy ul. Legnickiej przez przeniesienie ich do budynku zajezdni. Remont wagonu Maximum z 1901 r. Pełna lista jest opublikowana w Biuletynie Urzędowym Rady Miejskiej Wrocławia. Ze swojej strony chciałbym dodać, że dokumentacja dotycząca wymienionych ośmiu projektów została przekazana wydziałom merytorycznym, które mają zająć się realizacją poszczególnych projektów.

Wiceprezydent Wrocławia Wojciech Adamski: Panie Przewodniczący, Szanowni Państwo! Jak wszyscy doskonale wiecie, jesteśmy w trakcie bardzo trudnej reformy. Mówimy o reformie zbierania odpadów we Wrocławiu. W trakcie tej reformy jest cała Polska, stąd chciałbym Państwu powiedzieć, jak to przebiega we Wrocławiu, jakie są liczby, co się udało osiągnąć, jakie popełniliśmy ewentualnie błędy. Proszę Państwa, zgodnie z reformą śmieciową — tak już nazwijmy ją umownie — wprowadzoną 1 lipca 2013 r. staliśmy się z tym dniem właścicielem wszystkich odpadów komunalnych produkowanych we Wrocławiu. Jak Państwo wiecie, prowadziliśmy przez prawie półtora roku cały proces legislacyjny, a następnie prowadziliśmy proces przetargowy. W wyniku dobrze przeprowadzonego przetargu zawarliśmy umowy na 4 rejony we Wrocławiu, czyli pokryliśmy usługą cały obszar miasta. Tutaj pragnę powiedzieć jeszcze o jednej rzeczy. Mianowicie o tym, że jesteśmy jednym z nielicznych miast, gdzie w ramach tej usługi dostarczyliśmy mieszkańcom pojemniki na odpady, dostarczyliśmy usługę w postaci dezynfekcji tych zbiorników, proszę Państwa, i odbieramy wszystkie odpady komunalne. Powtarzam jeszcze raz — wszystkie. Łącznie z zielonymi, gałęziami, za wyjątkiem jedynie gruzu budowlanego. Jak się teraz okazuje — w tej cenie osiągniętej usługi jest niewiele miast. Bo albo pojemników nie dostarczają, nie wiadomo, co będzie z dezynfekcją, bo każdy będzie musiał dezynfekować na własną rękę i na własny koszt, więc wiele problemów. U nas mieszkańcy tych problemów mieć nie będą. Proszę bardzo, tak wyglądają te 4 sektory. I proszę Państwa, na każdym z tych sektorów w tej chwili działa operator, działa firma, która odbiera wszystkie odpady komunalne. Chciałbym również, proszę Państwa, jeszcze jedną rzecz podkreślić. Udało się doprowadzić do tego, że pojemniki na odpady zmieszane nie zmieniły swojej lokalizacji. To znaczy — wszyscy mieszkańcy tam, gdzie oddawali odpady w niedzielę, również w poniedziałek mogli iść do tego samego miejsca. Jak pokazuje historia, którą obserwujemy w innych miastach — w niektórych zniknęło 30% miejsc, w których można było oddawać, wysypywać, popularnie mówiąc, śmieci. Więc tutaj też to było bardzo ważne, żeby tej struktury nie naruszyć. Proszę Państwa, jak wygląda sytuacja? Otóż od 1 lipca do, to jest statystyka zrobiona do środy, odebraliśmy ponad 5000 ton śmieci. W porównywalnym okresie roku ubiegłego odbieraliśmy 3500 ton, a więc dziennie z terenu Wrocławia wywozimy 700 ton śmieci. Do tej pory wywoziliśmy 500 ton. Co to znaczy? Jeżeli byśmy odjęli od tego kilka procent odpadów, które powstały w wyniku czyszczenia piwnic, to znaczy tylko tyle, że 1500 ton odpadów w tym okresie nie trafiło do lasów. A więc pierwszy, główny, podstawowy cel reformy, jaki zakładał ustawodawca. Mówię o głównych 3-4 celach, które należało osiągnąć — został osiągnięty. Przez pierwsze 8 dni 1500 ton śmieci nie wylądowało w lesie. I chciałbym jeszcze opowiedzieć o jednej sytuacji. Zanotowaliśmy 40% wzrost ilości odbieranych odpadów. I zdaniem fachowców — to może spaść o ok. 5%. Pomniejszy się o te odpady, które w tej chwili usuwane są z piwnic

czy z magazynków podręcznych, ze wszelkich różnych pomieszczeń. Natomiast na trwałe wzrost oni szacują, że będzie ok. 35% i tak już zostanie. Z tego wynika, że, proszę Państwa, te 35% odpadów dzień w dzień lądowało nie tam, gdzie powinno. I już od 1 lipca przed tym chronimy środowisko. Proszę państwa, chciałbym zwrócić uwagę jeszcze na jedną rzecz. Po pierwsze — odbieramy wszystkie odpady, a więc nie opłaca się już ich wyrzucać i zagospodarowywać w sposób inny. Ale również, proszę państwa, mam nadzieję, że tak jest, fachowcy mówią, że raczej tak — z tych 35% ileś to były plastiki, które były spalane w piecach. A więc czystość powietrza też powinna się poprawić. Proszę państwa, jedna ciekawostka. Między 15 a 20% nieruchomości przybyło. Co to znaczy? Nigdy nie mieli umowy na odbiór odpadów. Dopiero się teraz ujawniły, kiedy trzeba było roznosić harmonogramy. A więc to jest te 35% między innymi odpadów, że ludzie w ogóle nie posiadali umowy, właściciele nieruchomości czy małych zakładów produkcyjnych nie posiadali umowy na odbiór odpadów. Proszę Państwa, do 9 lipca przyjęliśmy 1310 sygnałów z prośbą o interwencję. Były to sygnały w 90% dotyczące przepełnionych pojemników na odpady zmieszane. Dlaczego? Dlatego, że te 40%, które nagle przybyło — nie byliśmy w stanie przewidzieć, w którym miejscu te odpady się pojawiają. Bo to nie jest rozkład równomierny. Najwięcej przybyło w zabudowie wielorodzinnej, ale też nierównomiernie. W związku z tym musieliśmy uruchomić system awaryjnego odbierania odpadów tam, gdzie pojemność pojemników nie została właściwie przewidziana przez operatora. To jest stan naturalny, on się tego musi nauczyć i to metodą prób i błędów. Nie ma innej metody, żeby dostosować pojemność sumaryczną pojemników do tego, co dana okolica produkuje. Proszę Państwa, 70% przypadków z tych 1310 załatwiliśmy do 2 godzin poprzez wyjazd samochodu interwencyjnego. W każdej firmie 2 lub 1 taki samochód dyżuruje całą dobę. 30% do 6 godzin, 3% na drugi dzień, dlatego że to potrzebny był samochód jakiś specjalistyczny, na przykład duża ilość gruzu, olbrzymia ilość tapczanów, bo i takie sytuacje były itd. Tutaj chciałbym powiedzieć, z czym mamy największy problem. Największy problem mamy z tym, że właśnie część przepełnień w zasadzie nie wychodzi poza obręb tzw. śmietnika — niemniej jednak jest widoczna i przez te 2 godziny część ludzi jest rozdrażniona, że te śmieci tam leżą. Przy czym — jeżeli porównujemy sytuację, jaką nie raz mieliśmy w poniedziałek, czy po jakiejś dłuższej przerwie świątecznej, to tam usunięcie tych niedogodności też trwało ok. 2 godzin. Chciałbym jeszcze Państwu opowiedzieć o tym, co będzie działo się dalej. Otóż w tej chwili, jak powiedziałem, jest 100% pojemników na odpady zmieszane i trwa proces rozstawiania pojemników na odpady do zbiórki selektywnej, zgodnie z uchwałą przyjętą przez Radę Miejską Wrocławia. I na to firmy mają, zgodnie z umową, półtora miesiąca. Czyli 15 sierpnia ostatni kubeł na szkło czy też na papier, nie wiem, jaki to będzie kubeł, powinien trafić we właściwe miejsce. Do tego czasu są dwie ważne informacje. Pierwsza jest taka, że 100% wrocławskich odpadów jest selekcjonowanych, ale na końcu procesu w RIPOK-u. My jesteśmy w procesie takim, że chcemy, żeby te odpady były segregowane na początku procesu. I jesteśmy w trakcie tego procesu. Dlaczego półtora miesiąca? Proszę państwa, tylko dlatego przez Krajową Izbą Odwoławczą wygraliśmy 249 zarzutów, że daliśmy realne terminy. W większości przetargów, które się nie udało rozstrzygnąć, padły właśnie dlatego, że KIO uznało, iż terminy zaproponowane przez miasta są nierealne i niemożliwe do wykonania. Więc musieliśmy rozsądnie kalkulować i do tego czasu druga ważna informacja, po tej pierwszej, że śmieci są segregowane, jest taka, że kto nie może przetrzymywać plastiku i szkła u siebie czy papieru, może to wyrzucać do odpadów zmieszanych. To i tak zostanie posegregowane. To jest robione w RIPOK-u. Taki komunikat został wysłany przez firmy w rozmowach dwustronnych podczas uzgadniania harmonogramu. Oczywiście — nigdy nie ma pewności, czy w 100% to się stało. Byłem na spotkaniu we wtorek z dyrektorami wykonawczymi tych firm. Potwierdzili, że nie tylko przez Internet, ale w kontaktach osobistych — wszystkie te informacje zostały przekazane. Teraz chciałbym powiedzieć Państwu tak — 50 000 miejsc, w których stoją kubły. Na tych miejscach do dzisiaj stoi 158 000 kubłów. I na 50 000 miejsc, gdzie gromadzimy odpady, mieliśmy rozsypanych śmieci wokół kubłów 1300. Ale w ciągu najpóźniej 6 godzin te rzeczy zostały posprzątane. Oczywiście,

tak jak mi tłumaczą dyrektorzy, i tu trzeba niestety powiedzieć tak — nie da się nauczyć inaczej kierowcy, że na ul. Bajana się nie wjedzie od godz. 14, czy to trzeba tam być od godz. 10, bo wtedy, kiedy ludzie są w pracy i nie ma samochodów — takich rzeczy po prostu gdzie można wjechać, o której godzinie on się musi nauczyć. Chciałbym, proszę Państwa, jeszcze o jednej rzeczy powiedzieć. Oczywiście wszystkich denerwują zdjęcia w Internecie — naprawdę? Nie ma problemu. W każdym mieście, tak samo i u nas, da się znaleźć śmietnik, wokół którego są rozsypane śmieci. Ale z całą odpowiedzialnością trzeba powiedzieć, że Wrocław jest posprzątany i Wrocław nie został zasypany przez śmieci. I reforma we Wrocławiu się powiodła. Ona jest w trakcie rozwijania się. Ja na konferencji prasowej 30 czerwca mówiłem, że mniej więcej 3 miesiące ten system będzie się wzajemnie uczył swoich zależności. Posłużę się przykładem. Jeżeli będzie harmonogram na gabaryty i będzie to raz w miesiącu, i dana wspólnota się dowie, że to będzie czwartek np. 17 października, to musimy ludzi prosić — nie wystawiaj tego tapczanu 2 dni wcześniej. Niech on nie leży, bo on się nie zmieści do osłony. Tylko wystaw go rano albo na kilka godzin przez tym, zanim ten samochód przyjedzie. Po trzecie — jeżeli ten tapczan będzie tam pół dnia leżał, to też z tego powodu nie wolno robić alarmu, bo on do śmietnika nie wejdzie. On musi leżeć obok osłony. I my tych wszystkich rzeczy musimy się po prostu nauczyć, że jak jest zbiórka np. gabarytów, to na danej dzielnicy te gabaryty przez 1 dzień będą leżeć i będą drażnić oko, zmysł estetyczny, ale innego sposobu nie ma. Ja mogę podzielić się swoim zaskoczeniem, kiedy byłem pierwszy raz na targach nieruchomości w Cannes, kiedy zobaczyłem jak Cannes wygląda rano powiedzmy, od godz. 6 do godz. 9. Proszę Państwa, naprawdę myślę, że u nas radni i mieszkańcy takiego stanu by nie zniesli. I dopiero po kilku godzinach, koło godz. 10 te czarne worki częściowo przedziurawione, częściowo rozgrzebane, częściowo rozsypane, które leżą wzdłuż ulic całymi kilometrami dopiero znikają. Taki mają system zbiórki odpadów. My mamy taki, jak mówię. I będziemy się wzajemnie tego uczyć. Z mojej strony tyle komunikatu. Może jeszcze jedno tylko powiem. Prosiłbym bardzo, żebyście Państwo, jeżeli ktoś pyta, mówili — call center we Wrocławiu działa 24 godziny na dobę, tam jest siedem siódemek, zawsze można się dodzwonić. I właśnie podstawową rzeczą, na którą bym liczył, że tam będą zgłoszenia, to są właśnie dotyczące odpadów. Nie trzeba specjalnego telefonu, chociaż na każdym zbiorniku na odpady zmieszane jest telefon firmy, mail i adres mailowy. Jest. Ale na ten telefon można przekazać każdą prośbę o interwencję. Więc prosiłbym, żeby to zapamiętać. Ale też jeżeli... Bo kilku radnych mi mówiło, że takie pytania padły. Nie potrzeba specjalnego telefonu. Tak jak zdewastowaną ławkę, jak nieposprzątane podwórko, jak brudną ulicę — właśnie tam się zgłasza. Tam również się dzwoni, kiedy człowiek chce się dowiedzieć, jak, gdzie i co, i w którym wydziale w mieście załatwić. Do tego są telefony alarmowe w Ekosystemie czynne do godz. 16 i całodobowe do dyżurnych w Biurze Obsługi Klienta w firmach. Proszę Państwa, chciałbym powiedzieć jeszcze o takiej rzeczy. Otóż dzisiaj się dowiedziałem, że pan minister Korolec rozpoczął objazd Polski. Słuchałem jego wypowiedzi dzisiaj w Programie Pierwszym Polskiego Radia. I cóż on mówi? Mówi tak mniej więcej — jest to jedna z trudniejszych reform, jakie rząd w Polsce wprowadził. Zdajemy sobie sprawę, jak trudno jest gminom, dlatego chcę objechać całą Polskę. W przyszłym tygodniu, tak zapowiadał, będzie we Wrocławiu. Chce się spotkać z samorządowcami i chce się dowiedzieć, co zmienić w tej ustawie, żeby było jeszcze łatwiej. Proszę Państwa, my zgłaszaliśmy swoje poprawki. Ale liczę na to, że również od mieszkańców i od Państwa do tego spotkania jakieś... Ja nie chcę, żeby ktoś pisał ustawę. Tylko, żeby podrzucił, jak obserwuje, co się dzieje, jakiś pomysł na zmianę tej ustawy. Proszę Państwa, są miasta, które lepiej sobie poradziły, są miasta, które gorzej sobie poradziły. Wystarczy wejść do Internetu i zobaczyć, co się dzieje. Na dzisiaj mogę powiedzieć zdecydowanie — wszystkie odpady mieszkańców Wrocławia są odbierane i zagospodarowywane zgodnie z polskim prawem. To znaczy wszystkie poddane są segregacji w RIPOK-u w Rudnej Wielkiej, jak mnie pamięć nie myli. Te zakłócenia, które się pojawiły, one będą wygasać, dlatego że nastąpi efekt uczenia się operatorów na swoich rejonach. Tyle z mojej strony. Jeżeli by były jakieś pytania, proszę uprzejmie.

II. Rozpatrzenie wniosków w sprawie zmiany porządku obrad.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pan Prezydent przedstawił następujący wniosek. Poprosił o ewentualne wprowadzenie do porządku obrad sesji uchwały w sprawie określenia warunków oraz trybu finansowania rozwoju sportu na terenie Gminy Wrocław – druk nr 1222/13.

Głosowanie w sprawie wprowadzenia projektu uchwały – druk nr 1222/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Będzie to punkt 4a. Czy są jeszcze jakieś wnioski w kwestii zmiany porządku obrad? Bardzo proszę, zgłasza się pan radny Michalak.

Radny Jerzy Michalak: Pani Prezydent, Panie Przewodniczący, Panie Prezydencie! Wnoszę o zmianę porządku dzisiejszej sesji poprzez wprowadzenie rozpoznania interpelacji i zapytań po punkcie V — to jest po *Dyskusji i głosowaniu nad projektami uchwał w sprawie*. Uważam, że danie radnym szansy do dłuższego namysłu uczyni te interpelacje jeszcze bardziej przemyślanymi i jeszcze bardziej merytorycznie adekwatnymi.

Przewodnicząca Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Renata Granowska: Szanowni Państwo, Jurku [red. — do radnego J. Michalaka], z tego co pamiętam na ostatniej sesji podjęliśmy uchwałę, zmiany tego punktu w naszym porządku są procedowane. Nie muszę ci mówić, jak wygląda ta procedura. I zmiana jakkolwiek wcześniej chyba jest nie na miejscu. I bardzo proszę jednak zachować taki porządek obrad, jaki jest dzisiaj nam zaproponowany przez pana przewodniczącego Jacka Ossowskiego. Nie wiem, czy Twoja propozycja będzie zgodna z tym, co podjęliśmy miesiąc temu i wiemy, że taka zmiana może nastąpić, kiedy zostanie zmieniony statut. Więc mówiąc wprost — nie wiem, co kombinujesz.

Przewodniczący Klubu Prawa i Sprawiedliwości Piotr Babiarz: Mnie pozostaje tylko poprzeć stanowisko pani Renaty Granowskiej. Nie dalej, jak miesiąc temu głosowaliśmy w tej sprawie. Jest zmiana w statucie zaproponowana przez klub prezydenta Dutkiewicza. I niech to stanie się zmianą statutową, a nie będziemy w tej chwili zapewne co miesiąc zmieniali porządek obrad.

Radny Leszek Cybulski: Pani Prezydent, Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Koleżanki i Koledzy! Kwestie techniczne, statutowe pominę. Tylko aż lekko tak mną wstrząsnęło, jak kolega radny Jerzy Michalak powiedział, argumentując wprowadzenie propozycji zmiany w porządku obrad, że radni będą mieli więcej czasu do namysłu i te interpelacje będą też inne, czy to jakościowo lepsze. Mam nadzieję, że kolega Radny nie odnosił dotychczas wrażenia, że te, które były w normalnym trybie i porządku prowadzone były gorsze lub złe.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Ja też, jak pozostali moi przedmówcy, zwrócę się do kolegi Jurka Michalaka, którego bardzo lubię i szanuję, z apelem, aby sztuczkami prawnymi nie zagłuszać wypowiedzi opozycji, bo to nie służy, wydaje mi się, prawdziwie demokratycznej, merytorycznej debacie publicznej, którą staramy się na tej sali prowadzić. Tak że Jurku — liczę na to, że wycofasz swój wniosek.

Radny Jerzy Michalak: Panie Przewodniczący, Szanowna Koleżanko, Drodzy Koledzy! Po pierwsze wyraźnie wskazałem, gdyż chodzi o to, żeby nasze interpelacje uczynić

jeszcze bardziej merytorycznie adekwatnymi, jeszcze bardziej przemyślanymi. A zatem uważam, że te obecnie składane są bardzo merytoryczne i bardzo przemyślane. Co zaś tyczy się naszego wniosku odnośnie do zmiany Statutu Wrocławia, to oczywiście chodzi tutaj o zmianę generalną. Nic natomiast, żaden przepis, a także żadne normy, można użyć sformułowania, współzycia pomiędzy radnymi nie stoją na przeszkodzie temu, aby taką regulację tymczasową wprowadzić na poszczególniej sesji. Tutaj żadnej sprzeczności nie ma.

Głosowanie w sprawie przeniesienia punktu interpelacji i zapytania do punktu VA

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 14, wstrzymało się – 0

Porządek obrad stanowi **załącznik nr 2** do niniejszego protokołu.

III. Informacja Miejskiej Komisji Wyborczej o przebiegu i wynikach wyborów do Rad Osiedli

Przewodniczący Komisji Wyborczej: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący, Panie i Panowie Radni! Chciałem przedstawić Państwu sprawozdanie Miejskiej Komisji Wyborczej z przebiegu i wyników wyborów do Rad Osiedli na terenie Wrocławia w dniu 19 maja 2013 r. Miejska Komisja Wyborcza generalnie ocenia wybory do Rad Osiedli jako przeprowadzone sprawnie i zgodnie z prawem. W porównaniu do poprzednich wyborów nie pojawiły się trudności, które były wcześniej rozpoznawalne, choć nadal zasadniczym problemem jest frekwencja w tych wyborach. Na sprawne przeprowadzenie procedury wyborczej miała niewątpliwie wpływ nowelizacja ordynacji wyborczej. W wyniku nowelizacji poszerzono katalog podmiotów uprawnionych do zgłaszania kandydatów na komisarzy osiedlowych o grupę 15 wyborców stale zamieszkałych na osiedlu, z których kandydat ma objąć funkcję osiedlowego komisarza wyborczego oraz uproszczono procedurę ich wyborów w przypadku niezgłoszenia kandydatów w wyznaczonym terminie. Miało to swój bardzo pozytywny efekt. W wyznaczonym terminie zgłoszono bowiem tak dużą liczbę kandydatów na komisarzy, w niektórych osiedlach mieliśmy nawet po trzech kandydatów, że z obsadzeniem stanowisk komisarza osiedlowego nie było kłopotów. Komisja miała też możliwość wyboru spośród kilku kandydatów. I przyznać należy, że ten wybór czasami był bardzo trudny, bo komisja miała do wyboru dwóch, czasami dobrych kandydatów. Co więcej — żaden z wybranych przez komisję komisarzy, tak jak to zdarzało się w poprzednich wyborach, nie złożył rezygnacji po uzyskaniu informacji, ile pracy, odpowiedzialności wiąże się z tą funkcją. Prace i osobiste zaangażowanie komisarzy należy tu obiektywnie ocenić w większości przypadków bardzo wysoko. Miejska Komisja Wyborcza podkreśla, że wybór osiedlowych komisarzy jest bardzo ważnym punktem procedury wyborczej, ponieważ tak naprawdę od jakości pracy komisarzy i zorganizowanej przez nie grupy osób powołanych do osiedlowych komisji wyborczych zależało to, jak przebiegną wybory w danym osiedlu. To zainteresowanie pracą społeczną przy wyborach przełożyło się na sprawne obsadzenie komisji wyborczych osiedlowych i obwodowych. Choć w przypadku niektórych komisji mieliśmy do czynienia z dużą rotacją w ich składzie. Na marginesie komisja tu zwraca uwagę na pewne problemy interpretacyjne, związane ze stosowaniem ordynacji, która zdaje się sugerować, że do powołania obwodowych komisji wyborczych uprawniona jest zarówno Miejska Komisja Wyborcza, jak i osiedlowe komisje wyborcze. Chodzi tu o odpowiednio § 37 ze znaczką 15 ust. 2 pkt 2 oraz § 37 ze znaczką 16 ust. 1 statutu osiedli. Jakkolwiek komisja wydała w tej kwestii uchwałę interpretacyjną, to jednak pozostawia Wysokiej Radzie do rozważenia zasadność odpowiedzi nowelizacji ordynacji właśnie w tej części. Podobne krzyżowania się kompetencji pomiędzy Miejską Komisją Wyborczą a komisjami osiedlowymi występują też w zakresie wydawania radnym zaświadczeń o wyborze. Chodzi tutaj o § 37 ze znaczką 15 ust. 2 pkt 8 oraz § 37

ze znacznikiem 46 statutu osiedli. Zadaniem Miejskiej Komisji Wyborczej było też zadbanie, aby obwieszczenia informacji o wyborach zostały w sposób urzędowy opublikowane w urzędzie miejskim, na terenach osiedli, w miejscach do tego wyznaczonych i na stronach internetowych. Od samego początku procesu wyborczego osiedlowi komisarze oraz członkowie osiedlowych komisji byli więc pouczani o ciążyących na nich obowiązkach informacyjnych. Zaznaczyć w tym miejscu należy, że publikowanie urzędowych obwieszczeń, co jest zadaniem komisji wyborczych, nie zastępuje kampanii wyborczej — to jest zadanie samych już kandydatów. Komisja podjęła także decyzję, aby zorganizować konferencje prasowe. Odbyły się dwie. I tutaj konferencje ku naszemu miłemu zaskoczeniu cieszyły się dużym zainteresowaniem środków masowego przekazu. W efekcie informacje o wyborach ukazały się w prasie i w telewizji. Jeżeli chodzi o zgłaszanie kandydatów na radnych, to znowu należy wspomnieć o nowelizacji statutów osiedli, która miała niewątpliwie wpływ na sprawny przebieg tego etapu procedury wyborczej. Chodzi tu o rezygnację z wyznaczania dodatkowego terminu zgłaszania kandydatów oraz o przypadek nieprzeprowadzenia wyborów, jeżeli w danym okręgu wyborczym liczba zgłoszonych kandydatów była mniejsza niż liczba mandatów. W skutek tego skład rady ukształtowany został powyżej 100% liczby radnych. To uproszczenie procedury wyborczej spowodowało, że w wyznaczonym przez komisję terminie obsadzonych zostało 47 osiedli spośród 48. W sumie zgłoszono 1 tys. 190 kandydatów na radnych. Najwięcej kandydatów zgłoszono w osiedlach: Leśnica — 52, Gądów, Popowice Południowe — 48 i Ołbin — 47, przy czym największa konkurencja do zdobycia mandatu była na osiedlach Leśnica i tam przypadało 2,5 kandydata na miejsce i Sołtysowice — 2,4 kandydata na miejsce. W 29 osiedlach głosowanie odbywało się we wszystkich okręgach. W 7 osiedlach głosowanie odbyło się przynajmniej w jednym okręgu, zaś w 11 osiedlach nie przeprowadzono głosowania. Z kolei w osiedlu Przedmieście Oławskie kandydatów było mniej niż mandatów do osadzenia i w osiedlu tym wyborów nie przeprowadzono. Jeśli chodzi o sam przebieg wyborów w dniu 19 maja 2013 r. to przebiegało ono dosyć spokojnie i bez zakłóceń. Co do wyniku wyborczego to frekwencja wyborcza wyniosła 3,94%. W poprzednich wyborach wynosiła 3,7%. Jeśli chodzi o statystykę porównawczą, to w 2000 r. głosowało 40 000 mieszkańców. W 2000 r. W 2004 r. — ok. 23 000, w 2009 r. — ok. 14 000. Natomiast w 2013 r. głosowało 15 214 wyborców. Widać, że ta tendencja malejąca została zatrzymana i nastąpił niewielki wzrost osób biorących udział w głosowaniu. Należy jednak zauważyć, że pomimo różnych działań, które Miejska Komisja Wyborcza podejmowała, w szczególności, jeżeli chodzi o konferencje prasowe, nie przyniosły one tak znacznego wzrostu frekwencji. Wydaje się zatem, że urzędowe obwieszczanie o wyborach nie zastąpi kampanii wyborczej prowadzonej przez samych kandydatów. Potwierdzają to także wyniki w poszczególnych osiedlach, proszę Państwa. Najwyższa frekwencja była na osiedlu Sołtysowice i wyniosła 18,87%. Dobrze wypadły także osiedla, gdzie frekwencja była wysoka także w tych poprzednich wyborach — Leśnica, Nowy Dwór, Grabiszyn-Grabiszyniek. Do tej grupy doszły osiedla Zacisze-Zalesie-Szczytniki, Kowale, Strachocin-Swojczyce-Wojnów, Sołtywicowe, Widawa, Lipa Piotrowska i Osobowice-Rędzin. Na tych osiedlach od początku było widać zainteresowanie wyborami. Widać było kampanię wyborczą, jak również walkę wyborczą. Przełożyło się to na wyższą frekwencję. Najniższą zaś frekwencję odnotowano w jednym z okresów na osiedlu Pilczyce-Kozanów-Popowice Północne, gdzie w okręgu nr 2 na 7 041 mieszkańców uprawnionych do głosowania poszło do urn tylko 43, czyli było to w granicach 0,61%. Proszę Państwa, do komisji wpłynęło 6 protestów. Jeden z nich wpłynął po terminie i komisja nie mogła go uwzględnić. Spośród pozostałych protestów tylko jeden został uwzględniony w ten sposób, że skierowano pismo do Rady Osiedla Muchobór Wielki o podjęcie uchwały stwierdzającej wygaśnięcie mandatu radnego z powodu braku prawa wybieralności w dniu głosowania. Został on bowiem wadliwie, ten kandydat, zarejestrowany przez Osiedlową Komisję Wyborczą Osiedla Muchobór Wielki, choć nie miał biernego prawa wyborczego. Pozostałe procesy nie zostały uwzględnione. Jeżeli chodzi o ocenę pracy poszczególnych komisji wyborczych, to należy stwierdzić, że komisje wywiązały się ze swoich obowiązków i pracę tą należy ocenić bardzo dobrze. Były oczywiście sygnały,

że na niektórych osiedlach nie są wywieszane obwieszczenia. W przypadku takich sygnałów, komisja podejmowała interwencję i zgłaszała to komisarzowi, aby niezwłocznie je wywiesić. Trzeba tu zaznaczyć, że tak jak w wyborach powszechnych, tak i w tych wyborach obwieszczenia są zrywane lub niszczone. Na etapie rejestracji kandydatów do komisji wniesiono także skargę na nieprawidłowości przy pracy Osiedlowej Komisji Wyborczej Osiedla Stare Miasto. Nieprawidłowość dotyczyły rejestracji kandydatów na radnych osiedla i w rezultacie nieuwzględnienia trzech kandydatów. Jednak po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego i wysłuchaniu 6 osób komisja nie dopatrzyła się żadnych uchybień po stronie Osiedlowej Komisji Wyborczej. W istocie bowiem skarga ta obrazowała nie tyle błędy w pracy samej Osiedlowej Komisji Wyborczej Stare Miasto, ile pewnych nieporozumień we wzajemnych relacjach członków Rady Osiedla Stare Miasto. Były też zgłaszane zarzuty, że osiedlowe komisje w wyznaczonych godzinach nie dyżurują. Były takie zarzuty na przykład na osiedlu Ołbin. Jednak w czasie kontroli na miejscu zarzuty te nie potwierdziły się. Pojechałem do siedziby Rady Osiedla i okazuje się, że komisja jak najbardziej w pełnym składzie dyżuruje. Proszę Państwa, jeżeli chodzi o Miejską Komisję Wyborczą, to komisja dotychczas spotkała się 15 razy i podjęła 293 uchwały. Przeprowadzone zostały trzy szkolenia dla członków komisji osiedlowych i obwodowych, w czasie których przeszkolono kilkaset osób. Przewodniczący i wiceprzewodniczący komisji pełnili całonocne dyżury telefoniczne, podając swoje prywatne telefony i z możliwości takiego kontaktu korzystali nie tylko komisarze, ale także mieszkańcy miasta, jak i inni członkowie komisji. Trzy razy w tygodniu odbywały się dyżury w Biurze Rady Miejskiej Wrocławia. Odebrano setki telefonów, szczególnie od strony kandydatów, jeżeli chodziło o rejestrowanie i procedurę wyborczą, i setki maili. Zaznaczyć należy, że przeprowadzenie wyborów nie byłoby możliwe bez zaangażowania pracowników Urzędu Miejskiego Wrocławia, w szczególności pracowników Biura Rady Miejskiej Wrocławia oraz Miejskiego Biura Wyborczego. Od strony organizacyjnej wykonali oni olbrzymią pracę, aby wybory zostały przeprowadzone profesjonalnie i jak najlepiej. Miejska Komisja Wyborcza uważa, że zasługują oni na wyróżnienie i podziękowanie. Na końcu Miejska Komisja Wyborcza chciałaby także podziękować komisarzom osiedlowym, członkom osiedlowych i obwodowych komisji wyborczych za ich pracę i olbrzymi wysiłek organizacyjny. Ocenę tych wyborów komisja pozostawia radzie.

Sprawozdanie Miejskiej Komisji Wyborczej o przeprowadzonych wyborach do rad osiedli na terenie Wrocławia w dniu 19 maja 2013 r. stanowi **załącznik nr 3** do niniejszego protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Chcę poczynić pewną uwagę, która jest swego rodzaju precedensem, mówi o pewnym precedensie w historii naszej rady. Otóż nie została zwołana Komisja Statutowa. Pan Przewodniczący Komisji Statutowej nie pojawił się, nie poinformował o swojej nieobecności, nie zwołał Komisji Statutowej i w związku z tym Komisja Statutowa nie wydała żadnych opinii co do którejkolwiek z uchwał, które dzisiaj będą procedowane w trakcie obrad rady. Szczęśliwie są to opinie, a nie decyzje, w związku z tym spotkanie rady może się odbywać normalnie, ponieważ opinie niekoniecznie trzeba wyrażać. Natomiast muszę powiedzieć, że w ten sposób zwiększa się prawdopodobieństwo, iż organ nadzoru może mieć zastrzeżenia co do jakości prawnej tych uchwał, bo zawsze opinie ekspertów oraz opinie Komisji Statutowej powodowały, że uchwały były w sensie prawnym realizowane i formułowane w sposób doskonalszy. Chcę powiedzieć, że jestem jedenasty rok w radzie — zdarzyło mi się to po raz pierwszy, jak tutaj jestem.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad przejęła Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko.]

IV. Dyskusja i głosowanie nad projektami uchwał w sprawie:

1. Zmieniająca uchwałę nr XXXVI/810/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2013 rok – druk nr 1218/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Szanowni Państwo! Kolejne zmiany w budżecie roku 2013. Zanim przejdę do zmian, jedna informacja. Otóż agencja ratingowa Fitch Ratings 4 lipca 2013 r. podwyższyła ocenę wiarygodności kredytowej naszego miasta. To bardzo dobra wiadomość. Od tych ratingów, jak Państwo wiecie, zależą nasze warunki kredytów, jakie uzyskujemy na rynku. One są bardzo dobre. A oczywiście, spodziewamy się, że będą jeszcze lepsze po tym podwyższeniu oceny. Równolegle kilka dni temu we „Wspólnocie” ukazał się ranking miast. Tu też warto przy tej okazji to zaznaczyć. Potwierdził naszą wysoką pozycję, drugą pozycję wśród tych największych miast metropolitalnych zaraz za Warszawą. Tak że informacje, które zawsze Państwu podaję, prezentując, porównując miasto nasze do innych, wybranych miast — tam jesteśmy na tej pozycji najwyższej. To potwierdza, to, co w tej chwili właśnie ukazało się we „Wspólnocie”. „Wspólnota” oceniła wszystkie dane dotyczące wszystkich miast. Jesteśmy na drugim miejscu, jeśli chodzi o realizację dochodu na mieszkańca zaraz za Warszawą. Przechodząc już do zmian budżetowych, zwiększamy budżet o prawie 3 mln PLN po stronie dochodów i wydatków. Oczywiście nadwyżka zaplanowane pozostaje na poziomie 41 mln PLN w poziomie niezmiennym. Otrzymaliśmy odszkodowanie za grunty, które przeszły na własność skarbu państwa. Polskie Kolejowe Państwowe taką decyzję przekazały miastu ponad 1 mln PLN. Możemy to dodać po stronie dochodów. Dochody zwiększone, również dobra informacja, dotacje i środki finansowane w ramach wydatków związanych z realizacją zadań współfinansowanych ze środków europejskich — ponad 1 mln PLN. „Rewitalizacja obszarów wsparcia, Przedmieście Odrzańskie”, to jeden projekt, „Via Regia Plus City Regions” — drugi projekt, ponad 244 000 PLN. Zwiększenie planu dochodów straży miejskiej, realizowanej przez straż miejską. Te środki proponujemy przeznaczyć na poprawę bezpieczeństwa ruchu drogowego. Jak Państwo wiecie, w pierwszej połowie roku nie ma możliwości, aby zwiększać jeszcze, dodawać środki na innych pozycjach poprzez oszczędności przy realizacji projektów inwestycyjnych. Takie zmiany zazwyczaj mają miejsce w drugiej połowie roku, a ponieważ mamy pewne potrzeby, które chcielibyśmy już zrealizować od okresu wakacyjnego, od lipca, stąd po analizie i uzyskaniu informacji o tym, że na obsłudze zadłużenia w odsetkach zaoszczędzimy w tym roku kwotę 9 mln PLN, to tę kwotę, dzięki tej kwocie oszczędności będziemy mogli Państwu właśnie zaproponować dzisiaj określone zwiększenia. Tak proponujemy, aby na utrzymanie zieleni miejskiej zwiększyć budżet o 3 mln PLN, na roboty mostowe, bieżące utrzymanie infrastruktury drogowej, remonty, pula Zarządu Dróg i Utrzymania Miasta — 1 mln 800 tys. PLN Na działalność bieżącą filharmonii — 1 mln PLN chcielibyśmy dodatkowo przeznaczyć. Tu zaznaczam, że jest to wynik porozumienia z ministrem kultury, który równocześnie dodaje 1 mln PLN ze swojego budżetu. A pamiętajcie Państwo, że już niebawem w momencie, kiedy oddamy Narodowe Forum Muzyki, ten budżet i tak będzie znacznie większy, więc to jest dobra informacja, bo część tego finansowania już będziemy mogli zaangażować, myślę tutaj o tym 1 mln oczywiście dodatkowym ministra kultury przede wszystkim, tak że dobra informacja. Kolejne wydatki — 500 000 PLN dzięki tym oszczędnościom możemy przeznaczyć na kolejne zadania z zakresu kultury. Jedna pozycja dodatkowa, ponieważ większość wniosków z Wydziału Edukacji zrealizowaliśmy już wcześniej, ale jeszcze jest jedna pozycja — Szkoła Podstawowa nr 64 na ul. Wojszyckiej — 240 000 PLN na remont instalacji elektrycznej. Jeśli chodzi o plan inwestycyjny, to chcielibyśmy prosić o przesunięcie, przyspieszenie, dodanie środków na program rozwoju terenów pod mieszkalnictwo — dodatkowe 6 300 000 PLN. Rewitalizacja obszarów wsparcia, Przedmieście Odrzańskie — tu dodatkowo chcielibyśmy przeznaczyć 3 091 000 PLN i odszkodowania za drogi, to musimy, w związku z informacją o już konieczności wypłacenia tych odszkodowań,

przenieść środki z rezerwy — ponad 5 mln PLN. Te zmniejszenia w wydatkach inwestycyjnych są związane z monitoringiem i naturalnymi przesunięciami związanymi z trwającymi procedurami, czy tak jak przy ul. Starogroblowej, przy remoncie wiaduktu dostosowanie naszej części tej inwestycyjnej do tempa prac, które są prowadzone przez PKP. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Szanowni Państwo, wysłuchaliśmy tutaj tych autopoprawek, ale zanim powiem, jaka jest nasza opinia, chciałabym kilka zdań powiedzieć na temat rzeczy, które się dzieją we Wrocławiu, a niewątpliwie są związane z wydawaniem pieniędzy publicznych. W związku z tym niepokoi mnie sytuacja, że dzisiaj nie mogliśmy się wypowiedzieć, tak jak przewidywał porządek obrad, na temat naszych interpelacji i zapytań, które niewątpliwie dotyczą budżetu miasta i wydawania tych pieniędzy, i zapewne zmian, które będą w budżecie następować. Tak więc z przykrością stwierdzam, że nie mogliśmy złożyć naszego zapytania dotyczącego gospodarki odpadami komunalnymi, wyrzucania tych śmieci, ponieważ uważam, że to, co powiedział pan wiceprezydent Adamski to pół prawdy. Zapytanie zostało złożone na piśmie. Naszej interpelacji nie mogliśmy złożyć również dotyczącej natychmiastowego wyciągnięcia konsekwencji wobec osoby odpowiedzialnej oraz interpelacji w sprawie wykorzystywania oficjalnej strony Wrocławia do prowadzenia polemiki politycznej.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Pani Przewodnicząca, bardzo proszę o merytoryczne...

- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Dobrze, absolutnie tak zrobię. Wobec powyższego te nasze zapytania i interpelacje również dotyczyły pieniędzy publicznych, a dzisiaj wstrzymamy się od głosu nad budżetem.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymuje się od głosu

Opinie komisji:

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 4 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski:** W imieniu komisji chciałem przede wszystkim podziękować za te dodatkowe dochody, w związku z właściwą inżynierią finansową. To pozwoliło m.in. dać 3 mln PLN dla Zarządu Zieleni Miejskiej. To, co nas cieszy — 1,8 mln PLN dla ZDiUM-u. To bardzo ważne. Tak że chcę powiedzieć, że rozmawialiśmy na posiedzeniu komisji i pan skarbnik nas poinformował, że jest rozpatrywany problem wiaduktu na ul. Chociebuskiej i są szukane pieniądze. Być może, powiedzmy, w jakiś sposób uda się pewną kwotę znaleźć, chociaż wiemy wszyscy już, że to nie może być remont bieżący, tylko tam już nastąpiła tzw. śmierć techniczna, w związku z tym musi to być remont generalny i muszą to być znaczące kwoty. Cieszy nas, że są dochody, bo dzisiaj jak słyszymy — i w Państwie, i w samorządach gminnych jest o to bardzo trudno.

Radna Maria Zawartko: Ja również jestem bardzo wdzięczna za to, że dosyć dużo nam przyszło po stronie dochodowej. A dziękuję za środki na kulturę, bo to jest bardzo ważne, myślę, dla Wrocławia.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo i jeszcze pan Leszek Cybulski, bardzo proszę. Pozytywna, dziękuję.

Radny Leszek Cybulski: Ja mam jedno zapytanie do pana skarbnika, w związku ze zmniejszeniem kosztów obsługi zadłużenia. Chciałem zapytać, czy ten element jest powiązany m.in. z obniżeniem stóp procentowych przez Radę Polityki Pieniężnej i negocjacje, i ewentualnych na przykład w obszarze marżowym z bankami, które finansują kredyty gminy.

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Tak, oczywiście, to jest związane z obniżeniem stóp procentowych, ale nie tylko. Część prac to praca mojego departamentu, czyli to, o czym Państwa zawsze informowałem — nie mamy wpisanej żadnej prowizji od wcześniejszej spłaty kredytów. Jeżeli pojawiają się na rynku lepsze warunki, po które możemy sięgać, to oczywiście najpierw rozmawiamy z tym bankiem, który nam udzielił kredytu, prosimy o obniżenie oprocentowania. Jeżeli nie uzyskujemy tego, o co prosimy, rozpisujemy przetarg na kolejny kredyt i spłacamy ten kredyt lepszym kredytem i wchodzimy w lepsze warunki. Tak że tak oczywiście się dzieje już od lat i dzięki temu skutecznie oszczędzamy.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1218/13

Wyniki głosowania: za – 19, przeciw – 0, wstrzymało się – 13

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1131/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. zmieniająca uchwałę nr XXXVI/810/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie budżetu Miasta na 2013 rok została przyjęta i stanowi **załącznik nr 4** do niniejszego protokołu.

2. Zmieniająca uchwałę nr XXXVI/811/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta – druk nr 1219/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Oczywiście konsekwencje zmian budżetowych. Przy czym złożyłem na Państwa ręce autopoprawkę do tej uchwały. W tej autopoprawce jest jedno zadanie, dodatkowe zadanie, które chcielibyśmy prosić o uwzględnienie. Chodzi o rewitalizację zabytkowego zespołu Synagogi pod Białym Bocianem. Chodzi o mykwę, która jest w podziemiach. Jest szansa na pozyskanie środków europejskich, łącznie projekt jest oceniany na 4 760 000 PLN. W tym deklaracja ze strony miasta — 740 000 PLN w ramach środków na remonty, oczywiście zabytków. Po to, żeby złożyć wniosek o finansowanie muszą być zapewnione w wieloletnim programie finansowym środki. To jest wymóg formalny, więc musi się to znaleźć w tym planie, stąd ta prośba. I druga pozycja, ponieważ wczoraj uzyskałem informację, że inny projekt ma szansę na dofinansowanie środków europejskich, chodzi o budowę, rewitalizację wnętrza kościoła św. Elżbiety, rekonstrukcję organów Michaela Englera. Planowaliśmy zgłosić to zadanie we wrześniu, wprowadzenie tego zadania w wieloletnim planie finansowym, ale termin składania wniosku jest nieco szybszy niż nasza kolejna sesja wrześniowa, więc będę prosił Państwa w tej chwili, żeby wprowadzić to już teraz do wieloletniego planu finansowego. Tutaj z kolei mówimy o łącznej kwocie prawie 19 mln PLN, z czego będziemy starali się z funduszy norweskich o dofinansowanie na poziomie ponad 16 mln PLN. Wkład miasta to kwota 2 835 000 PLN, oczywiście, rozłożona w latach. To nie jest finansowanie w jednym roku. To nie dotyczy budżetu bieżącego, dotyczy

to właśnie tylko i wyłącznie okresów przyszłych, stąd mówię o tym przy okazji zmian wieloletniego planu finansowego. Bardzo dziękuję i proszę o uwzględnienie wszystkich zmian, łącznie z autopoprawką.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – wstrzymuje się od głosu
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymuje się od głosu

Opinie komisji:

- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Komisja opiniowała projekt uchwały 4 głosami za, 4 osoby się wstrzymały. Natomiast autopoprawki wtedy nie omawialiśmy, tak że wszyscy będą indywidualnie głosować.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1219/13

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się – 13

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1132/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. zmieniająca uchwałę nr XXXVI/811/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie przyjęcia wieloletniej prognozy finansowej Miasta została przyjęta i stanowi **załącznik nr 5** do niniejszego protokołu.

3. Zakresu i formy informacji za I półrocze o przebiegu wykonania budżetu Miasta Wrocławia, kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury Miasta Wrocławia – druk nr 1217/13

Skarbnik Miasta Marcin Urban: Szanowni Państwo, otóż chcielibyśmy dostosować tę uchwałę, która stanowi o tym, w jakiej formie i w jakim zakresie przedstawiamy Państwu informację i z wykonania budżetu za I półrocze. Dostosowujemy już do zmian, które wprowadziliśmy do wieloletniej prognozy finansowej. Chodzi m.in. o uzupełnienie podstawy prawnej, o rozszerzenie zakresu prezentowanych dochodów w tej prognozie finansowej oraz uaktualnienie nazewnictwa. Jest to związane z zaleceniami Ministerstwa Finansów. Chodzi o dostosowanie tak, żeby ta informacja, którą Państwo otrzymacie, była spójna już z tymi dokumentami, które są w tej formie zmienionej prezentowane. Myślę tutaj o zmianach w wieloletniej prognozie finansowej. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie zmian.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – bez opinii
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – wstrzymuje się od głosu

Opinie komisji:

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1217/13

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 0, wstrzymało się – 13

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1133/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie zakresu i formy informacji za I półrocze o przebiegu wykonania budżetu Miasta Wrocławia, kształtowaniu się wieloletniej prognozy finansowej oraz o przebiegu wykonania planu finansowego samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej i samorządowych instytucji kultury Miasta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 6** do niniejszego protokołu.

4. Udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego – druk nr 1200/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Szanowni Państwo! Uchwała w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz województwa dolnośląskiego, a chodzi tak naprawdę o przekazanie w formie dotacji celowej pieniędzy, które zostaną w efekcie przeznaczone na promocję miasta poprzez udostępnianie profesjonalnej informacji o możliwościach lokowania produkcji filmowej na terenie Wrocławia przez instytucję kultury, jaką jest Odra-Film we Wrocławiu. Przypomnę tylko króciutko i proszę to potraktować to jako uzasadnienie. Od 2011 r. na podstawie porozumień z Urzędem Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego współfinansujemy Film Commission. I to jest miejsce zajmujące się promocją regionów i miast jako miejsc realizacji filmów i innych form filmowych. W tym roku już przekazaliśmy z kolei tej samej instytucji w ramach konkursu filmowego 800 000 PLN, 800 000 PLN Samorząd Województwa Dolnośląskiego. Ja na wniosek Komisji Budżetu i Finansów, bo tam te kwestie dyskutowaliśmy, pozwoliłem sobie przesłać również tytułem uzupełnienia, jak wyglądało finansowanie jednego, jak i drugiego zadania w ostatnich 3 latach. I przekazałem również link, gdzie Państwo możecie w Internecie znaleźć rozstrzygnięcia komisji, i dowiedzieć się stamtąd, jakie to produkcje filmowe, jakich reżyserów w ostatnim czasie były dofinansowywane m.in. z tych środków. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Sportu i Rekreacji** – nie opiniowała

- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Opinia jednogłośnie pozytywna. I dziękujemy Panu Dyrektorowi za szybkie przysłanie informacji, o które prosiliśmy.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1200/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1134/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie udzielenia pomocy finansowej na rzecz Województwa Dolnośląskiego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 7** do niniejszego protokołu.

4A. Określenia warunków oraz trybu finansowa rozwoju sportu na terenie Gminy Wrocław – druk nr 1222/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Szanowni Państwo, to jest projekt uchwały, który wprowadzony w trybie pilnym, dlatego raz jeszcze z tego miejsca chciałbym Państwu podziękować za wyrozumiałość i za szybkie, i rzeczowe procedowanie tego projektu uchwały. Ten projekt uchwały wziął się z faktu, że mieliśmy zmiany w ustawie o sporcie. I te zmiany pozwalają w formie dotacji celowych przekazywać środki dla klubów sportowych, które funkcjonują jako spółki prawa handlowego. Ustawa o sporcie — a my to powtarzamy później w przedmiotowym projekcie uchwały — określa pewien katalog kosztów kwalifikowanych, które mogą zostać sfinansowane z tej dotacji celowej, a które w efekcie realizują cel publiczny, jakim jest rozwój i upowszechnianie zdrowego trybu życia poprzez sport. Dotychczas, bo to rozwiązanie, ten sposób przekazywania środków, który proponujemy przyjąć w tym projekcie uchwały w dużej mierze będzie, czy właściwie tylko i wyłącznie będzie dotyczył dużych klubów sportowych, które grają na najwyższym poziomie rozgrywek. Dotychczas mieliśmy taką oto sytuację, że klubom sportowym przekazywaliśmy środki w ramach konkursów dotacyjnych, w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. To była ta najpowszechniejsza ścieżka i ona oczywiście zostanie zachowana. A drugą formą przekazywania pieniędzy dla tych dużych klubów sportowych były umowy promocyjne. Dzisiaj będziemy chcieli zaproponować klubom sportowym, aby dostawały od nas te środki jako właśnie dotacje celowe w trybie ustawy o sporcie. Są dwa bardzo poważne argumenty, które przemawiają za przyjęciem tego projektu uchwały. Pierwszy jest taki, że te dotacje, te pieniądze, które będziemy przekazywać w tej formule, będą pieniędzmi netto. Kluby sportowe dotychczas korzystały z tych umów promocyjnych, musiały, jeżeli nie było sprzedaży, nie było możliwości odpisania podatku VAT, wówczas przy na przykład 1 mln 230 tys. PLN dotacji tą końcówkę — 230 000 PLN musiały płacić do Urzędu Skarbowego. Dzisiaj, jeżeli skorzystają z tej formuły w tym trybie, wówczas całość będzie tą kwotą netto, która zostanie zaangażowana na realizację tego celu publicznego. Jeszcze inaczej mówiąc — przy tych samych środkach kluby będą dysponowały większymi środkami. To jest jeden plus dodatni. Drugi jest taki, że to wpłynie na większą transparentność wydatkowania tych środków, ponieważ jest ten katalog, z którego kluby będą rozliczane. My będziemy widzieć na co te pieniądze zostały wydatkowane. A ponieważ są to pieniądze publiczne, wszystkim nam zależeć powinno na tym, aby... I wszyscy powinniśmy wiedzieć, na co są przeznaczane. Bardzo dziękuję i proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – przewodnicząca Renata Granowska:** Oczywiście opinia pozytywna, natomiast z tego, co pan dyrektor

mówił — mnie się nasunęła jeszcze jedna myśl. Skoro są to spółki prawa handlowego — bo tak powiedzieliśmy — i będą przyznawane im środki publiczne, czyli finanse publiczne, to chyba należałoby zwrócić uwagę na coś takiego, jak udzielanie pomocy publicznej. Bo one będą dostawać dofinansowanie i trzeba by było chyba tutaj też zwrócić im uwagę, bo jeżeli jakieś przedsiębiorstwa, niewątpliwie te spółki są przedsiębiorstwem, to ja proszę, żeby też się przyjrzyć tej kwestii, jak będzie wyglądało udzielanie pomocy publicznej, bo tak to naprawdę będzie wyglądało. I wszyscy wiemy, że jest ona też ściśle określona przepisami nie tylko prawa krajowego, ale również i unijnego. Tak że tutaj ja bym chciała, żeby Państwo też się nad tym pochylili i dali ewentualnie odpowiedź, jak te spółki będą rozliczać te dotacje jako pomoc publiczną od gminy. Ale tak, jesteśmy za.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarczyk:** W związku z tym, że projekt uchwały jest procedowany w trybie pilnym, nie mieliśmy okazji na posiedzeniu klubu zająć stanowiska, choć wydaje się, że inicjatywa jest ciekawa.

Opinie komisji:

- **Komisja Sportu i Rekreacji** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 2 głosach wstrzymujących się

Dyskusja:

Radny Leszek Cybulski: Pani Prezydent, Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy Radni! Oczywiście sama idea jest dla mnie zrozumiała i akceptowalna. Chodzi o to, żeby ten strumień środków finansowych kierowanych do klubów w tej wartości, jakiej do niej wpływa, pozostawał, nie był obciążany odpisami, VAT-em i całą resztą, bo zależy nam na tym, aby tych środków było jak najwięcej i jak najsprawiedliwiej, i w miarę potrzeb, i oczywiście skali klubu — równomiernie dzielonych. Natomiast ja mam tylko jedno pytanie, takie techniczne do pana dyrektora. Chodzi mi o § 3 w naszej uchwale. I tam mamy podpunkt... Do 9. I nagle po 9 zaczyna się 1, 2, 3. I przy okazji, jak już przy tym jestem, to chciałbym zapytać w tym ciągu 1, 2, 3 o 3, żeby pan dyrektor był łaskaw wyjaśnić, bo zapis brzmi „Koszty, które wnioskodawca poniósł na realizację przedsięwzięcia przed zawarciem umowy o udzielenie dotacji”. Czyli rozumiem, że w drodze zbliżających się konkursów będzie można przeznaczyć środki na przedsięwzięcia, które zostały zrealizowane przed zawarciem umowy o udzielenie dotacji. I od razu pkt 2 już w pakiecie — „Zobowiązania klubu z tytułu zaciągniętej pożyczki, kredytu lub wykupu papierów wartościowych oraz kosztów obsługi zadłużenia”. To jest dla mnie pytanie. I chciałbym od razu spytać o jakąś koncentrację, że tak powiem, limitów — czy jest to już określone, że z tej puli większość będzie na przykład na szkolenie, na dofinansowywanie obozów, na zakup sprzętu, a mniejszość na ewentualnie operaty kapitał-pochodne, typu spłata zobowiązań i całej reszty? Czy jest jakaś koncepcja na koncentrację limitu? I czy te 1, 2, 3, to tylko błąd, czy to w ogóle nie powinno być w uchwale?

Radna Elżbieta Góralczyk: Ja nie jestem członkiem Komisji Sportu i Rekreacji i pewnie dlatego jestem trochę niedoinformowana. Ale jak przeczytałam uzasadnienie do tej uchwały, to trochę mnie zaniepokoiły zapisy, które mówią, że ma być to finansowanie zawodników tych, którzy mają najlepsze wyniki, że mają to być jakieś używki czy odżywki. I trochę mnie to zaniepokoiło, bo ja mam nadzieję, że my nie będziemy dofinansowywać *stricte* komercyjnego sportu, tylko głównie nam chodzi o sport młodzieżowy, sport taki bardziej masowy. Bo jeżeli to by tak miało być, to trochę mnie

to niepokoi. Wolałabym, żeby były dofinansowywane sporty młodzieżowe, a nie zawodnicy komercyjni, zawodnicy obojętnie jakiej klasy — czy światowej, czy naszej lokalnej, ale to wolałabym tego z budżetu miasta nie finansować. I w związku z tym mam takie pytanie, bo ja prawdopodobnie jestem niedoinformowana, ale chciałabym to swoje niedoinformowanie zniwelować. A ponieważ pan dyrektor powiedział o plusie dodatnim, to chciałam zapytać, czy jest jakiś plus ujemny w tym wszystkim?

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowna Pani Prezydent, Szanowna Pani Przewodnicząca, Szanowny Panie Dyrektorze i Szanowna Rado! Chciałam powiedzieć, że w dniu 9 lipca, ponieważ dyrektor Sutryk wprowadza tę uchwałę w trybie pilnym, wszyscy rano dziewiątego w naszym systemie, 37 radnych miasta Wrocławia otrzymało tekst w systemie Lotus, mogło się zapoznać. Dlatego jest mi przykro, jeśli słyszę, że przedstawiciele, m.in. szef klubu Prawa i Sprawiedliwość, pan Piotr Babiarz mówi, że nie było możliwości się zapoznać. Myślę, że przed każdą sesją, każdy z nas radny, to jest napisane w statucie, co powinien robić. Powinien się jednak zapoznawać, przynajmniej te dzień czy dwa, jeśli wprowadzono projekt w trybie pilnym. A chciałam panu Babiarzowi zwrócić uwagę szczególnie na § 3 tej dzisiaj uchwalanej uchwały Rady Miejskiej Wrocławia, gdzie chodzi także i przy okazji pani radnej z Klubu Platformy Obywatelskiej Góralczyk, która miała przed chwilą tyle wątpliwości, że w § 3 jest realizacją programów szkolnego szkolenia sportowego, zakupu sprzętu sportowego oraz rehabilitacyjnego. To jest bardzo ważne, bo Państwo oglądają telewizję, czytają gazety i mówię o zbiórkach publicznych w naszym kraju. Dla tych sportowców, ludzi uprawiających sport, którzy na przykład ulegli wypadkowi oraz właśnie zakupy odżywek i suplementów diety. Jako była sportsmenka kadry polskiej sprzed kilkudziesięciu lat powiem, że jest to bardzo potrzebne. To są suplementy diety, czyli witaminy. Coś, co pomaga, bo organizm uprawiający wyczynowo sport jest... Nie są to używki, jak to się przejęczyła, mam nadzieję, pani radna, tylko są to odżywki. Ale także pokrycie kosztów organizowania, mówię dalej o § 3, zawodów sportowych, uczestnictwa, ale również pokrycie kosztów odnowy biologicznej i zabiegów rehabilitacyjnych zawodników i trenerów, i pokrycie kosztów organizacji obozów sportowych. O tym mówię, bo z tego co wiem — obydwie formacje Państwa, tak jak i wszystkie inne partie, łącznie z klubem Dutkiewicza, mamy na myśli rozwój kultury fizycznej, żebyśmy byli nie tylko bogaci, piękni, ale przede wszystkim zdrowi. I chciałam powiedzieć, że jeśli tak zdziwiona jest pani radna Elżbieta Góralczyk, to Prezydent Rzeczypospolitej, widziałam to na ekranach Telewizji Polskiej dwa dni po Wimbledonie wręczał naszym trzem zawodnikom, dwóm zawodnikom i pani Radwańskiej wielkie odznaczenia, i to u siebie w Belwederze, na oczach całej Polski. Więc ten sport jednak musi być oceniany. Obojętnie, czy on jest z budżetu państwa, z zasobów Prezydenta Rzeczypospolitej w sensie to, co się należy, czy to robi prezydent miasta, czy robią jakieś komisje. Ważne, żeby docenić tych, którzy naprawdę przynoszą chlubę miastu, gminie, Polsce, światu. Warto o tym pomyśleć. A poza tym proszę Radnych, zwracam się do Kolegów Radnych — jeśli jest sesja, zapoznawajmy się z materiałami. Mamy służbowe laptopy, chociaż ja mam prywatny tylko. Kupiłam sobie nowy, bo ten stary sprzęt mi się nie podobał. [brawa] Proszę zapoznawać się i nie mówić, że nie było takiej możliwości, bo mogli Państwo naprawdę... A poza tym w Internecie też jest.

Radny Piotr Babiarz: Droga Radna, Wando Ziembicka-Has! Sugerowałbym, aby Pani Radna słuchała dokładnie, co inni radni mówią. Bo to już jest nie pierwszy raz, kiedy Pani Radna przekręca wypowiedzi swoich koleżanek i kolegów. Ja powiedziałem tylko tyle, że projekt był zgłoszony w trybie pilnym, klub radnych nie może wydać w związku z tym opinii. Natomiast radni zapoznali się z projektem uchwały. Więcej — powiedziałem, że inicjatywa jest inicjatywą ciekawą i być może wartą poparcia, ale to radni w swoim sumieniu podejmą decyzję. I tyle. Bardzo proszę, Koleżanko Radna Ziembicka-Has — proszę słuchać uważniej, co inni radni mówią, bo to jest, powtarzam, nie pierwszy raz, kiedy Pani przekręca. Nie wiem, być może robi to Pani specjalnie, być może Pani nie

uważa na sesji, ale to jest nie pierwszy raz, kiedy Pani takie rzeczy opowiada, które nie mają nic wspólnego z rzeczywistością.

Radna Renata Granowska: Chyba jest tak, że nie wszyscy tutaj... Nie wiem, może zrozumieli, czy nie zrozumieli. Ta nasza uchwała, szanowni Państwo — bo ja wczoraj miałam okazję na posiedzeniu Komisji Sportu i Rekreacji długo z panem dyrektorem rozmawiać, zresztą wszyscy członkowie Komisji Sportu i Rekreacji — dotyczy sportu, szanowni Państwo, głównie tego profesjonalnego, czyli zorganizowanego w spółki. I ja z tego powodu się cieszę, bo Miasto musiało dofinansowywać te kluby, a przecież to są kluby profesjonalne i tak naprawdę to są idole naszych młodzieżowych sportowców — czy to piłka nożna, czy siatkówka, czy koszykówka. I z tego, co obserwowałam nie tylko przez tę kadencję, ale przez poprzednią — był problem, Miasto miało problem, bo musiało rozwiązywać to pakietami promocyjnymi. Tak to wyglądało, przynajmniej na moje oko i z tego, co pojawiało się na stronie. Dlatego to, co dzisiaj pan dyrektor zaproponował, jest naprawdę dobrym rozwiązaniem. Bo tak samo jak, Elu [red. — do radnej E. Góralczyk] do Ciebie sport młodzieżowy, tak, mamy basketmanię, mamy futbolmanię, mamy programy skierowane właśnie dla rozwoju dzieci i młodzieży — tak samo teraz chyba, mam nadzieję, że ta uchwała pozwoli Państwu jako urzędnikom, nam jako radnym, patrzeć, jak te pieniądze publiczne są rozdawane właśnie takim spółkom, jak Śląsk Wrocław — czy piłka nożna, czy koszykówka, czy siatkówka, czy piłka ręczna. Więc wydaje mi się, że idzie ku jakiejś klarowności rozdawania tych pieniędzy. A cóż do Eli — myślę, Elu, że małe dziecko nie powinno brać odżywek czy używek, tym bardziej profesjonalny sportowiec powinien od czasu do czasu się wzmocnić. Sama wiem, jak biegłam maraton — jakieś tam odżywki musiałam wziąć. Tak że to też kosztuje. I myślę, że tutaj chyba nic złego, w ramach dopuszczalności oczywiście. Natomiast mnie bardzo interesuje to, co Leszek Cybulski powiedział — bo chyba tutaj trzeba by było zwrócić uwagę, ale z tego, co widziałam na rozpisane konkursy dotyczące sportów tych młodzieżowych, to był chyba... Pani prezydent, pan dyrektor potwierdzi, że później w tych konkursach skala punktowa powoduje to, żeby te pieniądze nie były przejadane na rzeczy typu kredytu, obsługa administracyjna. Zawsze przy ogłaszaniu konkursu jest tak, że 10% stanowią te właśnie koszty. I myślę, że tutaj chyba też w tym kierunku pójdzie, bo chyba nikt nie dopuści, żeby zadłużone spółki dostawały dotację, właśnie spółki sportowe dostawały dotację na to, żeby spłacić dług. Tak że ja myślę, że — powtórzę i zakończę tym — ta uchwała może przy dobrej woli i przy dobrych wiatrach doprowadzić do tego, że ten sport profesjonalny, wszystkie dyscypliny będą miały szansę stanąć równo do tych dotacji i o nie się starać.

Radna Elżbieta Góralczyk: Ja w dwóch słowach w kwestii odpowiedzi Koleżance Radnej Wandzi [red. — W. Ziembickiej-Has]. Chyba mam prawo czegoś nie zrozumieć, tak jak wszyscy radni. Mam prawo zapytać. A ja pytałam pana dyrektora. Tak że dziękuję Ci Wandziu, że bardzo długo mi odpowiadałaś na to, czego chciałam się dowiedzieć, ale od pana dyrektora. Jeszcze raz podkreślam — akurat tego nie do końca zrozumiałam, ponieważ uderzyło mnie to, że i potwierdzone jest to, że chodzi o sport profesjonalny. Natomiast mnie bardziej interesuje ten sport bardziej masowy, bardziej dziecięcy, młodzieżowy. I stąd moje niezrozumienie do końca, stąd moje pytanie. Nie uważam, żebym zrobiła coś złego, a jeżeli tak, to proszę mnie wyprowadzić z błędu. Mam prawo czegoś nie rozumieć i dlatego zadałam pytanie.

Radny Leszek Cybulski: *Ad vocem.* Ja nie wierzę, ani nawet nie mam cienia wątpliwości, że którakolwiek z koleżanek radnych lub kolegów radnych, mówiąc o tym, żeby zapoznawać się z uchwałami, ma złe intencje, tylko że ta akurat uchwała jest procedowana naprawdę w trybie superspecjalnym, bo nawet rozmawiając o niej w poniedziałek na posiedzeniu Komisji Budżetu i Finansów, rozmawialiśmy tylko o głównych zapisach i kierunku tej uchwały, nie mając na posiedzeniu komisji dokumentu fizycznie przygotowanego, wydrukowanego. Więc jak tylko, zgodnie z obietnicą pana dyrektora, pan dyrektor od razu przesłał projekt uchwały, ja tę uchwałę wydrukowałam

i od dwóch dni bodajże noszę ją ze sobą. I pytania kieruję, dlatego że nie wiem, czy to są błędy literowe, czy to są błędy w przepisaniu, zwłaszcza w tym § 3 plus zapytanie merytoryczne dotyczące wyjaśnienia poszczególnych podpunktów.

Radny Wojciech Błoński: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Szanowni Radni! Ja odnośnie do tych odżywek, używek, jak to każdy sam może sobie nazwać. Powiem tak — jako były sportowiec zawsze się zastanawiałem, jak to jest, że sportowcy z innych krajów odnoszą sukcesy. To jest tak, jak kiedyś takie hasło było — „Jak posmarujesz, tak pojedziesz”. I tak ze sportowcem też jest, że ten organizm też trzeba w pewnym stopniu dowartościować. Dowartościować różnymi witaminami, różnymi rzeczami, żeby można było osiągnąć ten wynik. Na te odżywki w naszych klubach zawsze brakowało. Jestem bardzo wdzięczny panu dyrektorowi, że zwrócił na to uwagę i jak najbardziej jestem za podjęciem uchwały.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Po kolei. Odpowiadam na pytania pana radnego Cybulskiego. Te wątpliwości, które Państwo przed chwilą byliście uprzejmi wyartykułować, to jest też ten dyskomfort, który ja mam związany z tą szybkością, dużą szybkością — jak pan radny był uprzejmy zauważyć — procedowania tego projektu uchwały. Dlatego na samym początku Państwa za to przeprosiłem. Planowaliśmy na sesji wrześniowej ten projekt omawiać, ale po konsultacjach z panem skarbnikiem i z panem sekretarzem, i biorąc pod uwagę, że jesteśmy w przededniu wypłaty kolejnych środków, chcieliśmy nadać temu większe tempo, aby już w tej nowej formule móc mówić i myśleć o przekazywaniu środków. Jeżeli chodzi o ten § 3, to rzeczywiście w tym pierwszym przesłanym projekcie uwagi był po prostu błąd. Ten § 3 składa się z trzech punktów. Punkt 3, który nie był w tym pierwszym projekcie uchwały wyszczególniony, powinien się nazywać i zaczynać zdaniem „Dotacje nie mogą być finansowane lub dofinansowane”. I tutaj jest ten katalog krótki składający się z trzech podpunktów, gdzie są m.in. zapłaty kar, mandatów. Ja rzeczywiście o tym wczoraj z panią przewodniczącą Granowską też rozmawiałem, bo też pani przewodnicząca miała jeszcze ten stary projekt uchwały. Tak że to są tylko i wyłącznie takie, powiedziałbym, błędy wynikające z pośpiechu w opracowywaniu tego projektu. I jeszcze drugie było pytanie, ale ono się pojawiało w Państwa wszystkich wypowiedziach — kwestia tego, w jaki sposób my będziemy dokonywać oceny i szacować te proporcje, na co środki mają zostać wydane, a na co nie mają być wydawane, zgodnie z tym katalogiem, o którym jest mowa. I tu rzeczywiście odpowiedzi już właściwie pani przewodnicząca Granowska udzieliła, bo jest tak, że ten system przekazywania środków to jest jedynie pewien instrument finansowy, bo co do zasady się nic nie zmienia, szanowni Państwo. To jest jedynie pewien nowy sposób techniczny przekazywania środków. Ten sposób pozwoli przede wszystkim komisji oceniającej i prowadzącej tej konkurs dotacyjny, pozwoli właśnie ocenić, jaka jest proporcja różnych kosztów w przedstawionym przez kluby sportowe zadaniu. Czy jest właśnie przerost biurokracji, czy być może zbyt często pojawia się jakaś kategoria kosztów. Czyli to, co my robimy od wielu lat, rozstrzygając konkursy w trybie ustawy o działalności pożytku publicznego. Tam konkursy złożone z urzędników, ale także z przedstawicieli organizacji pozarządowych czy klubów sportowych dokonują takiej właśnie weryfikacji składanych ofert. Dotychczas my tego nawet nie mieliśmy robić, ponieważ przekazywanie pieniędzy w trybie tych umów promocyjnych takiej szczegółowości w sobie nie zawierało. Nie widzieliśmy, nie musieliśmy widzieć tych kategorii kosztów, które pojawiają się po stronie klubu, a na które przekazywane są nasze środki. Nas interesował ten cel finalny, ten efekt ostateczny. Dzisiaj będziemy mogli również śledzić, jak te pieniądze są, na jakie konkretne kategorie wydatków przeznaczane. Pani przewodnicząca Góralczyk... To jest tak, że co do zasady — jeden strumień pieniądza przekazujemy na sport dzieci i młodzieży, i to tak, jak mówiłem, tu się nic nie zmienia. I instrumentem przekazywania środków w tym obszarze jest ustawa o działalności pożytku publicznego i wolontariacie. I tutaj konkursy na te programy, o których tutaj mogliśmy usłyszeć, futbolmanii, basketmanii, voleymanii, czy programy MCS-u i wszystkie inne pozostałe. A drugim

strumieniem i obszarem finansowania jest obszar tego sportu kwalifikowanego, gdzie głównymi graczami są te duże, profesjonalne zawodowe kluby sportowe, które grają na najwyższym poziomie rozgrywek — piłka nożna, siatkówka. Ja mówię o tych, które dotychczas są finansowe — piłka nożna, siatkówka, szczypiorniści, koszykówka, dotychczas kobieca. Ale także finansujemy w tym strumieniu i w tym obszarze takie wydarzenia, jak choćby mistrzostwa świata w siatkówce w przyszłym roku, które będą m.in. we Wrocławiu czy w tym roku, jesteśmy w przededniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów — to również idzie tym strumieniem promocyjnym. Dzisiaj będziemy chcieli, jeżeli Państwo będziecie uprzejmi ten projekt uchwały przyjąć, robić to w nieco inny sposób. I to chyba wszystkie pytania.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Panie Dyrektorze, jeszcze poproszę o przeczytanie właściwej wersji tego artykułu, który poddali pod wątpliwość radni.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: To było w § 3. Powtórzę — w § 3 mamy 3 punkty. I po tym podpunkcie 2, podpunkt jeszcze 9 jest, zaczyna się punkt 3 tego paragrafu, że „W dotacji nie mogą być finansowane lub dofinansowane”. I tutaj mamy katalog znowu składający się z trzech podpunktów”. Tam są m.in. zapłaty kar, mandatów i innych karnych opłat nałożonych na kluby sportowe lub zawodnika tego klubu, zobowiązania klubu z tytułu zaciągniętej pożyczki, kredytu lub wykupu papierów wartościowych oraz kosztów obsługi zadłużenia, a także koszty, które wnioskodawca poniósł na realizację przedsięwzięcia przed zawarciem umowy o udzielenie dotacji. Przy czym chciałbym jeszcze — bo taki wątek też się w Państwa pytaniach pojawił — to jest jeden z instrumentów, który ma służyć po pierwsze — uczynieniu tego procesu bardziej transparentnym, a po drugie — uszczelnieniu też tego procesu przekazywania pieniędzy. My przy kolejnych konkursach będziemy także oczekiwać od, w szczególności klubów sportowych, tych, które uczestniczą w rozgrywkach tych kwalifikowanych zawodowych, będziemy oczekiwać również i wpisywać w umowy takie założenia, że klub nie może mieć zobowiązań żadnych wobec gminy, jego jednostek, czy też spółek, bo takie sytuacje też się zdarzały. Tak że to wszystko, powiedziałbym, w komplecie ma sprawić, że te pieniądze będą wydatkowane w sposób właściwy i prawidłowy.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1222/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1135/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie określenia warunków oraz trybu finansowania rozwoju sportu na terenie Gminy Wrocław została przyjęta i stanowi **załącznik nr 8** do niniejszego protokołu.

5. Zmieniająca uchwałę nr XXXV/2333/05 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie Programu Pomocy dla Rodzin Wielodzietnych „dwa plus trzy i jeszcze więcej” – druk nr 1192/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Szanowni Państwo, tu są dwie przesłanki zmian w tej uchwale. Pierwsza ma charakter absolutnie porządkowy. Jest to zmiana brzmienia punktu 6 dotychczasowej uchwały, a bierze się z reorganizacji, która miała miejsce w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej i przekształcenia Centrum ds. Rodziny w Centrum Pracy Socjalnej i Rodziny. Jest to o tyle istotne z punktu widzenia realizacji i funkcjonowania tego programu, że to ta komórka organizacyjna Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej to zadanie, ten program akurat realizowała. To jest pierwsza przesłanka o charakterze porządkowym. Natomiast druga już ma charakter bardziej merytoryczny. Otóż dotychczas nie posługiwaliśmy się w tym

projekcie, w tym programie, kwalifikując rodziny, żadną taką uporządkowaną definicją rodziny. A ponieważ życie niesie bardzo wiele bardzo różnych sytuacji, bardzo różne osoby w bardzo różnych sytuacjach ubiegają się o kartę Rodzina+, która jest wydawana po zapisaniu się do tego programu, mają bardzo różną sytuację rodzinną. I te wszystkie sytuacje zrodziły pewną wątpliwość dotyczącą tego, kto tak naprawdę jest uprawniony do korzystania z oferty programu. I zdecydowaliśmy się, żeby nie było żadnych wątpliwości, przyjąć definicję rodziny w rozumieniu ustawy z 12 marca 2004 r., czyli ustawy o pomocy społecznej, która w art. 6 w pkt 14 stanowi, że poprzez rodzinę należy rozumieć osoby spokrewnione i niespokrewnione, pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące. Taką definicję rodziny przyjmuje ustawa o pomocy społecznej i taką definicją posługują się pracownicy socjalni, oceniając i przyznając świadczenia socjalne, świadczenia rodzinne. I proponujemy również tę definicję rodziny wprowadzić do tego programu i na jej podstawie kwalifikować przyszłych beneficjentów.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna z 1 głosem wstrzymującym się

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1192/13

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1136/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. zmieniająca uchwałę nr XXXV/2333/05 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie Programu Pomocy dla Rodzin Wielodzietnych „dwa plus trzy i jeszcze więcej” została przyjęta i stanowi **załącznik nr 9** do niniejszego protokołu.

6. Zmieniająca uchwałę nr XXV/558/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie połączenia gminnych instytucji kultury Centrum Sztuki Impart i Wrocław 2016 oraz utworzenia gminnej instytucji kultury pod nazwą Biuro Festiwalowe Impart 2016 i nadania jej statutu – druk nr 1194/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Szanowni Państwo! Tu zmiana polega na wykreśleniu ze statutu stanowiska zastępcy dyrektora artystycznego. Dotychczas było tak, że dyrektor naczelny tej instytucji pełnił swoje obowiązki przy pomocy dwóch zastępców — zastępcy dyrektora artystycznego i zastępcy dyrektora autorskiego festiwalu. Z uwagi na powszechnie znany fakt, że pan Krzysztof Czyżewski przestał pełnić funkcję zastępcy dyrektora artystycznego i w tej chwili w projekcie występuje w roli jednego z kuratorów, proponujemy dla pełnej jasności, powiedziałbym, takiej czystości również prawnej w dokumentach, tą kwestię uporządkować. Jeżeli Państwo przyjmiecie ten projekt uchwały w tym kształcie, od tej pory dyrektor naczelny będzie swoje obowiązki mógł tylko wykonywać przy udziale i przy wsparciu zastępcy dyrektora autorskiego festiwalu, czyli kasujemy jedno stanowisko dyrektora. Na tym polega ta zmiana.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 1 głosie wstrzymującym

Głosowanie w sprawie projektu uchwały– druk nr 1194/13

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1137/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. zmieniająca uchwałę nr XXV/558/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie połączenia gminnych instytucji kultury Centrum Sztuki Impart i Wrocław 2016 oraz utworzenia gminnej instytucji kultury pod nazwą Biuro Festiwalowe Impart 2016 i nadania jej statutu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 10** do niniejszego protokołu.

7. Określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstępowania od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej – druk nr 1195/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Szanowni Państwo! Osoby, których dzieci przebywają decyzją sądów rodzinnych w pieczy zastępczej, o ile pozwala im na to sytuacja materialna, finansowa, wreszcie rodzinna, są zobowiązane do ponoszenia odpłatności, którą to decyzję administracyjną określa organ, w tym przypadku Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej. Za pobyt dzieci w pieczy zastępczej i obojętnie, czy mówimy tutaj o charakterze bardziej instytucjonalnym, o domu dziecka, czy o rodzinnej pieczy zastępczej, czy wreszcie rodzinie zastępczej. Jest oczywiście tak, że w zdecydowanej większości dzieci, które pozostają u nas w pieczy zastępczej pochodzą ze środowisk mocno spauperyzowanych, ze środowisk często tak zdegradowanych społecznie, gdzie możliwości autentyczne ponoszenia odpłatności przez rodziców biologicznych, bo to często są tylko i wyłącznie, i do końca życia pozostają rodzice biologiczni, a nie tacy społeczni – jest pewną fikcją. My w dotychczas obowiązującej uchwale już zaproponowaliśmy pewien katalog zwolnień, które pracownik socjalny, oceniając sytuację właśnie ekonomiczną, materialną, rodzinną bierze pod uwagę, decydując o tym, jakiej wysokości i czy w ogóle powinniśmy mówić w kontekście danej rodziny o możliwościach płacenia przez tych rodziców biologicznych za utrzymanie dziecka w całości bądź też w części. My w tym projekcie uchwały ten katalog nieco poszerzamy. Chcemy oczywiście, aby w konsekwencji zapobiec występowaniu takich sytuacji, w której obciążenia opłatą mogłyby, najkrócej rzecz biorąc, doprowadzić do rażącego pogorszenia się warunków socjalno-bytowych, a w efekcie skutkowałyby to wszystko ubieganiem się przez te osoby zobowiązane o udzielenie świadczeń z pomocy społecznej. Taką sytuację, w związku z tym, że z takimi właśnie rodzinami w dużej mierze mamy do czynienia w tym obszarze, takie sytuacje mogą wystąpić. Te rodziny zresztą bardzo często pozostają, czy ich jedynym źródłem dochodów są świadczenia bądź to z systemu pomocy społecznej, bądź też z systemu

świadczeń rodzinnych. Generalnie te świadczenia socjalne. Pomimo tego, że jest obowiązek i ośrodek pomocy społecznej prowadzi z tymi rodzinami tzw. pracę socjalną — ta praca socjalna wyraża się poprzez aktywizowanie zawodowe tych osób — to jednak bardzo często efekty tej pracy są żadne. Tu musimy sobie powiedzieć wprost, bo to są takie środowiska. I to chyba tyle. Chodzi nam, tak jak wspomniałem już, o to, żeby nie ściągać pieniędzy i nie budować, powiedziałbym, pewnej takiej administracyjnej fikcji. Tu nie chodzi nawet o to, że to generuje jakieś tam kwestie związane z prowadzeniem postępowań, papierologii itd. Tu bardziej chodzi o to, żeby nie generować sytuacji, które w efekcie okazują się niemożliwe do realizacji. Bardzo dziękuję i proszę również o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia pozytywna przy 1 głosie wstrzymującym się
- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1195/13

Wyniki głosowania: za – 25, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1138/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie określenia szczegółowych warunków umorzenia w całości lub w części, łącznie z odsetkami, odroczenia terminu płatności, rozłożenia na raty lub odstępowania od ustalenia opłaty za pobyt dziecka w pieczy zastępczej została przyjęta i stanowi **załącznik nr 11** do niniejszego protokołu.

8. Nadania statutu Ośrodkowi Działań Twórczych „Światowid” we Wrocławiu – druk nr 1201/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Szanowni Państwo! Ośrodek Działań Twórczych „Światowid” zamierza, już właściwie poszerza swoją działalność, wychodzi poza Wielką Wyspę. Za chwilę rozpocznie działalność w nowych miejscach na ul. Jagiellończyka, na ul. Roosevelta. I co się dzieje, jeżeli chodzi o ten projekt uchwały? Po pierwsze — dostosowujemy niektóre zapisy statutu do tych zmian. Są zmiany o charakterze porządkowym, które przyniosła nam nowelizacja ustawy. A po drugie wprowadzamy możliwość powołania przez dyrektora naczelnego, chociaż dotychczas tam był tylko jeden dyrektor, dopuszczamy możliwość powołania dwóch jego zastępców, aby mogli go wspierać w realizowaniu nowych zadań, także tych zadań, które będą się realizowały już za chwilę w oparciu o nowe lokalizacje. Na tym, najkrócej mówiąc, polegają zmiany w tym projekcie uchwały. Bardzo proszę o ich przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Kultury i Nauki** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1201/13

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1139/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie nadania statutu Ośrodkowi Działań Twórczych „Światowid” we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 12** do niniejszego protokołu.

9. Trybu udzielania i rozliczania dotacji publicznym i niepublicznym przedszkolom, szkołom i placówkom oświatowym oraz innym formom wychowania przedszkolnego, prowadzonym przez osoby fizyczne i prawne – druk nr 1199/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Szanowni Państwo, ta uchwała rozpoczyna serię projektów uchwał edukacyjnych. Tu, najkrócej rzecz biorąc, można by wskazać na 3 czy 4 powody dokonywania zmian w tej przedmiotowej uchwale. Po pierwsze — odpowiadamy na sygnał, który został nam wysłany z Biura Rady Miejskiej i Departamentu Prezydenta. To znaczy przedstawiamy tekst uchwały w jednolitej formie. Od 2009 r. już tylko do tej uchwały wprowadzaliśmy zmiany pięciokrotnie, dla porządku i komfortu w czytaniu tej uchwały chcemy uzyskać jednolitą formę i tekst jednolity. Po drugie — zmieniają się... To jest porządkowanie zapisów w pięciu rozdziałach tej uchwały — tam, gdzie jest mowa o trybie udzielania dotacji, o podstawie obliczania dotacji, trybie przekazywania dotacji, trybie rozliczania dotacji, wreszcie w trybie i zakresie kontroli. Dodajemy również 6 nowych zapisów, głównie w § 2. To są w większości, powiedziałbym, dostosowania do aktualnych przepisów prawa, do tego, co się pojawiło w międzyczasie w ustawie o systemie oświaty. Żeby zwrócić uwagę na takie najbardziej zasadnicze kwestie, choć już w dyskusjach z Państwem wcześniej awizowane — to jest m.in. kwestia taka, że dotacja dla podmiotów niepublicznych prowadzących tego typu szkoły będzie miała miejsce tylko i wyłącznie w przypadku, kiedy ta frekwencja, udział w obowiązkowych zajęciach w miesiącu będzie co najmniej 50%. Jak Państwo wiecie — dotychczas takiego zapisu nie mieliśmy. To pozwoli również skończyć być może z pewną fikcją, która zapewne w niektórych sytuacjach miała miejsce, gdzie nie było możliwości żądania od tego podmiotu prowadzącego takich właśnie informacji. Dzisiaj Wydział Edukacji, który na bieżąco bada i śledzi kwestie dotacji dla tych podmiotów, żądając i zbierając te informacje w takim trybie miesięcznym każdorazowo przed naliczeniem kolejnej dotacji, będzie brał pod uwagę również stopień uczestnictwa w zajęciach, czy ten stopień jest na tym wskazanym w ustawie i również w naszej uchwale poziomie 50%. Jest również mowa o wydłużeniu terminu składania informacji miesięcznej z 5 do 7 dni, a także już wspomniana kwestia doprecyzowania niektórych zapisów i podpisywania informacji miesięcznych, i zasad kontroli. To są kwestie, które zawsze nam na bieżąco wynikają z prowadzonych przez nas działań kontrolnych. Po każdej kontroli bogatsi o pewne doświadczenia, wprowadzamy pewne nowe zapisy, które mają znowu na celu uczynić ten system bardziej

transparentnym i szczelnym. Na tyle, na ile to jest możliwe. To chyba tyle, jeżeli chodzi o ten projekt.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Edukacji i Młodzieży – przewodniczący Bohdan Aniszczuk:** Opinia Komisji jednogłośnie pozytywna, ale z jedną poprawką. Bo była nie tyle poprawką może bezpośrednią do tekstu, tylko była prośba do wnioskodawców, aby to, co wygląda absurdalnie, bo pan dyrektor zreferował... Próbuje usankcjonować 50% frekwencji na zajęciach obowiązkowych, co jest pełnym absurdem, bo albo coś jest obowiązkowe i trzeba na to chodzić, albo mówimy, że jest nieobowiązkowe i wtedy możemy ustalać jakieś progi. Ponieważ na nieszczęście jest to, zdaje się, sformułowanie ustawowe, to była prośba, żeby jakoś zrobić tak, żeby w tej naszej uchwale nie podpisywać się pod tym. Nie wiem, powołać się na przepis ustawowy i powiedzieć — „Dobra, zgodnie z ustawą, ale my się nie zgadzamy sami z siebie pisać w naszych dokumentach, że obowiązkowe zajęcia to wystarczy 50% frekwencji”. Tyle z taką uwagą. Nie wiem, może pan dyrektor powie, czy coś się udało w tej materii zrobić, czy nie.
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Panie Dyrektorze, proszę odnieść się do uwagi Komisji Edukacji.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Rzeczywiście tak jest, że ustawa o systemie oświaty i to jest zdanie wprost, że tak powiem, przepisane z tej ustawy. Powiedziałbym — stoi w sprzeczności z nauką, jaką jest logika, ale nic na to nie poradzimy. To znaczy my chcemy też być bardzo precyzyjni i chcemy uniknąć jakichkolwiek niejasności, stąd też wprost przytaczamy ten zapis. Jeżeli mogę się odwołać do naszego posiedzenia dzisiaj, posiedzenia Komisji Główniej. Dyskutowaliśmy o tym z panem przewodniczącym i postanowiliśmy pozostawić ten zapis w niezmienionej, przedstawionej Państwu w ostatniej formie, kształcie.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1199/13

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1140/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie trybu udzielania i rozliczania dotacji publicznym i niepublicznym przedszkolom, szkołom i placówkom oświatowym oraz innym formom wychowania przedszkolnego, prowadzonym przez osoby fizyczne i prawne została przyjęta i stanowi **załącznik nr 13** do niniejszego protokołu.

10. **Utworzenia przy ul. Nowodworskiej 70-82 szkoły pod nazwą „Gimnazjum Integracyjne nr 54 we Wrocławiu” oraz nadania statutu – druk nr 1203/13**
11. **Włączenia Gimnazjum Integracyjnego nr 54 we Wrocławiu do Zespołu Szkół Integracyjnych we Wrocławiu przy ul. Nowodworskiej 70-82 – druk nr 1204/13**
12. **Utworzenia przy ul. Nowodworskiej 70-82 szkoły pod nazwą „Szkoła Podstawowa Integracyjna nr 103 we Wrocławiu” oraz nadania statutu – druk nr 1202/13**
13. **Włączenia Szkoły Podstawowej Integracyjnej nr 103 we Wrocławiu do Zespołu Szkół Integracyjnych we Wrocławiu przy ul. Nowodworskiej 70-82 – druk nr 1205/13**

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Z przyjemnością spełnię oczekiwania i życzenia Państwa Radnych w tym zakresie. Bo rzeczywiście trudno jest omawiać w odseparowany sposób te projekty uchwał. Najogólniej rzecz biorąc chcemy, aby z dniem 1 września powstała szkoła podstawowa i szkoła gimnazjalna. Jedną i drugą integracyjną i aby w konsekwencji te szkoły zostały włączone do już dzisiaj istniejącego Zespołu Szkół Integracyjnych, który mieści się przy ul. Nowodworskiej. Ja tylko dla przypomnienia powiem, że już dzisiaj w skład tego zespołu wchodzi Gimnazjum Specjalne nr 51 dla dzieci słabo słyszących, Liceum Ogólnokształcące z Oddziałami Integracyjnymi nr 30, Technikum nr 14 z oddziałami integracyjnymi i również szkoła policealna z oddziałami integracyjnymi. Tak więc dzięki powołaniu w ramach tego zespołu szkoły podstawowej i szkoły gimnazjalnej uzyskamy taki pełny ciąg i możliwość kształcenia dla coraz większej liczby dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Tych dzieci z roku na rok przybywa. Efektem zresztą przyrastania tej liczby dzieci i młodzieży o specjalnych potrzebach było w trakcie roku, jak Państwo sobie przypominacie, utworzenie szkoły ponadgimnazjalnej w ramach ośrodka na Białowieskiej, a zlokalizowanej na pl. Dominikańskim. To jest kolejne wyjście z naszej strony naprzeciw tym wzrastającym potrzebom kształcenia specjalnego dzieci niepełnosprawnych w oddziałach integracyjnych. Jeszcze, jeżeli można słówko o plusach, oprócz tych oczywistych plusów rozwiązania, to ta placówka, zespół szkół posiada już dzisiaj, prowadząc te inny typy szkół wykwalifikowaną kadrę pedagogiczną, ma również odpowiedni sprzęt, środki dydaktyczne. Nauczyciele, którzy są zatrudnieni w Zespole Szkół Integracyjnych mają z kolei odpowiednie dodatkowe przygotowanie w zakresie pedagogiki leczniczej, surdopedagogiki, oligofrenopedagogiki oraz mają ukończone różne formy terapii psychologiczno-pedagogicznej. Wobec tego, mówiąc mało elegancko, będą mogli obsłużyć również te powstające szkoły — szkołę podstawową, szkołę gimnazjalną. I zakończę tym, że zarówno Rada Pedagogiczna Zespołu Szkół Integracyjnych, jak i Związek Nauczycielstwa Polskiego i Komisja Międzyzakładowa „Solidarności” Pracowników Oświaty i Wychowania Wrocław-Fabryczna na te związki pozytywnie zaopiniowały w tej kwestii. Bardzo proszę o przyjęcie tych czterech projektów.

Opinie klubów (do 4 projektów):

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji (do 4 projektów):

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1203/13

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1141/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie utworzenia przy ul. Nowodworskiej 70-82 szkoły pod nazwą „Gimnazjum Integracyjne nr 54 we Wrocławiu” oraz nadania statutu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 14** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1204/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1142/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie włączenia Gimnazjum Integracyjnego nr 54 we Wrocławiu do Zespołu Szkół Integracyjnych we Wrocławiu przy ul. Nowodworskiej 70-82 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 15** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1202/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1143/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie utworzenia przy ul. Nowodworskiej 70-82 szkoły pod nazwą „Szkoła Podstawowa Integracyjna nr 103 we Wrocławiu” oraz nadania statutu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 16** do niniejszego protokołu.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1205/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1144/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie włączenia Szkoły Podstawowej Integracyjnej nr 103 we Wrocławiu do Zespołu Szkół Integracyjnych we Wrocławiu przy ul. Nowodworskiej 70-82 została przyjęta i stanowi **załącznik nr 17** do niniejszego protokołu.

14. Ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych na terenie Wrocławia – druk nr 1206/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, Pani Prezydent, Szanowni Państwo! To, co się wiąże z tą uchwałą, to jakby skutkiem tej uchwały są przyczyny zmian sieci szkół, które miały miejsce na przestrzeni ostatniego roku. Te zmiany to zmiany nazw szkół. Zostały również powołane nowe szkoły. Miała miejsce korekta adresów, wygaszaliśmy oraz likwidowaliśmy z tymi zmianami w ustawie o systemie oświaty niektóre szkoły ponadgimnazjalne. Tak dla przykładu — przed chwilą

Państwo byliście uprzejmi powołać do życia od 1 września szkołę podstawową integracyjną i gimnazjum integracyjne. Wcześniej utworzyliśmy w Szkole Policealnej nr 17 na ul. Eluarda nowy zawód florysty. Został powołany do życia już wspomniane przeze mnie Liceum Ogólnokształcące Specjalne nr 32 w Zespole Szkół nr 12, zlokalizowany przy pl. Dominikańskim. To jeżeli chodzi o nowe szkoły, które powstały — w tym roku również nadaliśmy imienia szkołom. I tak Szkoła Podstawowa nr 53 na ul. Strachocińskiej, to Szkoła Podstawowa im. prof. Stefana Banacha, a Gimnazjum nr 15, pięknie zrewitalizowane, gimnazjum na ul. Jedności Narodowej otrzymało nazwę im. Profesorów Lwowskich. I kolejny ten powód już wcześniej awizowany, to wygaszenie i likwidacja szkół ponadgimnazjalnych. To są te zmiany, które byliśmy zmuszeni wprowadzić, w związku ze zmianami w ustawie o systemie oświaty. Wówczas zlikwidowaliśmy na tym poziomie ponadgimnazjalnym 39 szkół, począwszy od 31 sierpnia 2013 r. To były, przypomnę, licea profilowane, technika dla dorosłych, technika uzupełniająca, technika uzupełniająca dla dorosłych oraz zasadnicze szkoły zawodowe dla dorosłych. Uchwała o planie sieci szkół konsumuje wobec tego te wszystkie zmiany, które miały miejsce w organizmie oświatowym na przestrzeni ostatniego roku. Bardzo proszę o przyjęcie tego projektu uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Komisja postanowiła nie opiniować projektu tej uchwały.
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1206/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1145/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie ustalenia planu sieci publicznych szkół ponadgimnazjalnych na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 18** do niniejszego protokołu.

15. Zmieniająca uchwałę nr XXXI/688/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia planu sieci i określenia granicy obwodów publicznych szkół podstawowych i gimnazjów na terenie Wrocławia – druk nr 1207/13

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych Jacek Sutryk: Pani Przewodnicząca, uzasadnienie, które przed chwilą Państwu podałem jest do obydwu uchwał. Bo jest tak, że akurat jedna uchwała sieciowa dotyczy szkół podstawowych i gimnazjalnych, a druga dotyczy szkół ponadgimnazjalnych. Ale o tych zmianach, które są powodem zmiany tej

uchwały, o tych zmianach, które konsumujemy zarówno w jednej, jak i w drugiej uchwale, już przed chwilą powiedziałem.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Edukacji i Młodzieży** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Rodziny, Zdrowia i Spraw Socjalnych** – opinia pozytywna
- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Ta uchwała także nie rodzi skutków finansowych, więc nie opiniowaliśmy.
- **Komisja ds. Osiedli** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1207/13

Wyniki głosowania: za – 30, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1146/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. zmieniająca uchwałę nr XXXI/688/12 Rady Miejskiej Wrocławia w sprawie ustalenia planu sieci i określenia granicy obwodów publicznych szkół podstawowych i gimnazjów na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 19** do niniejszego protokołu.

[red. — W tym miejscu Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko ogłosiła 30 minut przerwy.]

16. Wrocławskiej polityki mobilności – druk nr 1211/13 I czytanie

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Marek Żabiński: [W swoim wystąpieniu Z-ca Dyrektora BRW posiłkował się prezentacją multimedialną.] Szanowna Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Mam przyjemność zaprezentować państwu w I czytaniu projekt nowelizacji polityki transportowej Wrocławia pod nazwą „Wrocławska polityka mobilności”. Zgłaszam je w I czytaniu z prośbą o przekazanie do II czytania. Od razu chciałem poinformować o kwestiach organizacyjnych — mianowicie, iż Państwa uwagi, opinie, wnioski proponuję, żeby zostały złożone do 20 sierpnia, żebyśmy mogli przeprowadzić procedurę wewnętrzną i jakby się udało, jakby się potoczyło wszystko po myśli prowadzących ten projekt, żeby można było do II czytania przystąpić na sesji wrześniowej. Dodatkowo chciałbym poinformować, że przewidujemy przeprowadzenie seminarium z Państwem Radnymi w pierwszej dekadzie września wyprzedzająco w stosunku do posiedzeń komisji przed sesją Rady Miejskiej Wrocławia. To były kwestie organizacyjne, teraz przystąpię do meritum. [głosy z sali] Tak, proszę bardzo, na adres Biura Rozwoju Wrocławia. Już sobie włączyłem prezentację i może zacznę od spraw związanych z potrzebą nowelizacji polityki transportowej Wrocławia. Te uwarunkowania, które nas skłoniły do podjęcia tego przedsięwzięcia, to po pierwsze fakt przystąpienia Polski do Unii Europejskiej w roku

2004 i konsekwencje tego przystąpienia w postaci wykorzystywania różnego rodzaju dokumentów i sugestii płynących z Unii. Chodzi tutaj o szereg dokumentów w formie ksiąg — księgi białe, księgi zielone dotyczące transportu, tak międzynarodowego, międzymiejskiego, jak i miejskiego. Druga kwestia uwarunkowań to zmiana sytuacji transportowej we Wrocławiu, rozwój systemu transportowego, także rozwój przestrzenny miasta, który nastąpił od roku 1999, kiedy poprzednia polityka została uchwalona, także i trendy funkcjonujące w naszej komunikacji, w naszym transporcie, mianowicie permanentna niekorzystna tendencja ciągłego wzrostu wskaźnika motoryzacji i udziału samochodów osobowych w transporcie miejskim. I owszem, zapisy strategii „Wrocław w perspektywie 2020+”, do której to strategii trzeba było dostosować politykę transportową. Kierunki to poprawa bezpieczeństwa w systemie transportowym, poprawa jakości życia w mieście rozumiana w szeroki sposób — chodzi o oddziaływanie pomiędzy przestrzenią a transportem, pomiędzy środowiskiem a transportem, pomiędzy społeczeństwem a transportem, dążenie do ochrony środowiska i mieszkańców przed uciążliwością transportową, optymalizacja wykorzystania istniejącej infrastruktury, zasobooszczędność w sensie przestrzeni, energii, w sensie środowiska, wykorzystanie nowoczesnych systemów zarządzania transportem i to być może najważniejsze — podnoszenie świadomości mieszkańców o wpływie ich decyzji komunikacyjnych na funkcjonowanie całości systemu transportowego. Ta zmiana wskaźnika motoryzacji, tutaj pokazana na wykresie, mówi nam o tym, że cały czas ten trend rósł, aż osiągnął w roku 2010-2011 rząd ponad 500 samochodów na 1000 mieszkańców. To jest zasadniczo różna wielkość w stosunku do miast Europy Zachodniej. Co do szczegółów — prezentowałem to już na posiedzeniach komisji, nie chciałbym tutaj rozwijać. Jednym z warunków możliwości stworzenia skutecznego projektu nowej polityki transportowej we Wrocławiu było przeprowadzenie w latach 2010-2011 kompleksowych badań ruchu we Wrocławiu, żeby można było oszacować, ocenić stan faktyczny funkcjonowania komunikacji w mieście i podział pracy przewozowej między innymi. Tak odczytując te dwie wielkości, to komunikacja samochodowa indywidualna ponad 41% udziału w pracy przewozowej, zbiorowa — 35%, nieco ponad, ruch pieszy niecałe 19 i rower — 3,56, co wcale nie jest tak mało, jeśli porównać do innych miast w Polsce. Jednakowoż pojawia się kolejny argument, mianowicie zmiana systemu transportowego. To jest system transportowy, który funkcjonował w roku 1999, tak to było rzeczywiście, a tak wygląda funkcjonujący system transportowy obecnie. Widać, że są to dwa zupełnie różne światy, jeśli chodzi o komunikację. Akurat najłatwiej to pokazać w kwestii komunikacji samochodowej. Gdybyśmy patrzyli na trakcję tramwajową, musielibyśmy zaznajać się tutaj z procesem wydzielania torowisk tramwajowych z ulic, chociażby z tym. Jeśli popatrzymy na trendy zmiany udziału samochodów i ruchu pieszego w ogólnej pracy przewozowej w ruchu miejskim, to widzimy tutaj na czerwono pokazany trend od lat 70. Cały czas wzrostowy udział podróży samochodem osobowym i niebieski trend spadający od pewnego momentu udziału ruchu pieszego w procesach transportowych w mieście. Teraz kilka słów na temat harmonogramu prac nad nowelizacją dokumentu. Otóż rozpoczęliśmy pracę wiosną 2012 roku i rozpoczęła się ona od analizy dotychczas obowiązującego dokumentu. Zamówiliśmy trzy opinie specjalistów ze środowisk naukowych: warszawskiego, krakowskiego i wrocławskiego. Na bazie tych referatów zostało zorganizowane seminarium dyskusyjne, w którym wzięło udział z tego, co pamiętam, 45 osób. Przedstawiono tam referaty, przeprowadzono dyskusje i wysłuchano również uwag i wytycznych dotyczących przyszłej planowanej polityki transportowej. W styczniu bieżącego roku projekt „Wrocławskiej polityki mobilności” został zaprezentowany na kolegium prezydenta i przekazany do dalszej procedury. Przeszliśmy całą procedurę strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Ona dotyczy dokumentów planistycznych, dokumentów strategicznych, które oddziałują szerzej niż tylko granice własnej gminy i taką procedurę wdrożyliśmy, uzgodniliśmy zakres istotnej szczegółowości z Regionalnym Dyrektorem Ochrony Środowiska i z Dolnośląskim Państwowym Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym. Tę prognozę wykonaliśmy i uzyskaliśmy pozytywne opinie tych dwóch instancji. Następnie projekt polityki mobilności przesłano do trzech ekspertów ze środowisk

naukowych Warszawy, Wrocławia i Krakowa i zlecono im opracowanie koreferatów i 9 kwietnia bieżącego roku w tak zwanym międzyczasie przeprowadziliśmy konferencję prasową, prezentując wyniki tych ekspertyz, a 23 kwietnia zespół przedstawił projekt dokumentu i oceny na otwartym posiedzeniu Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska Rady Miejskiej. Prezydent zapewnił udział społeczeństwa w opracowaniu dokumentu. Jest to wymóg strategiczny oceny oddziaływania na środowisko. Tak opracowanie prognozy oddziaływania na środowisko, jak i sam projekt dokumentu został ogłoszony w BIP-ie i również podlegał wyłożeniu w Biurze Rozwoju Wrocławia. Odbyło się to w kwietniu i w maju. I projekt ten został przedstawiony Miejskiej Komisji Urbanistycznej. W maju również zorganizowano seminarium dyskusyjne na temat projektu z udziałem ekspertów i zaproszonych jednostek samorządowych oraz organizacji pozarządowych i instytucji. Zaprezentowano tam 3 koreferaty opracowane przez naszych ekspertów i dodatkowo 6 osób zabrało głos w dyskusji. W ramach opiniowania do projektu złożono 36 opinii, w tym 9 po terminie, jednakowoż opinie były bardzo zróżnicowane, oprócz takich, które opiniowały pozytywnie, bez uwag, były opinie, które zawierały po kilkadziesiąt punktów odnoszących się do różnych części tego dokumentu. I sumaryczna liczba uwag i wniosków wynosiła 238. Przeanalizowaliśmy wszystkie te opinie i zaproponowaliśmy zmiany w naszym projekcie. Można powiedzieć, że około 30% szczegółowych opinii zostało w mniejszym lub większym stopniu uwzględnione w projekcie polityki mobilności. Następnie w czerwcu tego roku, na początku czerwca przedstawiliśmy ponownie na otwartym posiedzeniu Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska projekt polityki mobilności i później 24 czerwca nastąpiło zarządzeniem prezydenta rozstrzygnięcie uwag i wniosków złożonych do projektu polityki mobilności. Później jeszcze zorganizowaliśmy konferencję prasową, pokazując zaproponowane i wprowadzone zmiany. I już przeszliśmy do etapu komisji przedsesyjnych i tego I czytania, które niniejszym czynię. Teraz przejdę króciutko do dokumentu. Dokument jest bardzo zwięzły i staraliśmy się zrobić go jak najkrótszy i jak najbardziej przejrzysty. Jest złożony z bloków, które można opisać w taki sposób, że jest to blok celów, gdzie jest sformułowany cel generalny i cele podstawowe, w drugim podbloku są środki realizacji celów podstawowych, to jest 15 obszarów działań, jest opisane monitorowanie, sposoby monitorowania polityki mobilności. Nad tym wszystkim czuwają zasady realizacji polityki mobilności. Hasło, które nam towarzyszyło: „Wrocław miastem zrównoważonej mobilności” i tłumaczenie, którego można wyjaśnić w taki sposób, że jest to zapewnienie priorytetu dla komunikacji publicznej i różnych, zróżnicowanych sposobów komunikowania się w mieście za pomocą wielu czynników, które są zgromadzone w 15 obszarach działań. Nowe kierunki działań to zarządzanie przemieszczaniem w mieście, podnoszenie świadomości społeczeństwa, edukacja społeczeństwa czy inspiracja społeczeństwa do swoistych zachowań w układzie transportowym, zapewnienie parytetu dla wszelkiego rodzaju systemów transportu niesamochodowego — mówię tutaj o samochodach osobowych i podróżach indywidualnych, optymalizacja wykorzystania istniejącej infrastruktury, zrealizowanej infrastruktury, wykorzystania nowoczesnych technik do zarządzania funkcjonowaniem systemu transportowego. Myślę tutaj o tak zwanym ITS-ie, które teraz przechodzi fazę testowania i różne niespodzianki z tego powodu dzieją się w mieście. Ale również odniesienie do zagospodarowania przestrzennego, a przede wszystkim podniesienie poziomu bezpieczeństwa w systemie transportowym. Cel generalny, który jest formułowany w polityce mobilności to tworzenie optymalnych warunków do efektywnego i bezpiecznego przemieszczania osób oraz towarów w mieście i w obszarze metropolitalnym przez spełnienie wymogu ograniczenia uciążliwości transportu dla środowiska. Samo stwierdzenie „i w obszarze metropolitalnym” tłumaczy potrzebę czy konieczność przeprowadzania strategicznej oceny oddziaływania na środowisko. Cele podstawowe, tak jak państwo widziecie na planszy. A cel, jeśli chodzi o stronę matematyczną czy statystyczną, to na najbliższe lata — przełamanie obecnej niekorzystnej tendencji wzrostowej udziału ruchu samochodowego w pracy przewozowej w systemie transportowym Wrocławia, a do roku 2020 ustalenie proporcji takiej mianowicie, że udział transportu niesamochodowego powinien wynosić nie mniej niż 60%, zaś kierunkowo w trzeciej dekadzie bieżącego wieku

ten udział powinien wynosić nie mniej niż 65%. Wydawać by się mogło, że od 41 % i więcej zmiana na 40% to jest prawie nic, ale trzeba przełamać tendencję wzrostową, czyli zmienić zupełnie kierunek tej krzywej, która oznacza nam stan faktyczny funkcjonowania układu komunikacyjnego. Obszary działań poczynawszy od kształtowania systemu transportowego w harmonii z otoczeniem, poprzez kształtowanie systemu transportowego w zależności od specyfiki preferowanej dostępności w poszczególnych podobszarach miasta, preferowanie rozbudowy infrastruktury transportu komunikacji zbiorowej, współpraca z instytucjami zewnętrznymi, to są tezy, które mówią nam o sposobach czy metodach czuwania nad funkcjonowaniem, czy nad przebiegiem realizacji polityki mobilności. Obszary działań, tak jak państwo widziecie na planszy. Tak to wygląda, jeśli chodzi o schemat powiązań. Wydaje się, że jest to dość skomplikowane, widać, że z tych 15 obszarów działań i celów prawie wszystkie odnoszą się do wielu przedsięwzięć, tak że jest to procedura bardzo skomplikowana. Jeśli chodzi o zgodność naszego projektu z innymi dokumentami strategicznymi miasta, to jest on zgodny ze strategią „Wrocław w perspektywie 2020+”. Można powiedzieć, że w kontekście właśnie tej strategii podjęliśmy pracę nad tym projektem. Jest zgodny ze „Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego miasta Wrocławia” i jest zgodny z „Załoženiami polityki społeczno-gospodarczej Wrocławia na rok budżetowy 2013”, jak również nawiązuje do niego projekt „Założeń polityki społeczno-gospodarczej na rok budżetowy 2014” i aktualizacja „Programu ochrony środowiska we Wrocławiu”. Ważnym elementem tego przedsięwzięcia jest możliwość jego oceny, czyli weryfikacji, czy to działa. Poprzednia polityka tym różni się od tej planowanej, że nie miała podanych czynników i mierników tego przedsięwzięcia, ale chcielibyśmy i właściwie byliśmy namawiani też przez koreferentów i opiniodawców do wprowadzenia sporej liczby czynników i mierników tego przedsięwzięcia. Podam trzy najważniejsze, ale jest ich łącznie około 30. Te trzy najważniejsze wskaźniki monitorujące to jest udział podróży transportem niesamochodowym w ogólnej liczbie podróży w mieście, liczba ofiar wypadków w poszczególnych środkach transportu i trzecie, bardzo społeczne, stopień zadowolenia mieszkańców z funkcjonowania transportu zbiorowego. Na tym bym skończył prezentację, z powtórnią prośbą o skierowanie przez Wysoką Radę tego projektu do II czytania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – do II czytania
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – do II czytania
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – do II czytania

Opinie komisji:

- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska – przewodniczący Jan Chmielewski:** Mam przed sobą politykę transportową Wrocławia z poprzedniego tysiąclecia. Zakończyła ona swoją aktualność wobec tych wyzwań, o których Pan Dyrektor był uprzejmy powiedzieć na początku swojego wystąpienia. Chciałbym tylko podziękować całemu interdyscyplinarnemu zresztą dużemu zespołowi, który nad tym pracował i za to, że tak powiem, tak wielowątkowo konsultował ten dokument z radnymi, szczególnie właśnie z Komisją Komunikacji i Ochrony Środowiska w sytuacjach i zebrań wspólnych, jak i możliwość porozmawiania na ten właśnie temat. Rzeczywiście pan dyrektor już tu szczegółowo mówił, więc nie będę mówił, tylko podkreślę, że to, co tam jest, sięga daleko, także w dążeniach do utworzenia m.in. tej struktury zarządczej systemu transportu metropolitalnego, bo wiemy, że tu jest już pewna wizja, pewien kierunek. Nie ma tych wykonań, będą tutaj programy branżowe do tego, ale jeżeli chcemy być zadowoleni z polityki transportowej, z realizacji, to musimy myśleć w obszarze

ciut większym niż Wrocław. A być może prawo nam jakoś w najbliższym czasie pomoże tak działać, żeby o tej polityce transportowej, polityce mobilności myśleć w kategoriach także i gmin ościennych. Oczywiście jesteśmy za przesłaniem do II czytania.

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – do II czytania
- **Komisja Budżetu i Finansów** – do II czytania
- **Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa** – [red.- nie wygłoszono opinii]

Dyskusja:

Radny Jarosław Krauze: Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Proponuję wprowadzenie do projektu „Wrocławskiej polityki mobilności” dodatkowego zapisu o międzynarodowym transporcie autokarowym. Obecnie obsługiwany jest on na dworcu autobusowym przy ul. Suchej, a wiemy, że w roku 2014 planowane jest zamknięcie istniejącego dworca i trzeba będzie wyznaczyć inne miejsce. Pewnie tymczasowe. A potem, jeżeli już będzie ta budowa biznesowego centrum czy galerii wybudowana, to być może by to wróciło. Niemniej jednak proponuję wprowadzenie zapisów, które zlokalizowałyby punkt przyjazdu i odjazdu międzynarodowego transportu autobusowego, w pobliżu obwodnicy autostradowej. Tak długo czekaliśmy na obwodnicę autostradową we Wrocławiu i od wielu lat o tym się mówiło, że trzeba wyprowadzać ciężki transport z centrum Wrocławia, a to wpisałoby się w podstawowy cel i cele polityki mobilności Wrocławia, w punkt drugi: cele podstawowe podpunkt szósty — ograniczenie negatywnego oddziaływania transportu na warunki życia mieszkańców i środowisko przyrodnicze. Takim miejscem mógłby być np. parking przy Stadionie Miejskim, który zlokalizowany jest w odległości około 1 km od obwodnicy autostradowej. Na uzasadnienie podam, że zmniejszyłoby to na pewno ruch w centrum miasta Wrocławia — mniej hałasu, mniej spalin, mniejsze negatywne oddziaływanie na nawierzchnię ulic w centrum miasta. Proszę Państwa, ilość autobusów średnia miesięczna wjeżdżająca do centrum miasta, mówię tylko o autobusach dalekobieżnych międzynarodowych, na dworzec to 2100 do 2400 pojazdów, a w okresie wakacyjnym jest to jeszcze większa liczba, a każdy z tych pojazdów ma od 18 do 24 ton. Jeszcze raz podkreślam — do 24 ton. I wprowadzenie tego zapisu na pewno byłoby rozwiązaniem zgodnym z realizacją polityki również w punkcie szóstym — zachowanie właściwych proporcji między nakładami a budową nowej infrastruktury transportowej i nakładami na utrzymanie dróg naszych. Jeżeli nie wjeżdżają do środka, do centrum miasta, to nie niszczą nam tyle dróg, a mamy wszystko przygotowane w okolicy naszego stadionu. Jednocześnie stadion nasz jest bardzo dobrze skomunikowany i ostatnia rzecz w tej kwestii, proszę Państwa, przyjazdy autokarów międzynarodowych do Wrocławia odbywają się w godz. od 4 rano do godz. 8, a odjeżdżają od godz. 19 do godz. 22.30, czyli w tych momentach, kiedy jest spokój bardzo potrzebny w mieście, więc nie mówiąc już o tym, że skrócilibyśmy trasę np. autobusu dalekobieżnego międzynarodowego z Krakowa do Berlina minimum o 1 h, gdyby nie wjeżdżali do centrum Wrocławia, tylko przy obwodnicy autostradowej byłby przystanek. To nie chodzi o to, żebyśmy zlikwidowali połączenia autobusowe dojeżdżających mieszkańców Dolnego Śląska do Wrocławia do pracy czy do szkół — to nie o to chodzi. Tylko ten międzynarodowy transport.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Dzisiaj otrzymaliśmy poprawki do dokumentu „Wrocławskiej polityki mobilności”. Ja oczywiście z uwagą się z nimi zapoznam, dziękuję bardzo za takie opracowanie. Na pierwszy rzut oka chciałbym jednak wyrazić swoją wątpliwość co do jednej pozycji, która przykuła moją uwagę. Chodzi tutaj o częstotliwość analizy jednego z czynników. Dokument określa, że raz w roku przewidywane jest badanie liczby pasażerów przewożonych miejską komunikacją zbiorową. Myślę, że pan dyrektor wie, że jest to zbyt rzadkie badanie.

Poza tym ono, z tego co się orientuję, jest badaniem jednostkowym. Należałoby je wprowadzić w pewnym systemie powtarzalności i kilkakrotnie w ciągu roku tak, aby stwierdzić, jakie napełnienia jakiego rodzaju wozów występują w różnych okresach roku, czyli wiosną, latem, jesienią — to w sposób, myślę, taki bardziej precyzyjny oddałoby charakter napełnienia i sposób, w jaki wrocławianie korzystają z komunikacji zbiorowej, tak że proszę tylko ewentualnie o skorygowanie w przyszłości tego dokumentu o tę moją sugestię, propozycję.

Zastępca Dyrektora Biura Rozwoju Wrocławia Marek Żabiński: Oczywiście i te uwagi, które padły na sali i te, które jeszcze nie padły, a przyjdą pocztą albo e-mailem do Biura Rozwoju Wrocławia, będą rozpatrzone w całości, przeanalizowane pod kątem możliwości wprowadzenia do „Wrocławskiej polityki mobilności”. Chcę powiedzieć, że wiele uwag, których nie uwzględniliśmy już wcześniej w polityce powodowałyby uszczegółowienie jej zapisów. Nie chcieliśmy iść w tym kierunku, żeby nie budować zbyt wielkiego, zbyt obfitego dokumentu, zbyt rozszerzonego, bo to by doprowadziło do utraty jego skuteczności, ale na razie spośród tych dwóch nie widzę żadnego problemu, żeby je wprowadzić do dokumentu.

Głosowanie w sprawie przeniesienia projektu do II czytania – druk nr 1211/13

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania projekt uchwały skierowano do II czytania.

17. Przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru ograniczonego: ul. Romualda Traugutta, ul. Podwale, ul. Dworcową, ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Kazimierza Pułaskiego – druk nr 1212/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red — W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Istotą zmiany będzie wprowadzenie zapisów dla obszaru, który jest pokazany. Tu widzimy plan, którego część będzie zmieniana. Kropkowaną granicą pokazany obszar, którego faktycznie zmiana będzie dotyczyć. Chodzi o rzecz następującą — konsulat niemiecki posiada w obrębie użytkowania nieruchomości taką oficynę, której już nie chce użytkować. Zapisy w planie, który obowiązuje w tej chwili pozwalają na obsługę komunikacyjną tej oficyny wyłącznie od ul. Podwale, po to, żeby móc stworzyć z tej podzielonej w przyszłości nieruchomości samodzielną działkę, trzeba zmienić ustalenia dotyczące obsługi komunikacyjnej. I tutaj procedura spodziewana jest taka, że będzie to oczywiście spełnienie wszystkich wymogów ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, ale bez zmiany załącznika graficznego, tylko będą zmiany zapisów w poszczególnych paragrafach. W takiej procedurze dzisiaj będę przedstawiał też inną uchwałę, więc w zasadzie formalna zmiana. Bardzo proszę o podjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** - opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia jednogłośnie pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1212/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1147/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru ograniczonego: ul. Romualda Traugutta, ul. Podwale, ul. Dworcową, ul. Tadeusza Kościuszki i ul. Kazimierza Pułaskiego została przyjęta i stanowi **załącznik nr 20** do niniejszego protokołu.

18. Przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie alei Ludomira Różyckiego we Wrocławiu – druk nr 1221/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Tu już w normalnej i pełnej procedurze opracowania planu miejscowego. Wskazuję miejsce we Wrocławiu, w którym obszar będzie objęty planem. Tutaj jest na slajdzie załącznik graficzny. Jest to teren na początku al. Różyckiego prowadzącej w stronę Stadionu Olimpijskiego, leżący naprzeciwko jakby fragmentu Parku Szczytnickiego. Nieruchomość, która dzisiaj jest zabudowana pewnym obiektem. Chcemy podjąć plan po to, żeby ustalić, zgodny ze studium oczywiście, sposoby zagospodarowania terenu, ustalić gabaryty obiektów, ustalić funkcje obiektów, które tutaj mogłyby się znaleźć. Bardzo proszę o podjęcie uchwały.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1221/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1148/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego w rejonie alei Ludomira Różyckiego we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 21** do niniejszego protokołu.

19. Uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla odcinka drogi wojewódzkiej i części zespołu urbanistycznego Toru Wyścigów Konnych w obrębie Partynice we Wrocławiu – druk nr 1209/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] To jest właśnie ta procedura, o której przed chwilą wspominałem. Wskazane jest tutaj miejsce, które pewnie wszyscy doskonale znamy i na tym polega zmiana w planie. Oczywiście dokonana została pełna procedura. Zmiana dotyczy tego — w obowiązującym planie Toru Wyścigów Konnych został wskazany korytarz prowadzenia inwestycji infrastrukturalnych. Ten korytarz obecnie jest niemożliwy do uruchomienia ze względu na to, że plany budowy tzw. drogi [red.- zapis niezrozumiały] Długołęka czy Via Romana, czy Wschodnia Obwodnica Wrocławia nie są doprecyzowane na tym odcinku między Bielanami a Żernikami Wrocławskimi. W związku z tym Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji, prowadząc południową magistralę, musiało szukać jakiegoś innego rozwiązania przeprowadzenia tej sieci. I po to, żeby to było możliwe, trzeba było na terenach m.in. ogrodów działkowych i przylegających do wytyczonego w planie tym, który zmieniamy, przebiegu drogi BŁD, trzeba było wprowadzić ustalenia pozwalające na prowadzenie sieci infrastrukturalnych poza wyznaczonymi w planie korytarzami. Na slajdzie macie Państwo brzmienie zmiany, polegające na tym, że w trzech kolejnych paragrafach dopisuje się ustalenia związane z możliwością prowadzenia inwestycji infrastrukturalnych. Macie też Państwo te teksty w projekcie uchwał, tak że ja tego nie będę odczytywał, znane i omawiane na posiedzeniach komisji. Oczywiście ten projekt jest zgodny ze studium, nie wpłynęły żadne uwagi do tego planu.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1209/13

Wyniki głosowania: za – 28, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1149/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie uchwalenia zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla odcinka drogi wojewódzkiej i części zespołu urbanistycznego Toru Wyścigów Konnych w obrębie Partynice we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 22** do niniejszego protokołu.

20. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wschodniej części zespołu urbanistycznego Psie Pole Przemysłowe we Wrocławiu – druk nr 1210/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Wysoka Rado, północno-wschodnia część miasta przy ul. Bierutowskiej, na południe od niej leżąca przy samej granicy administracyjnej Wrocławia — tutaj jest też zmiana planu miejscowego, wszystkie zresztą dzisiejsze uchwały są zmianami obowiązujących dokumentów, wprowadzona w pełnej procedurze, dlatego mamy rysunek planu i tekst planu. Zmiana dotyczy wprowadzenia czy zlikwidowania zależności pomiędzy inwestycjami. W pierwotnej wersji ten teren, który widzicie Państwo na załączniku graficznym, przecięty był skośnie korytarzem wskazanym pod realizację ulicy. Ta ulica została zrealizowana, ona już fizycznie istnieje w tej strefie nieco dalej w kierunku południowo-północnym. Nie ma więc potrzeby już dzisiaj rezerwowania tego korytarza komunikacyjnego, a równocześnie w sytuacji, kiedy cały ten obszar jest w ręku jednego podmiotu gospodarczego, to niezwykle utrudnia możliwość wprowadzania inwestycji związanych z liniami technologicznymi na dwóch odrębnych terenach, stąd taki a nie inny kształt dzisiaj przedstawianej uchwały. Wprowadzono też, już porządkując plan, nowe regulacje dotyczące zasad ukształtowania zabudowy. Plan przeszedł pełną procedurę, jest zgodny z ustaleniami *Studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego Wrocławia*. Nie wpłynęła żadna uwaga w procedurze. Bardzo proszę o uchwalenie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1210/13

Wyniki głosowania: za – 31, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1150/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego wschodniej części zespołu urbanistycznego Psie Pole Przemysłowe we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 23** do niniejszego protokołu.

21. Uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie Placu Katedralnego i ulicy Św. Józefa we Wrocławiu – druk nr 1208/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Ostatni dzisiaj plan. Obszar położony w sercu miasta obejmujący niecałe pół hektara, więc nieduży. Widzicie

Państwo tutaj czarną przerywaną linią wskazane granice planu miejscowego. Dwa tereny generalnie, jeden oznaczony symbolem 1ZP, drugi literami 1U. Ten teren 1U przeznaczony pod takie funkcje, jak głównie hotel, ale też obiekty handlu detalicznego do 100 m², gastronomię, obiekt upowszechniania kultury, biura, obiekty kongresowe i inne. Teren 2ZP przeznaczony pod zielen i ciągi piesze. Jest to, tak jak wcześniej mówiłem, również zmiana polegająca na korekcje gabarytów obiektu — w sensie nie tyle wysokościowym, co głębokości traktów umożliwiających faktyczną realizację obiektu hotelowego. Ten plan zarówno za pierwszym razem, jak i teraz był opracowywany i procedowany, przedstawiany do uchwalenia z dużym poszanowaniem dla aspektów środowiskowych, takich jak sylweta Ostrowa Tumskiego w tym miejscu, wątki konserwatorskie, tak że te relacje wysokościowe tutaj cały czas jakby mając na względzie, nie były zmieniane, natomiast poprzedni układ nie umożliwiał realizacji obiektów w dwutraktowym układzie. Plan jest zgodny ze studium, w trakcie procedury nie wpłynęła żadna uwaga do tego planu. Bardzo proszę o uchwalenie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Opinie komisji:

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – opinia pozytywna
- **Komisja Infrastruktury Komunalnej** – opinia pozytywna
- **Komisja Komunikacji i Ochrony Środowiska** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1208/13

Wyniki głosowania: za – 29, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1151/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru położonego w rejonie Placu Katedralnego i ulicy Św. Józefa we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 24** do niniejszego protokołu.

22. Nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia – druk nr 1197/13

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: [red. — W swoim wystąpieniu Dyrektor DAR posiłkował się prezentacją multimedialną.] Szanowni Państwo! Uchwała dotycząca nazewnictwa w swojej konstrukcji zawiera 4 paragrafy, z czego 2 odnoszą się do konkretnych propozycji. Ja może zacznę jednak od paragrafu 2, czyli dzielnicy Stabłowice — tu, gdzie wskazano. Propozycja jest taka, żeby ulicę zaznaczoną na załączniku graficznym nadać nazwę ul. Uciechowskiej. Ta nazwa nawiązuje do nazw miejscowości położonych na południe od Wrocławia. Ta konkretnie Uciechów to jest miejscowość leżąca pod Dzierżoniowem. Jest to nazwa zaczerpnięta z Banku Nazw. Druga propozycja wiąże się z patronem Johannem Straussem. W uzasadnieniu do uchwały wskazywaliśmy, że chodzi nam o Johanna Straussa syna, kompozytora między innymi znanego szlagieru „Nad pięknym modrym Dunajem”. Miejsce, w którym chcielibyśmy tę nazwę nadać jest na Jagodnie, jest to ulica wskazana tutaj na załączniku graficznym. Ta nazwa nie pochodzi z Banku Nazw, została

zaproponowana w tym miejscu zgodnie jednak z duchem gniazd nazewniczych. W pobliżu są ulice, których patronami są kompozytorzy. Kłopot z tym patronem polega na tym, że w trakcie prac na posiedzeniach komisji pojawiły się wątpliwości, czy właściwe jest nadawanie imienia Johanna Straussa, czy powinno być Johanna Straussa syna, czy powinno być Johanna Straussa II. Sytuacja do ostatniej chwili się zmieniała i w tej chwili mimo prac w komisjach jeszcze w dniu dzisiejszym nie jestem pewien, jaka jest ostatecznie [śmiech] uzgodniona wersja, którą Państwo Radni są gotowi zaakceptować. I teraz jeśli mogę, to poproszę o pomoc Panią Przewodniczącą.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Rzeczywiście, sprawa jest kontrowersyjna i tak na przyszłość — proszę nie dawać swoim dzieciom tych samych imion co tatusiowie i dziadkowie, bo potem są problemy. Wszyscy byli wspaniali, wszyscy byli sławni, było ich kilku tych Johannów Straussów, [śmiech] tak że teraz dla nas jest mały problem. Ale myślę, że uhonorujemy jednego, ale każdy będzie myślał o swoim, którego najbardziej lubi.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarz:** Nie wiem, do czego się mam odnosić pozytywnie, w związku z tym pozostawię bez opinii, bo nie wiemy, o którym kształcie uchwały jest mowa.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Projekt uchwały państwo otrzymali, prawda?

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarz:** Tak, tylko że ten projekt uchwały jest...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: W takim kształcie, w jakim pan dyrektor go przedstawił.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarz:** Rozumiem. Pozostawimy bez opinii.

Opinie komisji:

- **Komisja Kultury i Nauki – przewodniczący Jerzy Skoczylas:** Oczywiście komisja wydała opinię pozytywną, ale była dyskusja na ten temat i myślę, że tutaj od razu uprzedzając jakby tok dyskusji, myślę, honorowanie Johanna Straussa jest wyjściem takim bardzo politycznym i jednocześnie bardzo uniwersalnym. To mi trochę przypomina sytuację i dyskusję na tej sali i w tym gremium, gdy mówiliśmy o alei Śląska i alei Śląskiej, prawda? I w tej chwili mamy aleję Śląska, jest to zupełnie bezkolizyjnie. Co tam sobie kto w duszy czuje, to jest jego sprawa i wszyscy są zadowoleni i bardzo dobrze. Dziękuję bardzo i myślę, że tak samo będzie z Johannem Straussem. Myślę, że nie ma co wchodzić w jakieś większe dyskusje na temat historii muzyki, zasług poszczególnych Johannów w dziedzinie muzyki, dlatego uhonorujemy Johanna Straussa i tak samo — kto w duszy sobie odczytał, o jakiego mu chodzi Johanna, też niech będzie szczęśliwy.
- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury – przewodnicząca Iwona Dyszkiewicz:** Chciałam również powiedzieć, że u nas wzbudził ten temat dosyć

ożywioną dyskusję. Bardzo nam szkoda było odpuścić w ogóle tę nazwę, bo oczywiście najprościej jest nie nazywać ulicy nazwą Johanna Straussa i wtedy nie ma tego kłopotu. Jednakże rzeczywiście kompozytor, kompozytorzy znamienici i tak bardzo nam było szkoda, że zaczęliśmy mocno jeszcze dzisiaj dyskutować i zaufaliśmy tutaj panu dyrektorowi Barskiemu, który bardzo dokładnie sprawdził, jak powinna wyglądać, powinno wyglądać to nazewnictwo. I wiemy, że stosuje się na świecie, w tej chwili pan dyrektor mówił, że stosuje się na świecie rzymskie cyfry typu I II, czyli Johanna Straussa II, co oznacza w domyśle syna, I oznacza ojca. Troszeczkę jest ten kłopot, ale tak naprawdę to chcemy, żeby ten Johann Strauss był, obojętnie w jakiej formie.

- **Komisja ds. Osiedli – przewodniczący Jerzy Michalak:** Pani Przewodnicząca, Panie Prezydencie! Członkowie komisji również stanęli przed tym ważnym problemem. Proponowano np. Johannów Straussów albo syna, ojca Johanna Straussa. Wobec tak rozbieżnych stanowisk zaproponowaliśmy, iż nie podejmujemy żadnej opinii w tym przedmiocie i pozostawimy Wysokiej Radzie decyzję.

Dyskusja:

Radny Piotr Babiarz: Tak z doświadczenia własnego, ale także tego, co zasłyszałem — powinniśmy poszukiwać takich nazw, które są jak najłatwiejsze, prawda? Aby nie było kiedykolwiek jakichkolwiek wątpliwości czy pisze się nazwę miejscowości np. z myślnikiem czy bez myślnika. Pojawiały się przecież różnego rodzaju błędy, które później mogłyby komplikować życie mieszkańcom. Nie chciałbym doprowadzić do takiej sytuacji, że poprzez nadanie jakiejś, nazwijmy to, skomplikowanej nazwy, tak jak tutaj z Jankiem Chmielewskim rozmawiamy — drugiego rzymską napisać. A jak ktoś napisze np. drugiego literowo? To już jest inna nazwa, prawda? Mogą pojawiać się takie błędy, czasami niezamierzone, że ja bym poszukiwał takiego rozwiązania, które jest najprostsze. Z tych wszystkich propozycji, które pojawiły się, to chyba Johanna Straussa byłoby najlepszym rozwiązaniem. To jest moje zdanie prywatne.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowna Pani Przewodnicząca, Wysoka Rado! Jako mieszkanka Wrocławia, w którym od kilkunastu lat odbywa się Festiwal Muzyki Wiedeńskiej, jako absolwentka szkoły muzycznej jestem usatysfakcjonowana, że jeden z trzech największych Straussów w świecie będzie miał swoją ulicę. Niemniej jednak jako radna miasta Wrocławia drugą kadencję postuluję, mając poparcie w kolegach innych opcji, że powinny się pojawić u nas europejskie tabliczki ulic. Czyli to, co pokazywałam, przynosząc na posiedzenia różnych komisji, zebrania, że w całym świecie jak jest Jack London — pisarz i jest data urodzin i śmierci, czy we Francji nawet jak jest, mamy ul. Skłodowskiej-Curie, napisane, że uczona, która żyła w tych latach. Oczywiście wyobrażałam sobie, wiem, że to jest chyba niemożliwe, ale może, Panie Dyrektorze, doprowadzi Pan do tego, żeby takie tablice zawierały przynajmniej daty urodzenia, chociaż tu — Strauss, ten Strauss, prosi się w mieście Festiwalu Muzyki Wiedeńskiej, autor szlagieru, czy nie wiem, jak to nazwać „Nad pięknym modrym Dunajem”, żeby nikt nie miał wątpliwości, że to jest właśnie ten Strauss, chociaż ci inni Straussowie też mieli szlagiery, jak to wtenczas nazywano. Wiadomo, że Strauss, przecież niektórzy nawet nie wiedzą, że było trzech Straussów i co komponowali. Niemniej jednak takie tabliczki, bo chociażby powiem Panu, że jak jeżdżę do innych miast, np. w Łodzi byłam ostatnio i takie nazwisko mi nic nie mówi, a tu się okazuje, że to człowiek zasłużony po wojnie, który tam przemysł bawełniany rozwinął itd. Tak samo u nas ludzie związani z naszym miastem, z nauką, przyjeżdżają ludzie z całego świata — to dobrze, gdyby było napisane: pisarz, artysta, uczony, lekarz, prawda? Proszę pomyśleć o tym, bo to chociażby nawet spełnia rolę edukacyjną dla tych, którzy tutaj przyjeżdżają do naszego miasta i stykają się z obcymi nazwiskami. Ja nie myślę o Johannie Straussie, ale po prostu w przyszłości jakiemuś, jak będziemy dawali zasłużonemu wrocławianinowi, tak żeby było wiadomo...

Bo nadawanie to, co myśmy rozmawiali, że ojca, syna, jest bez sensu. Bo ja sobie wyobrażam już zakłopotanie, proszę Państwa, listonoszy. Ja już miałam problem z ul. Królewską, gdzie pan mnie zawiózł na ul. Królewską, jak poprosiłam taksówkę, bo pierwszy raz jechałam tak daleko na Zakrzów, na ul. Królewską. To tak samo jakbym poprosiła na ul. Johanna Straussa ojca, a mogliby mnie zawieźć... [głosy z sali] To jest gdzieś, wiem, że gdzieś daleko. Zawieźliby mnie do ojca, a nie do syna, więc może dobrze, że jest Johanna Straussa. Tylko bardzo proszę, apeluję drugą kadencję, rozmawialiśmy na posiedzeniach Komisji Promocji i Współpracy z Zagranicą, Komisji Kultury i Nauki, pokazywaliśmy te wycinki z różnych stolic i miast Europy, że to jest praktykowane, te daty urodzenia przynajmniej i zawód, który wykonywał ten, którego uczczono ulicę.

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Myślę że iście salomonowym rozwiązaniem byłoby nazwanie tej ulicy imienia Johannów Straussów. Honorujemy wtedy wszystkich za jednym zamachem, nie pozostawiając żadnych wątpliwości interpretacyjnych. Analogicznie przywołam przykład ul. Kowalskiego na Oporowie. Mamy taką ul. Kowalskiego. A z tego co wiem, mieszka tam na samym osiedlu przynajmniej kilku i też mogą się tutaj zastanawiać, o którego dokładnie chodziło. Tak że myślę, że może warto byłoby jednak uniknąć takich niejednoznaczności.

Radny Wojciech Błoński: Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca! Ja do wypowiedzi moich poprzedników, kolegi Piotra [red. — P. Babiarsza] i koleżanki Wandy [red. — W. Ziembickiej-Has]. To do Piotra, żeby tak było bardzo przejrzyste, to nazwijmy... I też to będzie teraz odnośnie do Wandy, będzie to też szlagier, nazwijmy po prostu „Jarosława Kaczyńskiego” i będzie szlagier. I będzie prosto.

Radna Renata Granowska: Ja do pani Wandy Ziembickiej-Has, bo tak ładnie zawsze opowiada o świecie kultury, z chęcią słucham. Natomiast, szanowna Pani Radna, w Paryżu nie ma ul. Curie-Skłodowskiej, tylko jest ul. Marii Curie. Tak że chodziłam po tej ulicy, byłam i to jest ul. Marii Curie, bez Skłodowskiej, Tak że może też jest jakiś problem.

Radny Piotr Babiarsz: *Ad vocem.* Dziękuję za wypowiedź pana Błońskiego, ale o co chodzi, to nie wiem.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Bardzo się cieszę, że radni na posiedzeniach komisji tak burzliwie podeszli do tego tematu, do Johanna Straussa, to świadczy tylko dobrze o nas radnych, że znamy świetnie historię muzyki i chwała nam za to. Myślę, że tak jak już tutaj rozmawialiśmy wcześniej i z panem przewodniczącym Skoczyłsem, że honorując Johanna Straussa i nadając nazwę tej ulicy właśnie Johanna Straussa uhonorujemy tych Johannów Straussów, którzy — dla jednych syn był najważniejszy, dla innych ojciec był ciekawszą postacią, ciekawszym kompozytorem, a dla kogo innego trzeci Johann Strauss był jeszcze cenniejszy i ważniejszy. O gustach, tych muzycznych, też się nie dyskutuje. Jedni lubią muzykę współczesną, inni barokową muzykę dawną. Większość, jak słyszę, bardzo lubi muzykę wiedeńską, tak że zostawmy tego Johanna Straussa. Myślę, że tak jak pan dyrektor zaproponował w projekcie uchwały, tak zostanie. A w uzasadnieniu jest wszystko wyjaśnione.

Dyrektor Departamentu Architektury i Rozwoju Jacek Barski: Chciałem uściślić, że po rozmowie z panią przewodniczącą, referując projekt uchwały, referowałem go tak, jak był Państwu przekazany, czyli jako Johanna Straussa. Nie referowałem w związku z tym autopoprawek, które po kolei różne były ustalane, uznając, że jakby Państwo będziecie głosować najpierw ten wniosek nad pierwotną formą uchwały, ewentualnie później będziemy szukać innego rozwiązania, gdyby się okazało, że Państwa...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Szanowni Państwo, głosujemy teraz projekt uchwały w takim kształcie, w jakim został nam pierwotnie przedstawiony.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1197/13

Wyniki głosowania: za – 32, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1152/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie nadania nazw nowym ulicom na terenie Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 25** do niniejszego protokołu.

23. Zgłoszenia kandydata na pozaetatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu - druk nr 1191/13

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tę uchwałę otrzymaliśmy jeszcze przed poprzednią sesją. Zdecydowałem, aby na tej sesji była omawiana ze względu na to, iż chodzi tutaj o konkurs ogłoszony w dniu 12 czerwca 2013 r. przez prezesa Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu na kandydata na pozaetatowego członka RIO i który musi spełniać określone wymogi. Szczególnie, jeśli chodzi o wykształcenie, doświadczenie zawodowe. Proponowałem, prosiłem informowałem, że to przesunięcie terminu związane jest z tym, iż ktoś z radnych, z Państwa Radnych może także być takim kandydatem. W międzyczasie nie otrzymałem żadnej dodatkowej kandydatury, poza osobą, która zgłosiła się pierwotnie. Tą osobą była pani [. . .] — osoba spełniająca wszelkie wymogi związane z tym stanowiskiem. W związku z tym proszę Państwa o przyjęcie tej uchwały jako rekomendację dla tej osoby, by stała się członkinią Regionalnej Izby Obrachunkowej, członkinią Kolegium RIO.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – bez opinii
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radna Iwona Dyszkiewicz:** Opinia pozytywna, ale chcieliśmy tylko dopytać, na jakiej zasadzie jest ta osoba? Czy to jest umowa zlecenia, czy to coś kosztuje? Proszę powiedzieć, czy to jest na podstawie umowy?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Nie. Dlatego my, że jedna z osób, która wchodzi w skład tego kolegialnego organu jest wskazywana przez samorząd. W związku z tym, do jednego z samorządów ta osoba musi się zwrócić o rekomendację. Zwróciła się do Rady Miejskiej Wrocławia, więc my nie możemy odmówić. Natomiast jest to funkcja płatna, o czym mówiłem. Osoba, która zostanie powołana w skład tego kolegium, otrzymuje dietę, tak jak my, nie pensję, a dietę. W związku z tym, że termin złożenia tego wniosku upływa jutro, więc zdecydowałem, żeby jednak na dzisiejszej sesji to przedstawić, by ewentualnie stworzyć komuś z radnych szansę starania się o to stanowisko. Niemniej jednak to stanowisko jest oczywiście obsadzone przez osobę, która w kwestiach finansowych ma i wykształcenie, i duże doświadczenie. A ta pani, która się zgłosiła, ma właśnie takie kwalifikacje.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Opinie komisji:

- **Komisja Budżetu i Finansów – przewodnicząca Urszula Wanat:** Komisja wyraziła opinię pozytywną, natomiast 4 osoby w tym się wstrzymały od głosu.

Dyskusja:

Radny Czesław Palczak: Moim zdaniem przyzwoitość by nakazywała, żeby parę chociaż słów powiedzieć o tej osobie. Bo nic nie wiemy. Ja nie wiem w ogóle, kto to jest i dlaczego my mamy nad kandydaturą tej pani dyskutować, skoro nie wiemy nic o niej? Może by ktoś coś powiedział?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ja też bym chętnie powiedział, mogę powiedzieć tylko tyle, że decyzja zapadnie w ramach Regionalnej Izby Obrachunkowej i że ta osoba z RIO jest związana, i ma odpowiednie kwalifikacje. Tyle mogę powiedzieć. My wypełniamy nasz obowiązek w sensie udzielenia lub nieudzielenia rekomendacji. To wszystko. [głosy z sali] To było w materiałach oczywiście. Ja w tej chwili z głowy nie jestem w stanie tego odtworzyć.

Radny Piotr Babiarz: Panie Przewodniczący, ja rozumiem, że my nie wybieramy tej osoby, my dajemy tylko i wyłącznie opinię, ponieważ ta osoba się zgłosiła do nas. Mogła jednocześnie się zwrócić do innego samorządu, nie musiał być to samorząd Wrocławia, prawda? Akurat ta aplikacja trafiła do naszego samorządu, dlatego jesteśmy zobowiązani wyrazić opinię, natomiast decyzja należy do Regionalnej Izby Obrachunkowej. Czy ja dobrze rozumiem?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Tak, Regionalna Izba Obrachunkowa na podstawie kwalifikacji tej pani i kompletu dokumentów, bo w tych dokumentach ma się znaleźć także nasza rekomendacja, zdecyduje, czy ta osoba znajdzie się w składzie kolegium, czy też nie. To jest tylko rekomendacja. Izba podejmie na podstawie kompletów dokumentów, a składową tych dokumentów jest nasza opinia decyzję, czy ta osoba będzie pracowała w jej składzie, czy też nie.

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1191/13

Wyniki głosowania: za – 19 przeciw – 0, wstrzymało się – 10

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1153/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie zgłoszenia kandydata na pozaetatowego członka Kolegium Regionalnej Izby Obrachunkowej we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 26** do niniejszego protokołu.

24. Ogłoszenia tekstów jednolitych uchwał Rady Miejskiej Wrocławia – druk nr 1193/13

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Na podstawie regulacji ustawowych jesteśmy zobowiązani do ogłaszania tekstów jednolitych takich uchwał, które wielokrotnie były nowelizowane i w związku z tym faktem ich czytanie dla potencjalnego czytelnika staje się zagadnieniem trudnym. W związku z tym, w tej uchwale będziemy ogłaszali trzy teksty jednolite. Pierwszy tekst jednolity dotyczy uchwały w sprawie zasad wynajmowania lokali mieszkalnych wchodzących w skład mieszkaniowego zasobu Gminy Wrocław — to uchwała Rady Miejskiej Wrocławia, która ulegała nowelizacjom po drodze. Tym razem dajemy łatwiejszy w studiowaniu tekst jednolity. Następnie druga uchwała w sprawie określenia zasad rozliczenia tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczycieli, dla których ustalony plan zajęć jest różny w poszczególnych okresach

roku szkolnego. Tutaj także takie nowelizacje, jak Państwo pamiętacie, miały miejsce. Ogłaszamy tekst jednolity. I trzecia to jest w sprawie ustalenia regulaminu utrzymania czystości i porządku na terenie Wrocławia, co jest szczególnie aktualną sprawą. Ta uchwała była nowelizowana kilkakrotnie, stąd potrzeba tekstu jednolitego. Nasze zobowiązanie wykonujemy w odniesieniu do trzech uchwał. Proszę o przyjęcie.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – opinia pozytywna
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – opinia pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1193/13

Wyniki głosowania: za – 24, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1154/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie ogłoszenia tekstów jednolitych uchwał Rady Miejskiej Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 27** do niniejszego protokołu.

25. Rozwiązania Miejskiej Komisji Wyborczej – druk nr 1216/13

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, w dniu 29 listopada 2012 r. w celu przygotowania i przeprowadzenia wyborów do rad osiedli, została powołana Miejska Komisja Wyborcza. W związku z tym, że słyszeliśmy dzisiaj sprawozdanie Miejskiej Komisji Wyborczej i możemy, jak sądzę, wszyscy stwierdzić, że wykonała ona swoje zadanie i wszystkie te funkcje, które jej powierzyliśmy w naszej uchwale zostały zrealizowane — komisja ta powinna być rozwiązana. Podstawa prawna jest bardzo obszerna, bo obejmuje aż pełne 4 strony aktów prawnych, w związku z czym czytać nie będę. Ale będę prosił Państwa o przyjęcie uchwały w sprawie rozwiązania Miejskiej Komisji Wyborczej na skutek tego, iż wypełniła ona wszystkie powierzone jej zadania.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem

Opinie komisji:

- **Komisja ds. Osiedli** – opinia jednogłośnie pozytywna

Głosowanie w sprawie projektu uchwały – druk nr 1216/13

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1155/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie rozwiązania Miejskiej Komisji Wyborczej została przyjęta i stanowi **załącznik nr 28** do niniejszego protokołu.

26. Rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Księża Małego i Wielkiego we Wrocławiu - część zachodnia – druk nr 1220/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Panie Prezydencie, Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 8 lipca zapoznała się z wezwaniem do usunięcia naruszenia interesu prawnego, w związku z podjętą uchwałą Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 18 kwietnia 2013 r. w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Księża Małego i Wielkiego we Wrocławiu. Skarżący w swojej skardze wnosi o zmianę trzech paragrafów w tym planie miejscowym. Na działce, której jest właścicielem, proponuje, aby powstały domy z zabudową wyłącznie wielorodzinną, a plan przewiduje tam domy jednorodzinne. Wskazuje również i wzywa nas do usunięcia naruszenia poprzez stwierdzenie, że droga, która przechodzi przez jego teren narusza również jego własność, proponuje inny przebieg tej drogi. Komisja po zapoznaniu się ze skargą, po zapoznaniu się z opinią Biura Rozwoju Wrocławia, po zapoznaniu się z opinią naszego prawnika jednogłośnie wnioskuję o nieuwzględnienie przedmiotowego wezwania i taką rekomendację Wysokiej Radzie przedstawiam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – za wnioskiem komisji

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Pan Prezydent jest za wnioskiem również, czyli żeby nie uznać tego wezwania.

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia wezwania – druk nr 1220/13

Wyniki głosowania: za – 27, przeciw – 0, wstrzymało się – 0

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1156/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie rozpatrzenia wezwania do usunięcia naruszenia interesu prawnego uchwałą w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego Księża Małego i Wielkiego we Wrocławiu - część zachodnia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 29** do niniejszego protokołu.

27. Rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części zespołu urbanistycznego Kowale Komercyjne we Wrocławiu – druk nr 1215/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 8 lipca 2013 r. zapoznała się ze skargą do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego na uchwałę

dotyczącą miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego zespołu urbanistycznego Kowale Komercyjne. Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, jest to konsekwencja odrzucenia przez Wysoką Radę wezwania do naruszenia interesu prawnego skarżących. Tutaj, jeśli chodzi o jakieś nowe elementy w tej skardze, dochodzi jeden element. Skarżący powołuje się na to, że zostało naruszone jego prawo konstytucyjne do prywatności terenu i to jest jakby pewne *novum*, które się tutaj w tej skardze pojawia. Komisja po zapoznaniu się z tą skargą, po zapoznaniu się z opinią Biura Rozwoju Wrocławia, po zapoznaniu się z opinią naszego prawnika i po zapoznaniu się z opinią Prezydenta Wrocławia w głosowaniu 3 głosami za, przeciw 2 radnych, żaden radny się nie wstrzymał wnioskuje o oddalenie przedmiotowej skargi, czyli skarga, jeżeli Wysoka Rada podejmie taką decyzję, trafi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który rozstrzygnie, kto w tej sprawie ma rację.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radny Sebastian Lorenc:**
Będziemy głosować przeciwko wnioskowi komisji.
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Opinie komisji:

- **Komisja Rozwoju Przestrzennego i Architektury** – za wnioskiem komisji

Dyskusja:

Radny Sebastian Lorenc: Przepraszam, będziemy głosować oczywiście za przyjęciem tej skargi. Pomyliłem się. To jest sytuacja dość kontrowersyjna. Pan dyrektor tak naprawdę mówił o sytuacji, w której na terenie należącym do jednego z przedsiębiorców, będącym wieczystym użytkownikiem jednego z przedsiębiorców, ma być w przyszłości poprowadzona droga. I w tej chwili plan miejscowy, który uchwaliliśmy daje taką możliwość, ingerując w strukturę własności, prawa użytkownika wieczystego. To jest naszym zdaniem sytuacja, która może doprowadzić do konfliktu. Bo to chodzi o obsługę komunikacyjną inwestycji, wyremontowanego Młyna Sułkowice. Może to prowadzić do konfliktów... Ja się z uwagą zapoznałem z tą skargą i uważam, że jeżeli istnieją inne drogi dojazdowe, inna możliwość obsługi tej inwestycji należy ją wykorzystać, a nie prowadzić, wytyczać, dawać możliwość wytyczenia drogi w miejscu, w którym znajdują się budynki należące do przedsiębiorcy. Dlatego będziemy głosować za przyjęciem tej skargi.

Głosowanie w sprawie oddalenia skargi – druk nr 1215/13

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 7, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1157/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego we Wrocławiu na uchwałę w sprawie uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla części zespołu urbanistycznego Kowale Komercyjne we Wrocławiu została przyjęta i stanowi **załącznik nr 30** do niniejszego protokołu.

28. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 1213/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 8 lipca zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia. Skarżący podnosi to, że nie została mu udzielona według niego wyczerpująca odpowiedź dotycząca przyjmowania opłat za korzystanie z nieistniejącej kolejki, która ma połączyć dwa brzegi Odry i ma połączyć dwie części, odrębne w tej chwili, Politechniki Wrocławskiej. Kolejka jest w tej chwili budowana. Z wyjaśnień Sekretarza Miasta, który był obecny na posiedzeniu komisji i z opinii naszego prawnika wynika, że skarga jest o tyle bezzasadna, że skarżący podnosi sprawę nieistniejącego obiektu i nieistniejącej kolejki. Odpowiedź została mu udzielona w terminie. Skarżący nie jest z niej zadowolony. Myślę, że z wyjaśnień Sekretarza Miasta wynika jasno, że jeżeli inwestycja zostanie wykonana, ukończona, przyjęta i dopuszczona do eksploatacji, to Miasto jako podmiot, który może partycypować w tej inwestycji, bo z wyjaśnień wynika, że Miasto nie wyłożyło ani złotówki w tej chwili fizycznie do realizacji tej inwestycji. Jedynym wkładem Miasta było przekazanie na rzecz Politechniki Wrocławskiej terenu, który był własnością Gminy Wrocław, gdzie będą posadowione słupy, które będą te dwie kolejki, dwa brzegi wspinały. Czyli fizycznie Miasto nie włożyło ani złotówki. Komisja po dogłębnym zapoznaniu się ze sprawą, po wysłuchaniu opinii Sekretarza Miasta, który reprezentował Prezydenta Wrocławia, po zapoznaniu się z opinią naszego prawnika, 3 głosami za, 2 radnych się wstrzymało wnioskuje o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi i taką rekomendację Wysokiej Radzie przedkładam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej – radna Elżbieta Góralczyk:** Jako klub zgadzamy się z tą skargą i tym, że mamy się również zgodzić na nierówne traktowanie mieszkańców i dzielenie ich na tych związanych z uczelnią i pozostałych. Nie jest do końca prawdą, że jeżeli coś nie istnieje, to w ogóle nie ma mowy na ten temat, bo mowa jest i to już od dłuższego czasu. Skarżący został odesłany do inwestora. To jest też trochę niezrozumiałe, bo inwestorem, jeżeli Miasto dopłaca do inwestycji, to też jest inwestorem. A poza tym swego czasu, kilka tygodni temu, właściwie więcej nawet było spotkanie na posiedzeniu Komisji Infrastruktury Komunalnej, byli przedstawiciele Politechniki Wrocławskiej, byli przedstawiciele Wydziału Transportu. I wtedy z wypowiedzi przedstawicieli politechniki wynikało, że politechnika wcale nie miała zamiaru dopuszczać wszystkich innych mieszkańców. Miała to być gondola, która będzie przewoziła zarówno studentów, jak i naukowców czy wykładowców z jednego brzegu Odry na drugi brzeg Odry. Z tego co mówi przedstawiciel Wydziału Transportu, to Wydział Transportu rozmawiał z przedstawicielami politechniki na temat tego, co by było gdyby z kolejki mogli czy chcieli korzystać inni mieszkańcy niż... Ja cytuję w tej chwili wypowiedź dokładnie przedstawiciela Wydziału Transportu. I wtedy właśnie urzędnicy zaczęli negocjować i rozmawiać na ten temat. Jak można rozwiązać sprawę, żeby umożliwić pozostałym mieszkańcom korzystanie z tej gondoli, oczywiście odpłatnie. Ale dokładne rozmowy na temat tego, w jakiej formie ta odpłatność by miała być, na tym etapie jeszcze nie ustalono, bo to miało być w terminie późniejszym. I wtedy odpowiedział właśnie przedstawiciel politechniki, że na ten temat oni nie myśleli. W związku z tym, rzeczywiście będzie to temat do ewentualnych negocjacji. Nie wiem, co powiedział, na jakiej podstawie sekretarz przedwcześniej na posiedzeniu Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa, ale na posiedzeniu Komisji Komunikacji

i Ochrony Środowiska, a zresztą wcześniej już dostaliśmy informację, że z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska, naszego gminnego, którego budżet roczny wynosi 8 mln PLN zostaje przekazane na budowę tej gondoli 3 968 621 PLN. Ta decyzja już zapadła, bo są podpisy, łącznie z podpisem wiceprezydenta, czyli decyzja już zapadła, że to dofinansowanie stało się faktem. To, co wyciągamy, że dlaczego ta gondola akurat, a dlaczego np. nie kładka, bo wiemy, że to stwarza kontrowersje w mieście. Jest tyle ludzi za tym, że by była kładka, a tyle za gondolą, że to wtedy rzeczywiście byłoby dla wszystkich, ale Politechnika Wrocławska miała inny pomysł na budowę tego. Bo tak jak mówię — wynikało wyraźnie z tego, że politechnika w pierwszej wersji nie przewidywała w ogóle, żeby to było dostępne dla wszystkich. I stąd może w ogóle się wzięły te nieporozumienia na początku. I wracając do tego, do samej skargi, ale troszeczkę może z boku jeszcze, że uważamy, że danie tych 4 mln PLN jest to naprawdę trochę dla nas niezrozumiałe. Ponieważ po pierwsze — Gminny Fundusz Ochrony Środowiska jest to coś, co naprawdę jest bardzo potrzebne. Tych pieniędzy wiemy, że brakuje. Wczoraj się dowiedzieliśmy, że już zabrakło np. pieniędzy na odkomarzanie i Skarbnik Miasta musiał się trochę nagimnastykować, żeby znaleźć następne pieniądze, bo jednak tych komarów w dalszym ciągu jest dużo. Wiemy, że jest bardzo dużo w złym stanie obiektów, np. mostów i wiaduktów. Dzisiaj się okazało, że kolejny wiadukt jest nie do użytku, ten w ciągu ul. Chociebuskiej. Uważamy, że te pieniądze mogłyby być wykorzystane rzeczywiście w innym celu i bardziej nie dość wiarygodnie, ale bardziej konkretnie. Bo np. mamy w tej chwili bardzo duży problem w mieście z rowami melioracyjnymi, które nazywane są szumnie ciekami wodnymi czy nawet rzekami. Są to ciekami wodne, które w tej chwili są już w takim stanie, że niedługo może się zdarzyć, że nie będziemy już mogli nic inwestować w mieście, bo nie będzie się odprowadzać wody, ponieważ te ciekami już w tej chwili nie przyjmują nic ponad to, co mają. Jednocześnie są zalewane okoliczne tereny. Jeżeli będziemy realizować następne inwestycje, tak jak np. chociażby WUWA 2, czy w okolicach Brochowa — to tam już się nie da nic zainwestować. Uważamy, że ewentualnie te pieniądze z Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska można było tam przekazać. Bo to, co chcemy dać na gondolę, to jest połowa rocznego budżetu Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. I w związku z tym, w świetle tego będziemy jednak głosować przeciwko temu, co komisja zaproponowała, czyli przychylamy się do tej skargi pana, który skarży właśnie to nierówne traktowanie mieszkańców Wrocławia.

– **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – bez opinii

Dyskusja:

Radny Jacek Ossowski: Szanowni Państwo, uczelnia wyższa, jaką jest politechnika, ma pewną suwerenność w systemie prawnym w Polsce. I decyzje, także finansowe, są podejmowane przez senat uczelni i przez rektora. Ta kolejka, rozwiązanie, które wywołało bardzo wiele dyskusji jest rozwiązaniem, przyznaję, oryginalnym. Mnie się osobiście podoba, ale oczywiście można mieć bardzo różne zdania. Ta kolejka jest rozwiązaniem wewnętrznym politechniki, ma skomunikować kampus politechniki — ten, który jest i ten, który jest rozbudowywany i będzie rozbudowywany po drugiej stronie Odry. Rozwiązanie to było rozwiązaniem najtańszym i stosunkowo efektywnym. Dlaczego najtańszym? Dlatego że wszystkie prace projektowe, wszystkie prace związane z nadzorem zostały zrealizowane przez pracowników i studentów politechniki. Za projekt wykonawczy, za wszystkie kosztorysy politechnika nie musiała zapłacić ani złotówki. W związku z tym stosunkowo tanio to się udało zrealizować. Koszt ze strony politechniki tej kolejki wynosi ok. 9 mln PLN. Najtańsza kładka, która, zwracam uwagę, że byłaby 120. we Wrocławiu kosztowałaby ok. 40 mln PLN, tak jak kosztowała kładka na wysokości Ogrodu Zoologicznego. W związku z tym uznano, że taniej będzie i ładniej,

efektywniej będzie, jeżeli tego typu kolejka, która będzie spełniała potrzeby kampusu politechnicznego, została zbudowana. Miasto dokłada się do tego, dlatego że rok akademicki na wyższych uczelniach ma swoją specyfikę. To jest czas od połowy czerwca do końca września, kiedy praktycznie studentów nie ma. I w tym czasie jest to maksimum sezonu turystycznego we Wrocławiu i we wszystkich miastach Europy, i tego obszaru klimatycznego. W tym czasie oczywiście wszyscy inni, a przede wszystkim turyści do takiego obiektu dostęp mieć powinni, bo kolejka nie będzie w tym czasie stała. W związku z tym pojawiła się koncepcja, czy pojawił się wniosek ze strony rektora i senatu politechniki, aby Miasto dofinansowało i miało z tego korzyści, w szczególności w okresie turystycznym, wtedy kiedy ta kolejka będzie pewną atrakcją, ponieważ w Europie jest zaledwie kilka takich kolejek — jest w Barcelonie, jest w Amsterdamie, jest w Hamburgu. 3 czy 4 kolejki są w tej chwili tylko takie miejskie, więc wydaje mi się, że jest to bardzo oryginalne rozwiązanie i bardzo słuszne, i trafne porozumienie między Miastem a Politechniką. Mówienie o tym, o cenie dzisiaj, że mieszkańcy są nierówno traktowani jest bujaniem w obłokach, ponieważ nie ma tej kolejki. Ta kolejka nie funkcjonuje. O cenach jeszcze nikt nie rozmawiał. Z całą pewnością od października do połowy czerwca będą to przede wszystkim studenci i wykładowcy, którzy będą wędrowali między dwiema częściami kampusu rozdzielonego Odrą. Dziękuję bardzo i proszę o poparcie wniosku komisji, który jest absolutnie słuszny.

Radna Iwona Dyszkiewicz: Chciałam wyjaśnić pewną nieścisłość lub może źle zrozumiałam, ale na początku usłyszałam opowieści o gondoli, że Miasto nie dokłada ani złotówki, a Pan Przewodniczący raczył powiedzieć przed chwilą, że „Miasto dopłaca, bo...” itd. Proszę mi wyjaśnić, bo teraz już nie wiem, czy dopłaca w końcu, czy nie dopłaca. Może pan prezydent. [głosy z sali] Właśnie, ale przed chwilą. Ale było, to w protokole będzie, było powiedziane, że nie dopłaca ani złotówki, ja tak usłyszałam.

Radny Jerzy Michalak: Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca! Bardzo pięknie, że dyskutujemy o potrzebie istnienia i funkcjonowania tej kolejki. Z tym, że problem jest taki, że nie to jest przedmiotem skargi. Przedmiotem skargi jest nieistniejący stan faktyczny, a dotyczący ewentualnej odpłatności. Bardzo pięknie ubrała to w słowa pani przewodnicząca Góralczyk, która powiedziała o rozmowach „co by było, gdyby”. To „co by było, gdyby” nie nastąpiło jeszcze, więc skarga jest zupełnie bezprzedmiotowa, bo to, na co on wyraża swoją skargę nawet nie funkcjonuje na etapie planu, na etapie jakichś rozmów czy konsultacji. Natomiast żadnego cennika określającego, co może nieodpłatnie bądź odpłatnie się tą kolejką przemieszczać, nie ma. Ja rozumiem troskę pana skarżącego o budżet naszego miasta, ale trochę za wcześnie. Pewnie zajmujemy się z całą powagą raz jeszcze taką skargą, jeżeli przedmiot do tej skargi powstanie.

Radny Leszek Cybulski: Panie Prezydencie, Pani Przewodnicząca, Koleżanki i Koledzy! Kolega radny przedmówca Jerzy Michalak powiedział to, co chciałem powiedzieć. Zapewne za kilka miesięcy temat wróci, jak już stan rzeczywiście będzie taki, jaki jest, czyli kolejka będzie stała, będzie jakiś regulamin funkcjonowania, korzystania, ewentualnie tabela opłat lub może na początek będzie niekończąca się promocja bezpłatna, więc skargi nie trzeba będzie rozpatrywać. I proponuję, żeby zamknąć listę mówców.

Radna Katarzyna Obara-Kowalska: Szanowny Panie Prezydencie, Wysoka Rado! Dziękuję Panu Radnemu Cybulskiemu za zamknięcie dyskusji. Można powiedzieć, że zabrał mi to z ust. Natomiast chciałam powiedzieć jedną rzecz. Nie bardzo rozumiem oburzenia dotyczącego tego potencjalnego... Sytuacji, w której należałoby płacić za kolejkę, która jest wewnątrz kampusu, podkreślam — wewnątrz kampusu uczelni wyższej. Bo nie jest zaskoczeniem dla osób odwiedzających np. Oxford, Harvard czy Uniwersytet Columbia, że to, co dla studentów tego kampusu jest rzeczą bezpłatną, ogólną, dostępną bez ograniczeń, dla osób odwiedzających te miejsca jest sprawą płatną. W związku z tym zupełnie nie rozumiem tego oburzenia. I w sytuacji, w której dojdzie

do dyskusji o tym, czy i w ogóle osoby postronne na Politechnice Wrocławskiej powinny za korzystanie z kolejki płacić, będę dwiema rękami głosować „za”. Uważam, że tak. To jest wewnętrzny kampus Politechniki Wrocławskiej. A przypominam Państwu, że jednym z haseł Wrocławia jest „Edukacja, głupcze!”. W związku z tym nie powinniśmy się dziwić, że miasto Wrocław dofinansowuje w taki czy inny sposób uczelnie wyższe.

Radna Elżbieta Góralczyk: Zgadzam się z tym, że Miasto może coś dofinansować, tylko Miasto dofinansowuje, po czym wszyscy mieszkańcy będą musieli za to płacić, jak ktoś się będzie chciał przejechać. A poza tym — dajemy połowę rocznego budżetu naszego, z którego powinniśmy zrobić wiele innych rzeczy, które naprawdę są potrzebne. To jest połowa rocznego budżetu naszego Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska. I w związku z tym, a są potrzeby, które uważam, że są naprawdę ważniejsze niż w tym momencie to. Tym bardziej, że będziemy rzeczywiście wszyscy płacić, bo tak zostało powiedziane, bo przedstawiciele urzędu miasta na spotkaniu z Komisją Infrastruktury Komunalnej tak to wszystko określili. Tak że tak to będzie wyglądało. I w związku z tym jest to trochę niezrozumiałe. Bo jeżeli my dokładamy do tej budowy, to powinniśmy po prostu inaczej do tego podejść.

Radny Jacek Ossowski: *Ad vocem* do tych sum, o które Pani Przewodnicząca pytała. Dwa powody, dla których mówiłem o dopłacaniu ze strony Miasta. Pierwsza informacja, którą Pani Wiceprzewodnicząca siedząca obok mnie powiedziała, powołując się na Fundusz Ochrony Środowiska — to jest pierwsza informacja. Druga informacja jest taka, że byłem świadkiem i byłem przy tym, jak prezydent Wrocławia z rektorem Politechniki Wrocławskiej podpisywał umowę na ten temat. I tam właśnie o takiej mniej więcej procentowej należności się mówiło. I trzecia informacja, jeśli chodzi o dokładanie przez wrocławian. Proszę Państwa, politechnika ma 37 000 studentów, ponad 20 000 to są wrocławianie.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski: Chciałem się tylko krótko odnieść, Pani Przewodnicząca, do tej dyskusji, która się tutaj odbyła w tej sprawie. Szanowne Koleżanki, Szanowni Koledzy, skarga nie dotyczy, czy mamy płacić, czy nie mamy płacić. Skarżący pyta, otrzymał odpowiedź. Jest z tej odpowiedzi niezadowolony. My nie rozpatrujemy tego wniosku pod kątem finansów tej przyszłej kolejki, tylko czy skarżący otrzymał odpowiedź. Formalnie, prawnie — otrzymał w terminie zgodnym z k.p.a. I tutaj nawet zacytuję naszego prawnika: „Każde pismo skierowane do organu musi być traktowane jak obligujące do udzielenia odpowiedzi na nie w terminie ustawowym bez przesądzania o jej treści”. Czyli tutaj odpowiedź została udzielona. Skarżący jest niezadowolony — ma prawo być niezadowolony. Ale odpowiedź została udzielona na skargę. A druga rzecz, o której chciałem powiedzieć — pan sekretarz, referując nam tę sprawę, powiedział jasno, że jeżeli Gmina te pieniądze, do których się zobowiązała, rzeczywiście przyjdzie faktura od politechniki, to zostaną one zainwestowane, bo na dzień dzisiejszy na proces budowy Gmina nie włożyła ani złotówki — ze słów pana sekretarza — to wtedy Gmina jako współinwestor czy częściowy inwestor tej inwestycji usiądzie z przedstawicielem politechniki czy z panem rektorem, czy z kimś, kogo pan rektor wydeleguje i zawrze porozumienie, jak ta kolejka będzie tak naprawdę funkcjonować. I wtedy się dowiemy, ile będziemy płacić, czy będziemy płacić, jak to będzie wyglądało. My naprawdę na dzień dzisiejszy rozmawiamy o Niderlandach, których tak naprawdę nie mamy.

Głosowanie w sprawie reasumpcji głosowania

Wyniki głosowania: za – 21, przeciw – 6, wstrzymało się – 3

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 1213/13

Wyniki głosowania: za – 20, przeciw – 7, wstrzymało się – 4

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1158/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 31** do niniejszego protokołu.

29. Rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia – druk nr 1214/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Panie Prezydencie, Szanowne Koleżanki i Koledzy! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 8 lipca 2013 r. zapoznała się ze skargą na Prezydenta Wrocławia. Pismem z dnia 21 maja skarżący wniósł skargę, która była wynikiem jego niezadowolenia ze sposobu załatwienia wniosku z dnia 17 maja 2012 r. dotyczącego utworzenia we Wrocławiu Centrum Gier Umysłowych. Skarżący podniósł, iż taka inwestycja przyniesie społeczeństwu korzyści intelektualne i moralno-prawne. Ponadto w dalszej części pisma przedstawił on własną propozycję rozumienia przedmiotowej kwestii, wskazując na aspekty techniczno-finansowe postulowanego przedsięwzięcia. Oczywiście skarżący otrzymał odpowiedź na swoją skargę, w której było właśnie wyjaśnione, podnoszone również przez osoby wyjaśniające stanowisko Prezydenta Wrocławia, które mówiło, że miasto Wrocław dofinansowuje bardzo wiele przedsięwzięć związanych właśnie z grami umysłowymi czy logicznymi, m.in. tutaj była kwestia dofinansowania klubów sportowych brydża sportowego, który jest m.in. taką dyscypliną, która ćwiczy czy rozwija nasz umysł. Komisja po zapoznaniu się z opinią, po zapoznaniu się z odpowiedzią jednogłośnie wnioskuje do Wysokiej Rady o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi i taką rekomendację przedstawiam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości** – za wnioskiem komisji

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 1214/13

Wyniki głosowania: za – 26, przeciw – 0, wstrzymało się – 1

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1159/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Prezydenta Wrocławia została przyjęta i stanowi **załącznik nr 32** do niniejszego protokołu.

30. Rozpatrzenia skargi na Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury Fabryczna – druk nr 1196/13

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Ostatnia skarga w dniu dzisiejszym. Szanowne Koleżanki i Koledzy, Panie Prezydencie! Uprzejmie informuję, że Komisja Praworządności i Bezpieczeństwa na swoim posiedzeniu w dniu 8 lipca zapoznała się ze skargą na Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury Fabryczna. Skarga, powiem tak, jeżeli Państwo przeglądaliście dokumenty, skarga jest wielowątkowa. Zarzuty są dosyć poważne, łącznie z zarzutami prokuratorskimi. Komisja po zapoznaniu się z tą częścią skargi, która interesowała komisję, bo sprawy związane z oskarżeniami kierowanymi do pani dyrektor tego domu młodzieżowego nie zajmowaliśmy się, bo uznaliśmy, że to nie jest nasza kompetencja i rozpatrujemy tylko zarzuty, które były kierowane pod adresem pani dyrektor, dotyczące

np. wykorzystania jej czasu pracy w tym domu kultury, braku informacji, jak ten czas jest wykorzystywany według skarżącego, braku informacji również ogólnodostępnej, publicznej, która jest w Internecie. Mowa jest również, np. skarżący wnosi o to, żeby dyrektor domu kultury podała personalia i wynagrodzenia pracowników, czy nagrody, które otrzymali. W swojej odpowiedzi pani dyrektor mówi jasno, że zabrania jej tego ustawa o informacji publicznej i mogłoby to spowodować skargę tych pracowników, których powiedzmy dane osobowe czy dane o finansach byłyby upublicznione. Komisja po zapoznaniu się z tą skargą jednogłośnie 4 radnych obecnych w tym momencie na posiedzeniu komisji wnioskuje o nieuwzględnienie przedmiotowej skargi i taką rekomendację Wysokiej Radzie przedkładam.

Opinie klubów:

- **Klub Radnych Rafała Dutkiewicza** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Platformy Obywatelskiej** – za wnioskiem komisji
- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarczyk:** Panie Przewodniczący, ale chyba nie o to chodziło w tej skardze. Skarżąca wskazywała, że pani dyrektor nie wykazuje zajęć dydaktycznych, które powinna realizować. Zgodnie, o ile się orientuję, tutaj chyba osoby, które zajmują się edukacją potwierdzą — to wynika z Karty Nauczyciela, że dyrektor czy prowadzący jednostkę powinien wykazywać godziny dydaktyczne, a ta osoba nie wykazała tych zajęć dydaktycznych. I wydaje mi się, że w tym zakresie...

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Na stronie internetowej.

- **Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości – przewodniczący Piotr Babiarczyk:** W tym zakresie tutaj ta skarga jest chyba zasadna. Takie odnoszę wrażenie. W związku z tym Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości przychyli się do tej skargi, bo w tym aspekcie to jest ewidentne łamanie prawa.

Dyskusja:

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Bardzo dokładnie zapoznałam się z tą skargą i uważam, że jest zupełnie bezzasadna, ponieważ osoba skarżąca właściwie tylko skarży i zwraca uwagę na to, że na stronie internetowej pani dyrektor nie umieściła swoich godzin dydaktycznych, które oczywiście realizuje. Osobiście byłam w tym domu kultury, oczywiście sprawdziłam, zapoznałam się z działalnością i z działaniami pani dyrektor. Uważam, że nie ma żadnych przesłanek do tego, żeby tę skargę uwzględnić. To jest rzeczywiście bardzo złożona sprawa, ale wydaje mi się, że skarga jest bezzasadna, dlatego będę głosowała za odrzuceniem, za nieuwzględnieniem. Ale oczywiście Państwo z Prawa i Sprawiedliwości zrobicie, jak będziecie uważać. To mój głos.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Oczywiście ja kontynuuję to, co powiedział Piotr Babiarczyk przed chwilą. Mam przed sobą całą treść skargi. Zgadza się, że nie jesteśmy gronem ani komisją śledczą, żeby rozstrzygać jakieś inne sprawy. Jest faktem i tylko nad tym się zastanawiamy, że konkretna osoba, obywatel Wrocławia usiłuje się dowiedzieć, czy pani dyrektor wykonuje godziny dydaktyczne w domu kultury, co wynika z Karty Nauczyciela i takiej odpowiedzi nie uzyskuje przez kilka miesięcy. Pani dyrektor twierdzi, że nie musi mu odpowiadać, wysyła zapytanie do Urzędu Miejskiego Wrocławia. Urząd miejski odsyła znowu tego obywatela do pani dyrektor, żeby uprzejmie odpowiedziała obywatelowi, czy realizuje godziny dydaktyczne, w jakim zakresie i konkretnie kiedy. I to dalej pozostaje bez odpowiedzi. Rzeczywiście, pominiemy całą

resztę, bo powtarzam, nie jesteśmy gronem, które będzie oceniać, w każdym razie nie dziś, nie teraz pracę pani dyrektor taką czy inną, jednakże uważamy, że jeżeli obywatel chce się dowiedzieć, w jakim zakresie, zgodnie z prawem i ustawą konkretna osoba, nauczyciel wykonuje swoje godziny, to ma prawo taką odpowiedź uzyskać. Z tej skargi wynika, że nie jest w stanie dowiedzieć się do dziś. Bardzo, Marysiu [red.— radna M. Zawartko] dziękuję, że mnie zapewniasz, że pani dyrektor takie godziny dydaktyczne realizuje, ale wolałabym, żeby taka odpowiedź do obywatela trafiła w sposób konkretny i zgodnie z procedurą.

Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia Maria Zawartko: Jeszcze jedna moja uwaga. Osoba, która skarży nie jest pracownikiem domu kultury, nie ma też dziecka na zajęciach w tym domu kultury. Jestem ciekawa, czy sprawdza wszystkie domy kultury, czy sprawdza wszystkie działania dyrektorów. To jest tylko taka moja uwaga. Nie wiem, jaki jest cel tego ataku.

Radny Jerzy Michalak: Wiem, jaki jest cel tego ataku, jednakże nie należy to do przedmiotu niniejszej skargi. Polecam zarówno Pani Przewodniczącej M. Stachowiak-Różeckiej, jak i Panu Przewodniczącemu Babiarczowi zapoznanie się głębiej ze sprawą, bo podobnie jak pani przewodnicząca i ja również nie tylko zapoznałem się z dokumentacją, ale także odwiedziłem panią dyrektor i rozmawiałem z panią dyrektor. Najważniejsza sprawa jest taka, iż pani dyrektor przedstawiła zarówno mi, jak i na posiedzeniu komisji bardzo dokładne wyliczenie zrealizowanych przez siebie godzin dydaktycznych. Z odpowiedzi, które udzieliła pytającemu, które to pytania zadawał w drodze dostępu do informacji publicznej — można autorytatywnie stwierdzić, co też komisja po zapoznaniu się z opinią prawnika stwierdziła, że żadnych uchybień w tym przedmiocie, w jakim skarżący uważa, nie było. I uważam, że na tym należałoby zakończyć tę dyskusję.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: *Ad vocem* chciałabym, żeby było jasne — ja nikogo nie atakuję. I chcę, żeby to było zapisane w protokole. W imieniu konkretnej osoby, obywatela, który do dziś nie uzyskał odpowiedzi proszę o tę odpowiedź. I jeżeli pani dyrektor ma jakieś uzasadnienie podstawy do tego, żeby jej nie udzielić, to również proszę nam o tym powiedzieć — dlaczego. Obywatel skarży się, mówiąc najkrócej na to, że do dziś nie wie, widocznie nie chce go, podobnie jak Państwa, pani dyrektor zaprosić i mu tego wytłumaczyć. Nie poczuwa się też do tego, żeby cokolwiek napisać na piśmie. Pewnie macie rację. Powtarzam — dziękuję za zapewnienia, ale uważam, że jeżeli obywatel pyta, to należy mu się odpowiedź. I tylko w tym zakresie uczestniczę w tej dyskusji. Cała reszta jest ujęta w skardze uważam, że nie dotyczy i nie powinna podlegać dyskusji w tym gremium. Być może kiedyś na posiedzeniu Komisji Edukacji i Młodzieży ten temat sobie rozwiniemy, jeśli ktokolwiek z członków komisji będzie czuł taką potrzebę. Powtarzam — jeżeli obywatel pyta, zgodnie z k.p.a., pani dyrektor ma obowiązek odpowiedzieć.

Radny Piotr Babiarcz: Po raz kolejny kolega Jerzy Michalak próbuje wprowadzić pewne zamieszanie w proces decyzyjny. Nasze wypowiedzi nie są atakiem na panią dyrektor. My tylko i wyłącznie, tu powtarzam za koleżanką Mirką [red. — radną M. Stachowiak-Różecką] — my tylko chcemy doprowadzić do sytuacji, że jeżeli obywatel zapytuje, to powinien uzyskać informację. Natomiast nie jest naszym celem atakowanie osoby prowadzącej tę jednostkę. Tym bardziej, że nie znamy całości złożoności problemu, jaki tam występuje. Nie zakładam złej woli pani dyrektor. Być może — prowadzi te zajęcia, nie jest naszą tutaj... [głosy z sali]. Ale czy ja mogę wypowiedzieć się? Nie zakładam złej woli pani dyrektor, natomiast jeżeli osoba trzecia zadaje pytanie, to należałoby tej osobie odpowiedzieć. Takiej odpowiedzi widocznie nie otrzymała, stąd ta skarga. Ja tylko w ten sposób to widzę.

Przewodniczący Komisji Praworządności i Bezpieczeństwa Krzysztof Kilarski:

Powiem tak, szanowni Koledzy, szanowne Koleżanki, to jest ta sama sytuacja, która się wielokrotnie powtarza na tej sali. Skarżący, bo to jest akurat mężczyzna, otrzymał odpowiedź, ale znowu jest z tej odpowiedzi niezadowolony. Pani dyrektor na posiedzeniu komisji wykazała nam poprzez dzienniki zajęć, że taką dydaktyczną działalność i merytoryczną tych 6 h tygodniowo prowadzi. My te dokumenty widzieliśmy, ale te dokumenty znowu nie wystarczają skarżącemu. Skarżący nie wiem, czego się domaga, żeby rzeczywiście potwierdzić zarzuci tutaj, że pani dyrektor mogła wprowadzić urząd miejski w błąd. Kontrole czy powiedzmy odzew, nadzór pani dyrektor nie potwierdzają tego stanu czy tego zarzutu stawiającego przed skarżącym. Pani dyrektor na tyle, na ile mogła, na tyle, na ile jej pozwala ustawa o ochronie danych osobowych udzieliła informacji skarżącemu. I my jako komisja dlatego podjęliśmy taką decyzję jednogłośnie w tej sferze, którą rozpatrywaliśmy, nie widzimy tutaj uchybień formalnoprawnych. I taką rekomendację Wysokiej Radzie przedstawiamy. A decyzja należy do Państwa.

Głosowanie w sprawie nieuwzględnienia skargi – druk nr 1196/13

Wyniki głosowania: za – 18, przeciw – 5, wstrzymało się – 2

W wyniku głosowania [uchwała nr XLVII/1160/13](#) Rady Miejskiej Wrocławia z dnia 11 lipca 2013 r. w sprawie rozpatrzenia skargi na Dyrektora Młodzieżowego Domu Kultury Fabryczna została przyjęta i stanowi **załącznik nr 33** do niniejszego protokołu.

[red. — W tym miejscu prowadzenie obrad przejął Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski.]

IVa. Interpelacje i zapytania

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zgodnie z informacją otrzymaną od Prezydenta Wrocławia udzielono odpowiedzi na wniesione interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Radnej Wandy Ziembickiej-Has w sprawie:

- składania deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi
- bardzo dużej ilości komarów i udzielenia informacji odnośnie odkomarzania

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Do Biura Rady Miejskiej wpłynęły interpelacje i zapytania następujących Radnych:

Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej w sprawach:

- udzielenia informacji, kiedy odbiór śmieci we Wrocławiu zostanie zorganizowany w sposób poprawny
- wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do Wiceprezydenta Wrocławia Wojciecha Adamskiego, w związku z bardzo złą sytuacją organizacji zbiórki i gospodarowania odpadami
- wykorzystania oficjalnej strony Wrocławia do prowadzenia polemiki politycznej

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący, Wysoka Rado! Pan odczytał co prawda nagłówek jednej z interpelacji, którą dzisiaj jako Klub Radnych Platformy Obywatelskiej składaliśmy. Chodzi tutaj o interpelację w sprawie wykorzystania oficjalnej strony Wrocławia do prowadzenia polemiki politycznej. Jeśli Pan jednak pozwoli, ja chciałbym ją odczytać, dlatego że nie miałem takiej okazji w imieniu klubu uczynić w tradycyjnie przyjętym porządku obrad. Muszę to zrobić w obecnej chwili, a chcielibyśmy,

żeby w tak ważkiej, istotnej kwestii nasza opinia, nasze słowa zostały zaprotokołowane. Ja króciutko, sesja się już kończy, więc pozwolę sobie tylko odczytać Państwu tę interpelację, bo naszym zdaniem dochodzi mimo wszystko do pewnego przekroczenia zasad cywilizowanej debaty demokratycznej. Odczytam interpelację. Być może, panie Janku, ale my nie jesteśmy w sejmie, tylko w Radzie Miejskiej Wrocławia.

Szanowny Panie Prezydencie, oficjalna strona naszego miasta www.wroclaw.pl jest medium utrzymywanym za pieniądze wszystkim wrocławian. Umożliwia ona dostęp do istotnych informacji komunalnych, kulturalnych czy społecznych, służy również gościom z zagranicy, oferując treści w kilku językach obcych. W dobie powszechnej informatyzacji stanowi ważną wizytówkę Wrocławia, kształtującą w poważnej mierze jego wizerunek i reputację. Korzystają z niej osoby o różnych poglądach politycznych, szukając przekazów merytorycznych i bezstronnych. Tymczasem coraz częstszą praktyką staje się wykorzystywanie portalu do prowadzenia bieżącej polemiki politycznej, o której ze względu na swój charakter i sposób finansowania strona powinna być wolna. W niedzielę 7 lipca pojawił się w głównej kolumnie wiadomości tekst autorstwa dyrektora Departamentu Prezydenta Marcina Garcarza zawierający sformułowanie, które chociażby ze względu na ich propagandowy charakter, nie powinno znaleźć się w medium finansowanym przez środowisko polityczne Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza, są one bowiem wyłącznie polemicznymi opiniami politycznymi. Trudno uznać je za oficjalny komunikat miasta rozumianego jako wspólnota jego mieszkańców. Sugeruję to tymczasem tytuł głośzący, iż to miasto odpowiada na apel. Dlatego zdecydowanie sprzeciwiamy się politycznej instrumentalizacji mediów miejskich i wykorzystaniu ich do niegodziwej walki politycznej. Stanowi to bowiem próbę zawłaszczenia portfeli i opinii mieszkańców Wrocławia, które są przecież bardzo różnorodne. Wśród gości tworzy ponadto niekorzystne wrażenie, jakoby Wrocław był miastem sporów, nie spotkań. Nie wyrażamy zgody na takie działania i prosimy Pana Prezydenta o jej wyjaśnienie. Podpisane w imieniu klubu – Przewodnicząca Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Renata Granowska.

Przewodniczący Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości Piotr Babiarz: Pozwolę sobie odczytać zapytanie do pana prezydenta, które Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości pragnie złożyć. W grudniu ubiegłego roku Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości złożył do Prezesa UOKiK zapytanie, czy działania firmy Chemeko-System — właściciela jedynej instalacji wysypiska śmieci dla Wrocławia i okolic, nie mają znamion działań monopolistycznych. W ubiegłym tygodniu media we Wrocławiu poinformowały, że Prezes UOKiK nałożył karę pieniężną w stosunku do wyżej wymienionej firmy oraz, co ważniejsze, nakazał firmie powrót do cen z grudnia 2012 r. W związku z powyższym w imieniu Klubu Radnych Prawa i Sprawiedliwości zapytuję Pana Prezydenta, czy planuję podjąć, a jeżeli tak, to jakie działania mające na celu renegocjację umów, cen z firmami operatorami za wywóz odpadów. To pytanie jest tak skonstruowane, może inaczej powiem... Zmiana cen, jaka ewentualnie wynikałaby z tego, iż składowanie jednej tony odpadów zmieszanych może być niższa, może spowodować to, że renta czy zysk firm-operatorów będzie większy. Natomiast tak naprawdę nie ma żadnego wpływu... Decyzja UOKiK-u nie ma żadnego wpływu dla mieszkańców. Chcielibyśmy poszukiwać takich rozwiązań, które by spowodowały, że można by było, mieszkańcy mogliby skorzystać na tej decyzji, którą UOKiK na początku lipca. W związku z powyższym zapytujemy, czy są takie możliwości prawne, jeżeli są, to jakie te możliwości prawne są, aby doprowadzić do sytuacji, że te ceny, które wynikają z umów przetargowych może renegocjować.

Przewodnicząca Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej Renata Granowska: Też skorzystam z okazji, niestety na końcu sesji za sprawą radnego Michalaka. Ale pozwolę sobie odczytać zapytanie i interpelację Klubu Radnych Platformy Obywatelskiej. Zapytanie brzmi — Szanowny Panie Prezydencie, mając na uwadze odpowiedzialność władz Wrocławia za gospodarkę odpadami w naszym mieście, brak gminnej instalacji do przetwarzania odpadów komunalnych oraz brak wizji tej budowy, przez to brak

wpływu na ceny przetwarzania wrocławskich śmieci, jedne z najwyższych w Polsce opłat za odbieranie zarówno wysegregowanych, jak i zmieszanych odpadów komunalnych oraz zamrożenie tych cen aż na 3,5 roku poprzez niekorzystne dla miasta przygotowanie przetargów, nierozwiązany konflikt z zarządcami nieruchomości, wrocławskie spółdzielnie, wspólnoty mieszkaniowe, skutkujące pozostawieniem mieszkańców Wrocławia samych sobie z obowiązkiem złożenia deklaracji, skandalicznie spóźnioną niewystarczającą informację dla mieszkańców o nowym systemie gospodarowania odpadami, chaos systemowy i brak odpowiedniej ilości pojemników do segregowania odpadów w mieście, często umożliwiający prawidłowe postępowanie z odpadami przez wrocławian, co skutkuje gromadzeniem się śmieci na ulicach miasta, jako radni miasta Wrocławia zaniepokojeni taką sytuacją zwracamy się do Pana z zapytaniem, kiedy zostanie zorganizowany odbiór śmieci w sposób poprawny z jednoczesnym apelem do natychmiastowego działania w celu naprawienia tragicznej sytuacji i zorganizowania odbioru śmieci we Wrocławiu w taki sposób, aby mówiąc wprost — nie lały one po całym Wrocławiu, na każdym osiedlu, przy każdym bloku, kamienicy czy zabudowie jednorodzinnej. I jeszcze interpelacja. Szanowny Panie Prezydencie, jako radni Wrocławia zaniepokojeni bardzo złą sytuacją organizacji w naszym mieście zbiórki gospodarowania odpadami, składając interpelację oczekujemy od Prezydenta Wrocławia Rafała Dutkiewicza natychmiastowego wyciągnięcia konsekwencji wobec Wiceprezydenta Wojciecha Adamskiego, odpowiedzialnego za wprowadzanie nowego systemu gospodarowania odpadami we Wrocławiu. Żądamy jednocześnie przestrzegania prawa przez władze Wrocławia oraz szybkie przywrócenie prawidłowego stanu gospodarki odpadami komunalnymi w mieście.

Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jan Chmielewski: W imieniu klubu chciałem złożyć zapytanie, zaraz przekażę na piśmie. Chciałem uzasadnić spotkania z mieszkańcami, z przedsiębiorcami, oczywiście w oparciu o posiadane tutaj opinie prawne Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji, także poselską oraz tutaj z wydziału Wrocławia. Oczywiście ludzie pytali o koszty, o śmieci. Jedna z gazet nawet sobie pozwoliła wykazać, co jest w cenie śmietnika i w cenie pojemnika na śmieci. I aż prawie 48,7% to jest koszt składowania odpadów na wysypiskach. Wrocław otrzymał alternatywę — może być dowolne wysypisko, pod warunkiem, że będzie to 85 km niemal za Wrocławiem. Drugi koszt to koszt odbioru odpadów zmieszanych, a resztę to już 1,2% od zarządzania, koszt odbioru odpadów wielkogabarytowych — 1,3%, 1,3% koszt demontaży i utylizacji odpadów, 4,2% koszt odbioru odpadów i 1,7% koszt dokładnego sortowania surowców wtórnych. Również i do nas dotarł apel Ruchu Społecznego Obrońców Mieszkańców, którzy oczywiście... To jest z datą tuż przed sesją, pamiętam, dostaliśmy z datą 8 lipca od pana przewodniczącego. I problem na czym polega? Piszą, że przyjęte rozwiązania gołym okiem są niekorzystne dla obywateli. To jak trudno stosować tą ustawę, to dał przykład pan minister, który za swoje *faux pas* przeprosił. Nie wiem, czy dlatego, że się zawstydził, czy dlatego, że go złapali. Po tym, co dzisiaj powiedział pan wiceprezydent Adamski być może właśnie przyłączę się do tego, że się zawstydził. Ale w uzasadnieniu tutaj, jak właśnie jest także fakt, iż wcześniej mówiono, iż brakuje precyzyjnych przepisów, które umożliwiały sprawne wdrożenie gospodarki odpadami. W „Rzeczpospolitej” [red.- zapis niezrozumiały] samorządów przed jeszcze wejściem w życie ustawy pisano, że przepisy nie przewidują sytuacji wielu kryzysowych, w tym m.in. kiedy firma zbankrutuje. Mało tego — właśnie sam, powiedzmy, przez to Ministerstwo Ochrony Środowiska, to jest na stronie, tutaj cytuję, samorządu w gazecie, to jest gazeta również... To jest „Gazeta Prawna”. No nie doszacowało. Mówi, że 12,5 mln ton śmieci wytwarzają co roku Polacy, ale to jest margines min. 2 mln ton w statystykach. I problem polega też tutaj były sygnalizowane w przetargu, zwłaszcza w dużych miastach. Przygotowanie przetargu co najmniej 3 miesiące, dlatego różne gminy już mówiły, że nie zdążą. Oczywiście tutaj to, czy jest cena dobra czy zła — na to jest wiele innych kwestii, m.in. ten problem, na który wypowiada się pan przewodniczący sejmowej podkomisji zajmującej się gospodarką odpadami, który mówi, że musieliśmy to zrobić, bo totalnie zaneczyszczamy jako

społeczeństwo środowisko, a Unia Europejska kiedyś nas za to może ukarać. I to przerzucenie szybko tej kwestii na samorządy. Jeszcze chwileczkę, już kończę.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Zapytanie proszę sformułować.

Klub Radnych Rafała Dutkiewicza – radny Jan Chmielewski: Tak? Zapytanie, ja tutaj mam osiem pytań, które chciałem jeszcze uzasadnić. Ale w związku z tym, że przedsiębiorcy się zwracają, stąd problem jest taki — Pan Przewodniczący, który ma najlepsze dane to m.in. mówi, że 58% rynku po 90 jest sprywatyzowanych. I tu cytuję — „Dlatego stworzyliśmy system, w którym firmy będą musiały walczyć o rynek”. I tutaj oczywiście to skutkuje także tym, że liczna rzesza aż 35 000 osób może stracić pracę. Oczywiście, ja bym zakończył troszkę dowcipnie. Ten dowcip wczoraj wkroczył, tutaj był też na posiedzeniu Komisji Komunikacji i Ochrony Środowiska. Dwie osoby, dwóch obywateli spotyka się przy kontenerach. Oczywiście jest niebieski, żółty, inne. Jeden pyta się — Przepraszam, gdzie mogę złożyć skargę na ustawę śmieciową? A drugi odpowiada — Do kontenera, oczywiście niebieskiego.

Radny Krzysztof Kilarski: Chcielibyśmy skorzystać Panie Przewodniczący do tego naszego zapytania z rzutnika, chcielibyśmy radnym pokazać i mieszkańcom Wrocławia, którzy nas oglądają. Czy to Wrocław, szanowni Państwo, taka piękna perspektywa? Nie, to Warszawa. Czy to Wrocław? Nie, to nie Wrocław, to Wałbrzych. Czy to Wrocław? Nie, to Gdańsk. Czy to Wrocław? Nie, to Szczecin. Czy to Wrocław? Nie, to Kraków. Czy to Wrocław? Nie, to Łódź. Szanowni Państwo, tak wygląda cała Polska po tej reformie. Wczoraj, w związku z tymi wszystkimi pytaniami pobuszczałem troszeczkę po sieci internetowej. „Dziennik Łódzki” — „Pan Wiceprezydent Łodzi udaje się na Bałuty w celu zapobieżenia takim rzeczom, które tutaj uwidoczniliśmy na zdjęciach. Dlaczego? A dlatego, że w Łodzi taka sama sytuacja, bo takie zdjęcia można zrobić w całej Polsce. Pan Wiceprezydent Łodzi mówi wprost — „Rozwiążemy kontrakt z firmą, która wygrała na wywóz śmieci na Bałutach, bo takie rzeczy się dzieją”. Firma odpowiada — „Panie Prezydencie, przybyło śmieci ok. 40%. Nasza instalacja, na którą wozimy śmieci nie wytrzymuje tego. Musimy wozić śmieci z Bałut 60 kilometrów od Łodzi”. Proszę Państwa, to jest pozytywna reakcja mieszkańców. Ujawniły nam się śmieci. To, co mówił pan prezydent Adamski, prezentując nam dzisiaj swoje wystąpienie. Ujawnili się ludzie, którzy do tej pory te śmieci wywozili do lasu. To jest pozytywny oddźwięk tej reformy. Ja słuchałem również pana ministra Korolca. Jestem bardzo ciekawy i z tym będzie się wiązało nasze pytanie, Panie Przewodniczący. Pan Korolec, Minister Ochrony Środowiska z zasobów normalnych chyba 2 albo 3 lipca, czyli w dniu 2. czy 3. obowiązującej ustawy powiedział tak — „Ruszam w Polskę, będę jeździł po gminach, będę wsłuchiwał się w głosy samorządowców, żeby tą ustawę — nazwał ją nie do końca udaną — poprawić”. Zapowiedź poprawy, koniec tego roku, początek ewentualnie przyszłego roku. Będzie patrzył, jakie są niedociągnięcia. Te niedociągnięcia są, proszę Państwa, wszędzie. My się uczymy. Zobaczcie — 24 lata po tzw. zmianach ustrojowych. Ilu mieszkańców Rzeczypospolitej jeszcze ma kłopoty z wypełnieniem PIT-u? A my byśmy chcieli, mija 10,5 dnia po obowiązywaniu tej ustawy, my byśmy chcieli, żeby wszystko było pięknie, cudownie. Będziemy odwoływać, będziemy karać, będziemy mieszkańców edukować. To będzie trwało lata. Szanowni Państwo, nasze pytanie jest takie, Panie Przewodniczący, po tej prezentacji jedno do pana prezydenta Adamskiego, jeżeli tu przyjedzie do nas Minister Ochrony Środowiska i Zasobów Naturalnych, żeby pan prezydent Adamski zadał mu pytanie — kiedy nastąpi zmiana ustawy i jakie będą to głębokie zmiany? Bo to nas interesuje, żeby nie dochodziło do takich rzeczy. Interesuje nas to, kto ma składać deklaracje, żeby to było jasno powiedziane w ustawie, bo to jest ustawa w tej chwili do interpretacji dla prawników, nie dla mieszkańców. To prawnicy interpretują i to interpretacja, można powiedzieć, korzystna albo dla gminy, albo dla mieszkańcy, albo niekorzystna i dla gminy, i dla mieszkańca. O to się troszczymy i proszę tutaj nie epatować jakimiś pokazami, kogo odwołać. Tak się dzieje w całej Polsce. To kogo

mamy odwołać, szanowni Państwo, za to, co się dzieje w Polsce? [głosy z sali] Prezydenta. Tak jest, Rzeczypospolitej, Panie Jurku, najlepiej. Gdańsk. Czytam wczoraj na lokalnym naszym portalu Radia Wrocław. W Gdańsku ukradziono 400 pojemników. Prezydent Gdańska jest zdziwiony — kto ukradł? Ale nie ma gdzie wysypywać śmieci. Prezydent Legnicy co mówi? Firmy, które miały umowę podpisaną z mieszkańcami, bo to była umowa cywilnoprawna, nie odebrały w czerwcu śmieci. Kubły zostały, śmieci zostały. Kto to ma odbierać? Tego ustawa nie wyjaśnia. Proszę Państwa i stąd się biorą takie rzeczy, jak tutaj. A Państwo wychodziecie, chcecie odwoływać, zamiast edukować, pomagać, robić dobre rzeczy. Macie w swojej nazwie „Platforma Obywatelska”. Czy zrobiliście jakieś seminarium, zawołaliście mieszkańców, pokazaliście, na czym to polega? Nie, bo po co. Najlepiej odwołać Adamskiego, bo jest pierwszy z brzegu. [głosy z sali] Strzelić go i koniec, nie? Nagrodzić go! Tak, Panie Radny. Przecież Pan z tej mównicy 18 kwietnia wzywał nas do czego, żebyśmy nie uchwalali deklaracji śmieciowej. Ciekaw jestem, jak byśmy nie uchwalili jej wtedy, gdzie bylibyśmy w tym momencie? Przetargu byśmy nie ogłosili — to byłoby dopiero. Z tej mównicy Pan to mówił. [głosy z sali] No niestety, słuchałem. A jeżeli Pan ma problemy z pamięcią, to trzeba zajrzeć, Panie Radny, do protokołu.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Panie Radny, proszę o zapytanie.

Radny Krzysztof Kilarski: Zapytanie było, Panie Przewodniczący, jasne. Będziemy prosić pana Adamskiego, jeżeli tu przyjedzie do nas do Wrocławia pan minister Korolec... Pytanie jasne — kiedy nastąpi zmiana ustawy śmieciowej i jak ona będzie głęboka, i czego będzie dotyczyć?

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Proszę na piśmie.

Radny Leszek Cybulski: Z apelem do pana przewodniczącego w formie zapytania, bo akurat tak się złożyło, że to sesja pierwsza w świetle obowiązywania nowej ustawy o gospodarce odpadami. I akurat dzisiaj mi się zdarzyło wyprodukować trochę więcej odpadu papierowego. Chciałem się zapytać Pana Przewodniczącego, gdzie będę mógł zgodnie z nową ustawą tutaj u nas pozostawić te papiery? Bo nie chcę ich tu na biurko zostawiać, bo nie znalazłem pojemników.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Proszę zostawić na moim biurku.

Radna Wanda Ziembicka-Has: Szanowny Panie Prezydencie, Szanowny Panie Przewodniczący, Szanowna Wysoka Rado! W kwestii śmieciowej bardzo mnie zdziwiła wypowiedź wiceprzewodniczącej Platformy Obywatelskiej w Polsce, Prezydenta Miasta Stołecznego Warszawy pani Gronkiewicz-Waltz, która powiedziała publicznie, że odkłada sprawy śmieciowe na pół roku. W związku z tym jestem ciekawa, czy rząd wprowadzi komisarza, bo to jest nierespektowanie praw. I jak można w ogóle powiedzieć, że na pół roku odkłada się? Nas się atakuje, że 2 dni tutaj są niewywożone czy 3, czy 5 dni śmieci, a wiceprzewodnicząca w ogóle całej formacji politycznej rządzącej krajem mówi — „Odkładam sprawy śmieciowe na pół roku, bo w Warszawie są ważniejsze sprawy”. Więc ciekawa jestem i bardzo czekam w związku z tym na wprowadzenie komisarza na to stanowisko, ponieważ łamane jest prawo w Polsce.

V. Wolne wnioski i oświadczenia.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Otóż przekazałem Państwu harmonogram sesji Rady Miejskiej Wrocławia. 19 września, 17 października, 28 listopada — to już od poprzedniej sesji jest ustalone. Natomiast 30 grudnia jest

jeszcze przedmiotem dyskusji. Co najmniej 10 radnych zwróciło się do mnie o ewentualną zmianę. Konsultowałem tę sprawę z panem skarbnikiem. Okazało się, że jest alternatywa dla 30 grudnia, może to być też 27 grudnia. Ja Państwu, żeby sobie tak wyobrazić kalendarz, sprawa wygląda w ten sposób, że 24 wtorek to jest Wigilia, 25, 26 — środa, czwartek to jest 1., 2. dzień świąt, 27 to jest piątek. Ktoś, kto powiedzmy by w czasie świąt gdzieś wyjeżdżał, ewentualnie mógłby sobie to połączyć z sobotą i niedzielą. Natomiast 30, to, co jest zaproponowane tutaj przeze mnie to jest poniedziałek, już po całych świątach. W związku z tym, chciałbym Państwa zapytać, jaka jest Państwa opinia, bo ja oczywiście jestem gotów się przychylić do opinii większości. Czy wolicie Państwo zaraz po świątach 27, bo procedura na to pozwala, czy też w poniedziałek, po niedzieli, kiedy już można sobie wziąć wolny dzień i praktycznie ten cały tydzień zrobić sobie taki wydłużony weekend. [głosy z sali]. Decyzję pozostawiam otwartą 27 lub 30 grudnia. Proszę to przemyśleć i proszę mi przed sesją wrześniową wyrazić własną opinię.

W punkcie *Wolne wnioski i oświadczenia* chcę oświadczyć pewien zamęt, który w mojej głowie się pojawił, a czasem się on pojawia, jak się słucha niektórych wypowiedzi. I chcę się zwrócić do pana Lorenca z zapytaniem — w takim razie czyje stanowisko ma prezentować strona miejska Wrocławia? Czy Platformy Obywatelskiej? Chcę się zwrócić także z zapytaniem w kwestii interpelacji czy zapytań, jakie Państwo złożyliście. Zostanie zbiór śmieci zorganizowany w sposób poprawny. Gdzie mamy szukać przykładów? W stolicy? [głosy z sali] Dziękuję bardzo za odpowiedź.

Radny Sebastian Lorenc: Drogi Panie Przewodniczący, może odpowiem w pierwszej kolejności na Pańskie pytanie. Otóż wystąpienie, które zostało umieszczone na stronie www.wroclaw.pl było ewidentną polemiką polityczną, a nie stanowiskiem miasta. To dość wyraźnie zostało opisane w naszej interpelacji. Wrocławianie reprezentują różne poglądy — od prawa do lewa, od skrajnej prawej ściany do skrajnej lewej ściany, więc jakby umieszczenie tekstu, w którego nagłówku możemy się dowiedzieć, iż jest to odpowiedź miasta jest co najmniej nietaktowna. Natomiast podejmowanie polemiki z rządem PO, bo tutaj drogi kolega Kilarski używa takiej ładnej nazwy — rząd PO, to jest rząd tworzony przez członków Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego, ale, na Boga, jest rządem pana przewodniczącego, kolegi Kilarskiego, Jurka Michalaka — wszystkich, którzy na tej sali siedzimy. Więc budowanie narracji, wskazując na tych „złych onych”, kiedy się jeden z ważniejszych polityków posługiwał takim stwierdzeniem. [red. – zapis niezrozumiały], gdzie stało, już nie będę kontynuować — jest po prostu niegodziwością. Strona miejska nie służy do polemiki, Panie Przewodniczący, politycznej i takie jest nasze stanowisko. Mieliśmy ewidentnie po raz drugi do czynienia z taką sytuacją, bo przypomnijmy, że już kiedyś zresztą równie skandaliczna polemika z tekstem dziennikarskim pojawiła się na stronie www.wroclaw.pl. Na Boga, to jest strona utrzymywana przez wszystkich podatników, wszystkich mieszkańców tego miasta i nie powinna być miejscem tego typu wystąpień. Teraz odnosząc się do wystąpienia mojego drogiego kolegi Krzysztofa Kilarskiego — tak jak go lubię, to muszę przyznać, że takiej ilości niedorzeczności to naprawdę już dawno nie słyszałem. Po raz kolejny podniesiony argument, który dzisiaj powiedziałem „rząd PO”. To jest nasz wspólny rząd. Spychanie tego, co się dzieje dzisiaj we Wrocławiu, bo przypomnę, że jesteśmy na sali wrocławskiego ratusza, a nie warszawskiego, łódzkiego czy szczecińskiego też jakby nijak się ma do tej materii. Przypomnę, że w Warszawie wiceprezydent, który doprowadził do sytuacji trudnej został odwołany, a u nas nie wyciągnięto do dzisiaj jakichkolwiek konsekwencji. Po trzecie — upominamy się o to w imieniu wszystkich mieszkańców Wrocławia, również i Was. Nie jest naszą intencją atakowanie, tylko prowadzenie pewnej debaty, której efektem będzie uporządkowanie tej sytuacji, bo to, z czym dzisiaj mamy we Wrocławiu do czynienia jest zdecydowanie dalekie od jakiegokolwiek porządku, czy też zapisów tej uchwały. Teraz a *propos* mojego wystąpienia w sprawie deklaracji. Kolego Krzysztofie, to nie było wystąpienie negujące deklaracje, ale uważam osobiście, że można byłoby w niej to czy owo poprawić. To było wystąpienie, w którym kwestionowałem konieczność składania tej deklaracji, narzucanie zarządcom

i spółdzielniom mieszkaniowym składania deklaracji w imieniu mieszkańców. I doprowadzenia do sytuacji, w której to oni *de facto* staną się podatnikami. To zagraża całemu temu systemowi ściągania opłat i jest to szkodliwe dla wrocławian. Tylko to chciałem powiedzieć, bo tworzy sytuację zbiorowej odpowiedzialności za tych, którzy za śmieci płacić nie będą.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: W najmniejszym stopniu nie odpowiedział Pan na moje pytanie. Jakie, czyje stanowisko ma reprezentować strona urzędu miejskiego www.wroclaw.pl? Natomiast na zarządców ten obowiązek nałożył ustawodawca, a nie Miasto, więc tutaj zarzucaniem nam czegoś takiego jest zupełnym nieporozumieniem.

Radna Elżbieta Góralczyk: Panie Przewodniczący, Szanowni Koledzy! Zabieram głos w tym punkcie, ponieważ nie mam innej oficjalnej formy w trakcie trwania sesji, w której mogłabym zabrać głos na temat, który jest dla mnie sprawą najwyższej wagi, więc właśnie w tym miejscu muszę to zrobić. Chcę zapytać, na jakiej podstawie pan Jarosław Krauze Przewodniczący Klubu Radnych Rafała Dutkiewicza każe mi złożyć mandat radnej? Nie zabierałabym głosu, gdyby nie treść z XLIII sesji Rady Miejskiej z dnia 18 kwietnia 2013 r. Przytoczę tu jego istotną dla sprawy część. Wobec zgłoszenia przez Klub Platformy Obywatelskiej wniosku o kilkudniową przerwę do czasu rozstrzygnięcia wojewody, Przewodniczący Rady Miejskiej Jacek Ossowski oświadczył tu cytując „Tak, oczywiście, w trakcie trwania każdej sesji klub ma prawo wnieść prośbę o przerwę i ja tę prośbę mam obowiązek uwzględnić. W związku z tym informuję Państwa, że ogłaszam przerwę w obradach XLIII sesji na czas nie dłuższy niż 7 dni.” Przerwa w cytacie, żeby nie cytować wszystkiego. I dalej — „Bardzo proszę, pan Jarosław Krauze. [głosy z sali] Jeżeli Państwo uważacie, że jest przerwa, to nie musicie tego słuchać. Poprosił o głos, więc dlaczego mam nie udzielić?” Jarosław Krauze: „Ja nikogo tutaj nie trzymam. Ktoś chce wyjść, to jego sprawa.” Tu nastąpiło dłuższe wystąpienie radnego i głos z sali. Przewodniczący Jacek Ossowski: „Szanowni Państwo, proszę o uspokojenie się. Nie denerwujmy się.” I znowu Jarosław Krauze: „Spokojnie, proszę Państwa. A pani Ela jest wybraną radną”. Tu trzy kropki. Przewodniczący Rady: „To jest zgodne z procedurą”. Jarosław Krauze: „Wiceprzewodnicząca Rady Miejskiej Wrocławia opuściła salę, czyli nie chce wykonywać swojej funkcji jako wiceprzewodnicząca”. Przewodniczący Jacek Ossowski: „W tej chwili jest już przerwa Panie Przewodniczący, tak że każdy ma prawo wyjść. Jest przerwa, tak że jest usprawiedliwiona”. Jarosław Krauze: „Ale najlepiej jakby złożyła mandat”. Przewodniczący Jacek Ossowski: „Dziękuję Państwu, do zobaczenia.” Tu koniec cytatu. W takiej formie protokół z XLIII sesji Rady Miejskiej został opublikowany na oficjalnej stronie Rady Miejskiej Wrocławia. Uznałam, że konieczny jest to mój komentarz również podany do publicznej wiadomości w protokole z sesji Rady Miejskiej. Czy doszło już do tego, że przewodniczący klubu prezydenckiego dyktuje zasady pracy i decyduje, co wolno, a co nie wszystkim pozostałym radnym i o tym, kiedy i komu wolno wychodzić z sali sesyjnej? A tak na marginesie, to o ile dobrze pamiętam — kolega radny Jarosław Krauze opuścił majową sesję Rady Miejskiej 20 minut przed jej zakończeniem, a w dniu dzisiejszym opuścił już też ponad pół godziny temu sesję i też go nie ma. W związku z tym...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Nie on jeden.

Radna Elżbieta Góralczyk: Tak, ale właśnie pan Krauze dyktuje to, kto ma być na sesji, a kto nie. A dzisiaj też wyszedł już ponad pół godziny temu. 18 kwietnia wyszłam z sali sesyjnej po ogłoszeniu przerwy przez przewodniczącego rady. Nie chciałam, i to w czasie przerwy, słuchać politycznych inwektyw wygłaszanych przez pana przewodniczącego Krauze. Chcę jednocześnie stwierdzić, że sprzeciwiam się takiemu sposobowi funkcjonowania rady. Brak szacunku wobec innych i cynizm to coś, co jest mi obce i budzi mój zdecydowany sprzeciw. Nie godzę się na to, by mnie obrażano w taki sposób. W dniu 18 kwietnia w sposób ewidentny została naruszona moja

godność i zakwestionowana uczciwość. Zawsze od pierwszej kadencji jako radna pracowałam w sposób merytoryczny i z pełnym zaangażowaniem w tych samych technicznych komisjach, związanych z problemami życia codziennego mieszkańców miasta. Nigdy nie przyszło mi do głowy, zarówno w tej, jak i w żadnej poprzedniej kadencji rady, by samowolnie opuścić salę sesyjną przed zakończeniem sesji. W większości poprzednich kadencji miałam na koncie 100% obecność na sesjach, także na posiedzeniach komisji rady, których byłam członkiem. Zawsze byłam członkiem trzech komisji. Spodziewać się mogłam wielu nieprzyjemnych rzeczy, szczególnie doraźnych w tej kadencji, ale nie tego, że zarzuci mi się nieodpowiedzialność i wezwie do złożenia mandatu radnej. Możemy się nie lubić, ale szacunek dla drugiej osoby to coś zupełnie innego. Jeszcze raz proszę o jasne sprecyzowanie powodu, dla którego publicznie, głośno i oficjalnie wezwana zostałam do złożenia mandatu radnej. To jest dla mnie bardzo przykre. A teraz chciałam jeszcze się odnieść do tego, co właśnie stało się dzisiaj i co nas czeka później. Tak samo, jak sami Państwo widzicie — już prawie nikogo nie ma sali sesyjnej. Również nie ma przedstawicieli... Jest jeden pan wiceprezydent i chwala mu za to, i dziękuję serdecznie. Natomiast bardzo często się zdarza, że... Kiedyś tak bywało przynajmniej, że interpelacje i zapytania były kierowane bezpośrednio i bezpośrednio udzielano odpowiedzi. Przenoszenie tego na sam koniec właśnie może doprowadzić do tego i prawdopodobnie do tego zostanie spowodowane. Mówimy sami do siebie, a nie np. do dyrektorów urzędu albo do prezydentów, którzy mogliby nam od razu na miejscu odpowiedzieć. W tej chwili widać to właśnie wyraźnie, jak na dłoni. Zobaczcie Państwo, ile jest w tej chwili osób na sali. To jest taka dygresja do tego, co powiedziałam wcześniej. Muszę dodać jeszcze na koniec, że jest mi bardzo przykro, że spotkało mnie po dwudziestu paru latach pracy w samorządzie coś takiego, że mi się zarzuca to, że jestem nieodpowiedzialna i mam złożyć mandat.

Radny Leszek Cybulski: Panie Prezydencie, Panie Przewodniczący! W wolnych wnioskach trochę mnie martwi i niepokoi ten element związany z tą stroną internetową. I tu bez obwiniania jakiegokolwiek ze stron — z jednej strony dziwię się trochę panu dyrektorowi Garncarzowi jako szefowi Departamentu Prezydenta, bo przecież światły z wieloletnim doświadczeniem i politycznym, partyjnym i urzędniczym, administracyjno-samorządowym. I wydaje mi się, że oczywiście strona i portal miejski jest przeznaczony do polemiki, również do polemiki związanej z kwestiami politycznymi, bo wydatkowanie środków np. budżetowych jest niczym innym, jak realizacją pewnej wizji politycznej i założeń programowych. Natomiast apeluję tutaj za pośrednictwem tego wystąpienia do Pana Dyrektora Garncarza, żeby być może bardziej rozgraniczał komunikaty, na które odpowiada, bo o ile dla mnie dopuszczalnym i w pełni akceptowalnym byłaby odpowiedź na stronie portalu miejskiego — pod warunkiem, że takie stanowisko czy taki apel, czy taką uchwałę przyjąłby klub polityczny czy środowisko polityczne rady miejskiej, czyli np. byłby to apel klubu radnych, natomiast pan dyrektor odpowiadał na apel partii politycznej. I wydaje mi się, że mógł znaleźć inny kanał odpowiedzi. I mówię to całkowicie obiektywnie, bo myślę, że to może niektórych razić. Być może o tym nie myślimy. Jeśli chodzi o śmieci, to też awantura i temperatura jest wysoka. I fakt, prawda, w wielu miejscach w Polsce, w wielu samorządach — to, co kolega radny Krzysztof Kilarski pokazywał, jest faktem. Tylko są takie miejsca, w których właśnie osoby odpowiedzialne wstają i mówią — „Nie udało nam się”. Są takie miejsca, w których niektórzy w ogóle tak zawalili temat, jak w Warszawie, że ponieśli tego konsekwencje. Ale są też takie miejsca i takie samorządy, i bez wskazywania nazwy, gdzie gazety piszą swoje, a władze mówią, że wszystko jest świetnie i tylko 11 pojemników w całym mieście jest nieopróżnionych. I zderza się ta rzeczywistość ze stanowiskiem władz miejskich. I ludzie wiedzą, że jest nieprawdziwa. I myślę, że gdyby od samego początku było powiedziane, że zrobiono zostało wszystko, co można było zrobić na podstawie tej ustawy, że będą niedociągnięcia i nawet przez te parę dni nie czarować, że jest lepiej, a widać, że jest gorzej — to myślę, że i tej atmosfery takiej gorącej by nie było, i wzajemnie nie byłoby pola do konfrontacji. I dziękuję, więcej już nic nie będę mówił.

Radny Krzysztof Kilarski: Ja w tym punkcie sobie pozwolę powiedzieć o trzech sprawach. Po pierwsze — Kolego Radny Sebastianie Lorenc, wzywacie nas cały czas jako klub, jako radę do debaty. Nad czym? My mamy rozwiązywać problemy ludzkie, a nie debatować. Tyle, ile jest możliwe wycisnąć z tej ustawy, wycisnęliśmy. Ogłosiliśmy przetargi. Śmieci są odbierane. Że są opóźnienia, jak pokazaliśmy na prezentacji, są opóźnienia w całej Polsce. A Wy nas wzywacie do debaty. Trzeba było debatować nad ustawą. Prosiłiśmy o to, tutaj na tej sali. Zwracaliśmy się — pokażcie rozwiązania lepsze. Cisza. Przyjechał pan wiceminister, który straszył, że będzie zarząd komisaryczny. Dlaczego tego nie zrobił w Warszawie? Pierwsza rzecz, o której chciałem powiedzieć. Druga rzecz — [red. – zapis niezrozumiały] debat. Panie Radny, tu trzeba pracować, nie debatować. Druga rzecz — oczywiście zarzucono mi, że rząd Platformy Obywatelskiej to jest rząd wszystkich Polaków. Tak, wtedy, jak jest porażka. Jak jest sukces, to jest rząd Platformy Obywatelskiej. Jak jest porażka, to jest rząd wszystkich Polaków. A jak się chwalimy sukcesami, to jest rząd Platformy Obywatelskiej, bo tak niejednokrotnie można wyczytać w wypowiedziach polityków Platformy Obywatelskiej. To jest druga rzecz, o której chciałem powiedzieć. A trzecia rzecz, o której chciałem powiedzieć, Panie Radny Lorenc, Wiceprezydent Miasta Stołecznego Warszawy nie stracił swojej funkcji za bałagan śmieciowy, tylko za to, że tak przygotował aplikację przetargową, która została skrytykowana na czym świat stoi przed Krajową Izbą Odwoławczą. Ten przetarg faworyzował jedną firmę, czyli miejskie przedsiębiorstwo, które w Warszawie dokonuje tej operacji. Słuchałem takiej fajnej audycji, gdzie właśnie jedna z firm, która startowała — jak przeczytali tę specyfikację, to stwierdzili, że to, co było napisane w tej specyfikacji nikt w Warszawie i żadna firma startująca w Warszawie tego przetargu nie wygra. Oni w ogóle nie stanęli do tego przetargu. I nie złożyli odwołania. To Krajowa Izba Odwoławcza, jak to zobaczyła, to się wystraszyła. Tak że tam w naszej kochanej stolicy w ogóle tego procesu nie rozpoczęto. I dlatego stracił swoją posadę pan wiceprezydent. Naprawdę, jeszcze raz proszę. Nie debatujemy, tylko tłumaczymy, edukujemy i bądźmy w tym procesie razem. Bo nam powinno wszystkim na tym zależeć, żeby z tej niedoskonałej ustawy, jak sam pan minister mówi, wyciągnąć jak najwięcej. Pozytywne efekty tej ustawy już widać. Ale teraz zrobmy tak, nauczmy się wszyscy, wyedukujmy naszych współobywateli, żeby te pozytywne efekty były coraz większe. Jeżeli jest coś niedoskonałe, to poprawmy. Ale pokazujemy, a nie debatujemy. No Wy chcecie debatować. Nad czym?

Radna Urszula Mrozowska: Szanowni Państwo, w naszych debatach atmosfera jest coraz bardziej gorąca. Natomiast ja bym bardzo prosiła, żeby ważyć słowa. Szkoda, że pani przewodnicząca Granowska opuściła już salę sesyjną, natomiast mam tu zastrzeżenia do jej wypowiedzi, pierwszej dzisiaj wypowiedzi, gdy debatowaliśmy o zmianach do budżetu. Pani Przewodnicząca zarzuciła panu przewodniczącemu, nam, Klubowi Radnych Rafała Dutkiewicza, że nie pozwalamy odczytać interpelacji, złożyć interpelacji, zapytań. Jest to ewidentną nieprawdą. My tylko zmieniliśmy kolejność z punktu bodajże II na V i każdy ma prawo się wypowiedzieć, co w tej chwili przed momentem wielu radnych uczyniło. Dlatego bardzo proszę ważyć słowa. Nie mówić nieprawdy, bo to jeszcze podnosi atmosferę zupełnie niepotrzebnie. Przed wakacjami jest to nasza ostatnia sesja, więc ja życzę naprawdę dobrego wypoczynku, ostudzenia emocji i tak, żebyśmy we wrześniu wrócili do debat bardziej merytorycznych. Nie kłócili się, osobistych wycieczek nie prowadzili, a przede wszystkim — skupiali się na merytoryce, a nie na politycznej kłótni.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Jeszcze laska się nie odzywała, tak że jeszcze jest sesja. [głosy z sali] Jest kworum.

Radny Piotr Babiarczyk: Naliczyliśmy 14 czy 15 osób. Klub Radnych Prawa i Sprawiedliwości ma 50%.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: I pozostałe kluby też mają 50%. Policzone.

Radny Piotr Babiarz: Dobrze, ale to w kategorii żartu. A tak naprawdę to pokazuje Jurku [red.— radny J. Michalak], że Twój pomysł czy Twój wniosek, aby przenieść punkt na koniec sesji tak naprawdę jest pomysłem dalece nie trafionym. I wniosek czy uchwała, którą Rada Miejska Wrocławia podjęła bodajże 2 miesiące temu, aby znowelizować statut w tej materii także jest naprawdę złym pomysłem. Natomiast co do śmieci — mnie martwi to, że tak naprawdę debatujemy nad tym, kto ma rację. Czy Platforma Obywatelska, czy klub prezydencki, czy pan prezydent, a tak naprawdę nie rozmawiamy o tym, jak ulżyć ludziom w tym trudnym okresie. Umówmy się, szanowni Państwo, to jest naprawdę drenowanie kieszeni wrocławian. Ustawa, która została wprowadzona niestety powoduje, że nasze kieszenie są dosyć mocno uszczuplone m.in. wrocławian. Tutaj dowiedzieliśmy się, że koszt sumaryczny w dużej części, prawie 48% jest generowany przez tzw. RIPOK-i, czyli wysypisko śmieci, które przyjmuje odpady zmieszane. To jest bardzo dużo. Ja przypomnę — nasze interpelacja, którą złożyliśmy dotyka tego problemu. Poszukujemy rozwiązań takich, które spowodują, że będzie można ulżyć ludziom w tych wydatkach. Ja nie wiem, czy jest możliwość renegotjacji umowy, nie wiem, czy jest możliwość obniżenia tych cen. Ale jeżeli dowiadujemy się, czy widzimy furtkę, szanowni Państwo, żeby znaleźć takie rozwiązania, to dlaczego nie spróbować? Na tej sali dzisiaj na ten temat nikt nic nie powiedział. Spróbujmy poszukać takich rozwiązań, które spowodują, że te kwoty, które wynikają z naszej uchwały, będą dużo niższe, bo mam wrażenie, że nikt na ten temat nie próbuje rozmawiać. Mamy propozycję, czy tak? UOKiK nakazał obniżenie cen. Nie wiem, na ile się dostosuje firma Chemeko-System do decyzji UOKiK-u, natomiast poszukujemy tutaj rozwiązań. I tak na koniec — mam wrażenie po tej całej historii związanej ze śmieciami, że te samorzady, które realizowały od A do Z ustawę tak naprawdę są poszkodowane w tym całym procesie. Samorzady, które zrealizowały ustawę tak naprawdę mają czasami związane ręce. Samorzady, które jak do tej pory nie rozpięły przetargów, mogą w tej chwili realizować obowiązek swój śmieciowy w całkiem inny sposób. Tak, bezkarnie. I to jest zastanawiające, szanowni Państwo. Proszę zobaczyć, jak w Polsce działa prawo. To jest zaskakujące, naprawdę. I tak na koniec, tak na zasadzie pytania, może to chodzi tylko i wyłącznie o politykę?

Radny Sebastian Lorenc: Panie Przewodniczący. Najpierw odniosę się do wypowiedzi mojego drogiego kolegi Piotra [red. — radnego P. Babiarza]. Piotrek, trochę się uśmiechnąłem, bo jakby Twoja wypowiedź wpisuje się w taki duch polemiki politycznej, z którą mamy tu do czynienia, bo merytorycznej warstwy było w niej niezbyt wiele. Powiedziałeś, wygłosiłeś taką tezę, że ustawa jest zła, bo drena kieszenie mieszkańców. Wiesz, ustawa, o ile sobie przypominam, przede wszystkim nie określa stawek. To jest pierwsza rzecz. Może powiem rzecz niepopularną — to, że ceny będą wyższe, ponieważ musimy zaakceptować, chociaż nasz poziom wrocławski jest trudny do przełknięcia. Natomiast ogólny wzrost cen musimy zaakceptować, dlatego że wcześniej, przy obowiązywaniu starej ustawy ponosiliśmy koszty pośrednie utylizacji wywozu śmieci, które były podzucane w ogromnych ilościach do lasów, do rowów, w jakieś takie przedziwne miejsca. Ktoś przecież za wywóz tych śmieci wtedy płacił. Kto płacił? Przecież to nie były wiewiórki, to nie były dziki, ani świstak, tylko płaciliśmy za to my nie w postaci opłaty wnoszonej do gminy, tylko w postaci podatków, z których część gminy przeznaczały na czyszczenie takich miejsc, w których odpady znajdować się nie powinny. Więc te koszty zostały tylko może w sposób inny ukształtowane. Mówię, podkreślam bardzo ważną rzecz — nie akceptuję wrocławskiego poziomu cen. Niemniej jednak poziom cen jako taki, wzrost poziomu cen jako taki nastąpił i jest zupełnie normalnym zjawiskiem w tym przypadku. Teraz odnośnie do wypowiedzi kolegi Krzysztofa Kilarskiego. Powiem tak, Krzysztof, absolutnie powiem, ucieszyła mnie Twoja wypowiedź. Ucieszyła mnie, dlatego że dostrzegam, iż w tej trudnej sytuacji, w której Wrocław się znalazł, widzisz możliwość szukania pewnej płaszczyzny porozumienia.

I o to nam też w gruncie rzeczy chodzi. Naprawdę, nam też zależy na tym, żeby we Wrocławiu było czysto, żeby był porządek, żeby śmieci „nie walały się”...

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Czy ja mogę prosić o krótką wypowiedź? To już jest dobre półtorej minuty.

Radny Sebastian Lorenc: Przepraszam, już kończę. Jasne. I dlatego myślę, że takim podstawowym krokiem, który my moglibyśmy jako Platforma zaproponować, to przede wszystkim wzmożona akcja informacyjna dla mieszkańców. Zrobmy coś wspólnie. Niech Ekosystem jakieś ulotki zacznie kolportować, w których będzie dokładnie opisane, jak te śmieci segregować. Bo dzisiaj masa ludzi po prostu tego nie wie, mimo tego, że ta informacja jest na stronie.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Pan Krzysztof Kilarski, krótko proszę.

Radny Krzysztof Kilarski: Chciałbym zamknąć listę mówców i odnieść się do dwóch spraw. Piotrze [red. — do radnego P. Babiarza], ja się naprawdę z Tobą zgadzam. Chciałbym też, żeby ceny były niższe. Ja osobiście po tej zmianie systemowej płacę mniej niż płaciłem przed zmianą systemową. To jest pierwsza uwaga. Druga uwaga, Piotrze, na ten temat będziemy mogli debatować czy rozmawiać, jeśli chodzi o obniżenie cen śmieci w jakiegokolwiek gminie w Polsce wtedy, kiedy wpłyną pierwsze opłaty. My naprawdę tak mówimy w tej chwili o Niderlandach. My nie wiemy, jakie wpłyną opłaty od mieszkańców po zmianie tego systemu. My nie wiemy, ile wpłynie pieniędzy do systemu, czy my opłacimy te wszystkie śmieci, czy my tego nie zrobimy. Poczekajmy miesiąc, dwa, trzy — zobaczmy, jak ten system działa i wtedy usiądziemy tu na tej sali, przyjdzie pan wiceprezydent Adamski i powie nam — Słuchajcie, tyle i tyle pieniędzy wpłynęło, jest szansa na obniżenie. Myślę, że takie posunięcie będzie wykonalne przez pana prezydenta. A mówienie, że chcemy obniżyć — jak najbardziej, wszyscy na tej sali chcą obniżki cen. Ale poczekajmy i sprawdźmy, jak ten system zadziałał. Na razie są pozytywne, jak mówię, symptomy, że jest więcej śmieci, czyli te śmieci nie trafiają do lasu, tylko trafiają na wysypiska.

Radny Henryk Macała: Szanowni Państwo, ja nie na temat śmieci, tylko na temat przesunięcia punktu *Interpelacje i zapytania* na koniec sesji. Widzę, że był to wniosek słuszny i dobrze, że się takiej zmiany dokona w statucie. A dlaczego? Pamiętam czasy takie, kiedy interpelacje zgłaszało się na piśmie i właściwie na temat tylko interpelacji można było się wypowiadać. Natomiast teraz się coś takiego zdarzyło, już w tej kadencji, że interpelacje się wygłasza, a później dopiero składa na piśmie. Tak że zależy od tego, ile tutaj osób siedzi tu po lewej stronie i wtedy te interpelacje, ten punkt trwał nieraz, pamiętacie Państwo, godzinę, a nawet ponad. Dzisiaj interpelacje trwały 12 minut, bo jesteśmy dawno po interpelacjach. My jesteśmy teraz w ostatnim punkcie. Gdyby były na początku, to jestem przekonany, że by te interpelacje przekroczyły godzinę, a może i dłużej. Tak że dobrze, że tak się stało. I myślę, że to wcale nie jest zamykanie ust nikomu, dlatego że każdy jednak dzisiaj też mógł zostać i powiedzieć to, co chciał powiedzieć na samym początku sesji.

Radna Mirosława Stachowiak-Różecka: Myślałam, że już o śmieciach nie będę się wypowiadać nigdy, bo mam wrażenie, że wyczerpująco i dużo mówiłam na ten temat w listopadzie, ale dziś się przekonuję, że trochę to jest tak, że się wierzy, w co się mówi, a im się więcej będzie powtarzać i dłużej kłamstwo, tym ono się coraz bardziej staje prawdą. Więc korzystając z okazji, że jest to protokołowane, to pozwolę sobie na podsumowanie, Panie Przewodniczący, naprawdę króciutkie. Po pierwsze, zaczynając od góry, powiedziane to zostało dzisiaj wielokrotnie i przez wszystkich. Potwierdzam, zgadzamy się — ustawa jest bblem. Wprowadziła mnóstwo zamieszania i potwierdziła tylko tyle, że niektórzy są ponad prawem, a niektórzy z tym prawem muszą się liczyć.

Na pewno ponad prawem albo inaczej — na pewno z prawem musi się liczyć zwykły obywatel, bo on musi, natomiast niektóre samorządy i ich szefowie niestety nie i się na to przymyka oko. Już o tej Warszawie wspominać w tej chwili nie będę. Po drugie — następny etap, o którym dzisiaj w ogóle nikt nie przypominał. Powtarzam, podsumowuję i przypominam, to samorząd województwa, to dzięki samorządowi województwa i marszałkowi Platformy Obywatelskiej mamy do czynienia z planem, który podzielił Dolny Śląsk w taki sposób, że jesteśmy skazani na Chemeko-System jako nasz regionalny RIPOK, gdzie musimy odwozić śmieci. Przypominam, bo dzisiaj mamy tego skutki, że tenże RIPOK w grudniu miał cenę za tonę 200 PLN, a w styczniu miał już cenę za tonę 400 PLN. Wiemy już dzisiaj, dzięki m.in. naszym skargom i pismom do UOKiK-u. Zainteresował się ten urząd tą sprawą i wiemy już, że wynik jest taki, że słynna firma Chemeko-System, na którą jesteśmy skazani, musi zapłacić karę i musi powrócić do ceny sprzed stycznia. A więc będzie ta tona kosztować o 50% mniej niż kosztuje w tej chwili. Uwaga, ustawę pisała Platforma Obywatelska. Uwaga, uchwałę sejmikową z podziałem Dolnego Śląska uchwaliła i zaproponowała Platforma Obywatelska. Naprawdę przeczytałam ten dokument tam i z powrotem i już w listopadzie mówiłam Państwu na tej sali, że to jest potężny monopol i że trzeba coś z tym zrobić. Bardzo się cieszę, że dziś wszyscy to podzielimy, łącznie mam wrażenie z panem Sebastianem, ale naprawdę nie zapominajmy o pewnych faktach. Jest wiele do zrobienia. Można wpływać na zmianę ustawy. Partie mają to do siebie, że rzeczywiście mamy posłów w parlamencie, my możemy wpływać na swoich, którzy są opozycyjni, jak Państwo wiecie. Natomiast Państwo macie rzeczywiście kolegów w rządzie i możecie stawać na rzęsach, zamiast zapraszać na sesje nadzwyczajne pana wiceministra, wystarczy porozmawiać ze swoimi wpływowymi posłami, żeby zrobili z tym porządek. A trzecia rzecz — schodzimy do poziomu Wrocławia. Bardzo się cieszę, że Wrocław należy do miast, które według krótkiej prezentacji Krzysztofa Kilarskiego okazuje się najmniej zasypanym śmieciami. Super. Cieszę się, że postępujemy zgodnie z prawem. Cieszę się, że nie naruszamy ustawy i że możemy powiedzieć — „My się, jeśli chodzi o prawo, sprężyliśmy, daliśmy radę”. Ale naprawdę nie poprzestańmy na samozadowoleniu. Zgłaszaliśmy przy okazji uchwalania stawek śmieciowych, że już wtedy tamte stawki były zawyżone. Dziś wiemy, że mało, że rzeczywiście te pieniądze zostają i że niepotrzebnie obciążamy mieszkańców i mogły być mniejsze, to dochodzi jeszcze sprawa tego Chemeko, czyli wiemy już, że ta tona też jest tańsza. I nasza prośba i postulat jest taki — Panie Prezydencie, proszę stanąć na rzęsach, przepraszam za kolokwializm, ale o tej porze już naprawdę myślę, że możemy. Żeby zrobić wszystko, żeby w takim razie iść dalej tym tropem wzorowego postępowania i pokazać mieszkańcom i innym miastom, że mało, że mogliśmy wszystko zrobić na czas i zgodnie z prawem, to możemy także bez naciągania zrobić wszystko, co trzeba, żeby to działało, żeby było tańsze i żeby bez potrzeby nie naciągać mieszkańców na niepotrzebne wydatki.

Radny Piotr Babiarz: Myślę, że koleżanka Stachowiak-Różecka wyczerpała to, co chciałem powiedzieć Krzysztofowi Kilarskiemu. Nie chodzi o to, że to są Niderlandy, tylko jest trop. Poszukujemy rozwiązań tak, abyśmy mogli faktycznie jak najszybciej obniżyć te stawki.

Radna Urszula Mrozowska: Pan Przewodniczący powiedział, że przy windzie znajdują się pojemniki do segregowania odpadów. Tutaj dostaliśmy trochę dokumentów. Do tych wszystkich Koleżanek i Kolegów, którzy chcą wrzucić papier osobno — bardzo proszę odpiąć spinacz, bo spinacze wrzucamy tam, gdzie są plastiki i spinacze są metalowe.

Radny Leszek Cybulski: Byłem przy windzie, jest pojemnik. Wrzuciłem. To po pierwsze.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Dziękuję. Gratuluję przede wszystkim.

Radny Leszek Cybulski: Tak, ale chodzę schodami i nie jeżdżę windą, stąd nie znalazłem.

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ale przyjdzie taki czas, że windą Pan będzie jeździł. [głosy z sali]

Radny Leszek Cybulski: Proszę? [głosy z sali] I druga rzecz dotycząca przesunięcia punktu interpelacji do tego, co powiedział kolega Henryk. Ja zawsze, chyba Pan Przewodniczący to potwierdzi, starałem się nie nadwyrężyć tego punktu i za każdym razem mówiłem, że mam interpelację, nie będę jej wygłaszał, złożę ją na piśmie. Jak będę miał odpowiedź, wtedy się odniosę. Natomiast, naprawdę, traktujmy się po partnersku i patrzmy na problem obiektywnie. Punkt, tak to nazwę, psucia punktu interpelacji nie zaczął się tylko z klubu pośród radnych, którzy są spoza klubu pana prezydenta Rafała Dutkiewicza. Ja Koledze Henrykowi przypomnę, że zdarzały się takie sytuacje, w których punkt porządku obrad rady miasta nie znajdował się w jego porządku i przewodniczący Pańskiego klubu składał interpelację i na tę interpelację w sposób cudowny była natychmiast przez pana dyrektora przez 37 minut przed rozpoczęciem sesji udzielana odpowiedź. Więc to psucie punktu interpelacji, tak to po równi, i po jednej stronie, i po drugiej. I myślę, że po tej burzy wrócimy po wakacjach do normalnego procedowania w tym punkcie.

Radny Henryk Macała: Ja nie wskazałem osoby, które wykorzystywały ten fakt, tylko powiedziałem, że takie sytuacje się zdarzały. Być może właśnie to jest potrzebne i dla nas, i dla pozostałych radnych.

Radna Maria Zawartko: Szanowni Państwo, ja chciałam życzyć miłych, sympatycznych, spokojnych, relaksacyjnych wakacji. Jeżeli ktoś ma zaplanowany urlop, żeby była pogoda. [głosy z sali] Wszystkiego dobrego!

Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski: Ja chciałem Państwu wszystkim życzyć, abyście szukając opinii Platformy Obywatelskiej, sięgali do strony Platformy Obywatelskiej, szukając opinii PiS-u sięgali do strony PiS-u, a szukając opinii władz miasta Wrocławia demokratycznie wybranych, sięgali do strony miasta Wrocławia. Miłych wakacji! [głosy z sali]

W tym miejscu Przewodniczący Rady Miejskiej Wrocławia Jacek Ossowski zamknął XLVII sesję Rady Miejskiej Wrocławia.

Jacek Ossowski

Maria Zawartko

Przewodniczący
Rady Miejskiej Wrocławia

Wiceprzewodnicząca
Rady Miejskiej Wrocławia

Protokołowała
Justyna Gaczyńska